



DZIŚ SPORTOWY24

EMOCJE NA ŻUŻLOWYCH TORACH

Str. 24

PIŁKARZE Z NASZEGO REGIONU WALCZYLI O LIGOWE PUNKTY

Str. 22-23

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



www.pomorska.pl

Nr 195 (23.705) | Nakład: 7.723 | Wydanie 3 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 24.08.2026

78
lat

GAZETA pomorska

RELAKS

Krzyżówki
do porannej kawy
i horoskop na dziś
- zobacz, co cię czeka



Grudziądz

GKM i Olimpia liczą na miliony złotych dotacji od miasta

Prezesi spółek sportowych wyciągają ręce po pieniądze na funkcjonowanie drużyn żużlowej i piłkarskiej. Kwoty budzą kontrowersje.

Str. 12

Unisław

Bandycki napad na orliku. To nie pierwszy taki incydent

Trzy auta, 16 zamaskowanych osób i atak na kilku ćwiczących na orliku. Policja zabezpieczyła monitoring

Str. 2, 4

Śladem naszych publikacji

Nauczyciele: Ciekawe kto z nas zarabia 120 000 złotych rocznie?!

Artykuł, w którym podaliśmy wysokość zarobków nauczycieli wywołał burzę w tym środowisku

Str. 6



FOT. 123RF

Wydatki

Na szkolną wyprawkę trzeba pracować nawet 4 dni. Rodzice polują na promocje

Beata Busz

Rodzice planują przeznaczyć na wyprawkę szkolną jednego dziecka średnio ok. 623 zł. Dla osoby otrzymującej przeciętne wynagrodzenie oznacza to równowartość dwóch dni pracy, a dla zarabiającego pensję minimalną prawie czterech.

Skąd takie dane? Otóż wspomniane 623 zł, to - jak obliczyli eksperci Monitora Decyzji Zakupowych Cursor - ok. 17 proc. minimalnego miesięcznego wynagrodzenia na rękę, wynoszącego

obecnie ok. 3 606 zł. Jeszcze bardziej obrazowo wygląda przeliczenie tej kwoty na czas pracy. Przy minimalnym wynagrodzeniu i 21 dniach roboczych w miesiącu, na jedną wyprawkę trzeba pracować niemal cztery dni. Osobie otrzymującej przeciętne wynagrodzenie wystarczą na nią prawie dwa dni pracy. Ale już przy dwójce dzieci koszt rośnie do ok. 1 246 zł. To ponad jedna trzecia minimalnej miesięcznej pensji netto i równowartość ponad siedmiu dni pracy za minimalne wynagrodzenie.

- Wyprawka szkolna swoje kosztuje, ale rodzice nie chcą oszczędzać

na jakości. Szukają więc okazji, które pozwolą ograniczyć rachunek bez rezygnowania z tego, co dla nich ważne. Dlatego promocje wpływają na decyzje aż 91 proc. z nich. Jednocześnie jakość, trwałość i bezpieczeństwo są dla rodziców nawet minimalnie ważniejsze niż sama cena - mówi Tomasz Staszczuk, dyrektor ds. merchandisingu w Cursor. Najwięcej rodziców kompletuje wyprawkę w sieciach handlowych - 57 proc. badanych. Niewiele mniej, bo 47 proc. korzysta ze sklepów internetowych i platform zakupowych. Co piąty rodzic korzysta również z internetowego rynku wtórnego.

Oczywiście rodzice mogą skorzystać z programu „Dobry Start”. W naszym regionie wypłacono już niemal 51 mln zł. - Jeżeli ktoś jeszcze nie złożył wniosku o świadczenie 300 plus, warto zrobić to najpóźniej do końca sierpnia. Prawidłowo wypełniony formularz przesłany do ZUS w tym terminie gwarantuje wypłatę pieniędzy do 30 września. W przypadku wniosków złożonych po 31 sierpnia termin wypłaty będzie dłuższy - informuje Krystyna Michałek, rzeczniczka ZUS w województwie kujawsko-pomorskim. ©

Więcej na str. 3



FOT. PIOTR BILSKI

Grudziądz

Kawalerzyści znowu zachwycali w cieniu spichlerzy

Pokazy na Błoniach Nadwiślańskich były jedną z atrakcji XXXVII Zjazdu Kawaleryjskiego, który przez cały weekend trwał w Grudziądzu. Mimo niesprzyjającej pogody, nad Wisłą pojawili się mieszkańcy i sympatycy tradycji ułańskich, aby podziwiać umiejętności jeźdźców z Federacji Kawalerii Ochotniczej. Nie zabrakło też atrakcji dla dzieci oraz żołnierskiej grochówki. W teatrze koncert dała Orkiestra Wojskowa z Torunia. Zabrzmiały zarówno pieśni patriotyczne jak i utwory żołnierskie. Publiczność usłyszała m.in. „Niech żyje bał” i „Czerwone maki na Monte Cassino”. Więcej na pomorska.pl/grudziadz

POLECAMY

JUTRO: Wzniósł Maryję, ale nie jest świętoszkiem. Dziś mówi o nim cała Polska

24.08.2026
Poniedziałek

Imieniny obchodzą: Bartłomiej, Bartosz, Anita, Halina
Telefon alarmowy: 112

Komentarz



Adam Willma: Bandycki napad w Unisławiu. Wracają znów lata 90-te?

publicysta

Dramatyczne wydarzenia w Unisławiu to nie przypadek (piszemy o tym na str. 4). Polska wieś staje się coraz mniej spokojna. Dzień chyli się ku zachodowi. Dziesiątki dzieci bawi się przy wiejskim orliku, bo to jeden z ulubionych punktów we wsi. Z opinii w Google: „Ważne miejsce w lokalnej społeczności. Zarówno dzieci jak i dorośli mają gdzie pograć w piłkę nożną, siatkówkę, kosza czy tenisa. Jest też siłownia outdoor i plac zabaw dla najmłodszych”. I jeszcze: „Super miejsce dla osób kochających sport pan który otwiera orlik jest miły i pomocny ale nienawidzi jak ktoś przeklina”.

Jest już koło 20.00, kiedy z piskiem opon zajeżdżają trzy samochody bez rejestracji blokując wyjście z boiska. Wybiega z nich kilkunastu zamaskowanych mężczyzn. Rzucają się na trenujących na boisku członków miejscowej sekcji bokserskiej. Łomotana trwa 2-3 minuty, po czym, spłoszeni sygnałem o pojawieniu się policji, napastnicy uciekają. Młodzież grająca na sąsiednim boisku i dzieci są w szoku. Ale nie dorośli. O tym, że w Unisławiu od dłuższego czasu dochodzi do rozgrywek pomiędzy zwalczającymi się kibolami wiedzą wszyscy. Już wcześniej wójt kilka razy odmawiał udostępnienia gminnych lokali kibolom szykującym się na mecze.

Przez lata bezpieczeństwo było jednym z argumentów za życiem na wsi. Wieś miała swoje problemy, ale przestępczość kojarzyła się przede wszystkim z miastem. Tyle że według „Atlasu przestępczości w Polsce”, opublikowanego przez Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, przestępczość, w miastach nadal jest ponad dwukrotnie większa niż na wsi, ale na terenach wiejskich rośnie znacznie szybciej. W latach 2019-2023, w porównaniu z 1990, przestępczość ogółem zmalała około 10 proc. Ale nie na wsi - tu wzrosła o ponad 30 proc. Pojawiają się kradzieże i włamania, ale głównym problemem jest niski poziom zgłaszania przestępstw.

Dokładnie to przerobiliśmy ostatnio w Unisławiu. Było pobicie, nie było pokrzywdzonych. W środowisku bokserów nikt nic nie wie. Dlatego policja zakwalifikowała bandycki najazd jako „czynny udział w zbiegowisku”. Parodia? A jednak.

Wydarzenia w Unisławiu to zły znak powrotu bandyterki w stylu lat 90. Dlatego jedno możemy mieszkańcom Unisławia obiecać - nie zostawimy was z tym problemem samych. ©©

POGODA



dziś
20°C/8°C



jutro
22°C/10°C



Redaktor naczelna
Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
Justyna Wojciechowska-Narloch
Lucyna Tałaska-Klich
Jakub Stykowski
Wydawca
Beata Busz

www.pomorska.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska
Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Zamoyskiego 2,
85-063 Bydgoszcz, tel. 52 32 63 100
gp.redakcja@polskapress.pl
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
Katarzyna Jabłońska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.pomorska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

PODATKI

Rząd proponuje zmiany w PIT. Nasz ekspert wyliczył kto, ile i czy w ogóle na tym zyska

Agnieszka Domka-Rybka

Jeśli ktoś zarabia 11 900 zł brutto miesięcznie i mniej, czyli większość także mieszkańców Kujaw i Pomorza, zyska na zmianach podatkowych zero złotych miesięcznie i zero złotych rocznie - takie wyliczenia przekazał naszej redakcji Paweł Majtkowski, analityk eToro.

- Zaproponowana przez rząd zmiana skali podatkowej rekompensuje tylko 41 proc. utraty realnej wartości progu PIT, która nastąpiła od końca 2021 roku - mówi Paweł Majtkowski. - Gdyby próg 120 tys. zł był na bieżąco waloryzowany, to jego obecna wartość wynosiłaby 163,5 tys. zł. Nowa skala ma zakładać stawki 12 proc. do 130 tys. zł, 24 proc. między 130 a 150 tys. zł oraz 32 proc. powyżej 150 tys. zł. To ulga, ale trudno nazwać ją pełną waloryzacją. Maksymalna korzyść dla podatników wyniesie 3 600 zł rocznie, czyli 300 zł miesięcznie. Zmiany obejmą tylko osoby zarabiające powyżej 11,9 tys. zł brutto miesięcznie. Osoby zarabiające mniej nie odczują zmian.

Krok w dobrą stronę, ale... tylko częściowy

Obecny próg 120 tys. zł obowiązuje od początku 2022 roku. Od końca 2021 roku do końca lipca 2026 roku ceny wzrosły łącznie o 36,28 proc. W efekcie dziś 120 tys. zł ma - zdaniem eksperta - realną wartość zaledwie około 88,1 tys. zł w cenach z końca 2021 roku.

Aby zachować pierwotną siłę nabywczą, próg powinien dziś wynosić około 163,5 tys. zł, czyli o 43,5 tys. zł więcej.

Gdyby najnowszą propozycję wprowadzenia dodatkowego progu 24 proc. przełożyć na aktualnie obowiązującą skalę podatkową, oznaczałoby to przesunięcie obecnego progu do około 138 tys. zł. To wzrost o 18 tys. zł, czyli zaledwie około 41



FOT. PAWEŁ NOWAK / POLSKAPRESS

Rząd planuje podniesienie progu podatkowego ze 120 do 130 tys. zł. Kolejną zmianą ma być nowa stawka - 24 proc.

proc. kwoty potrzebnej do pełnej waloryzacji strat, jakie podatnicy ponieśli od końca 2021 roku.

- Brak automatycznej waloryzacji progów jest pełzającą podwyżką podatków - uważa Paweł Majtkowski.

Wynagrodzenia rosną nominalnie wraz z cenami, nawet gdy pracownicy realnie się nie bogają. W Polsce ten mechanizm funkcjonuje od lat.

Poprzedni próg, wynoszący około 85,5 tys. zł, pozostawał bez zmian przez 15 lat (w latach 2007-2021), mimo że jednocześnie zmieniały się stawki podatkowe. W obecnej sytuacji każde podniesienie progu wymaga bowiem osobnej decyzji ustawodawcy.

- Propozycja jest więc krokiem w dobrą stronę, ale tylko częściowym - dodaje analityk eToro. - Najbardziej przejrzystym rozwiązaniem byłaby coroczna, automatyczna waloryzacja progów o inflację. Dzięki temu wzrost cen nie uderzałby w podatników dwa razy: najpierw przez spadek siły nabywczej, a potem przez wzrost efektywnego opodatkowania.

Wprowadzenie trzeciego progu ma tę zaletę, że rząd w przyszłości będzie miał więcej możliwości zmian i kształtowania rozwiązań podatkowych, co jest łatwiejsze

przy większej liczbie progów podatkowych.

Oczywiście to rozwiązanie powoduje, że system staje się bardziej skomplikowany, jednak w kontekście skomplikowania całego systemu jest to właściwie nieistotne.

Szczególnie w czasie, gdy wielu podatników korzysta z automatycznego rozliczania się w systemie e-PIT.

Ile oszczędności miesięcznie i rocznie? Dane od eksperta

Oto dokładne wyliczenia naszego eksperta:

● w przypadku wynagrodzenia w wysokości 11 900 zł brutto i mniej, przy rocznej podstawie opodatkowania 120 000 zł i mniej - wyjdzie o zł oszczędności miesięcznie i o zł rocznie;

● 13 000 zł brutto, przy rocznej podstawie opodatkowania 132 000 zł, to będzie 180 zł oszczędności miesięcznie i 2160 zł rocznie;

● 14 000 złotych, przy rocznej podstawie opodatkowania 142 000 zł, zysk wyniesie 247 zł miesięcznie i 2960 zł rocznie;

● 14 800 zł i więcej, przy rocznej podstawie opodatkowania 150 000 zł i więcej, wyjdzie 300 zł miesięcznie i 3600 zł rocznie.

©©

Z PIERWSZEJ STRONY

300 plus na szkolną wyprawkę raczej nie wystarczy

Beata Busz, JZ

Z Monitora Decyzji Zakupowych Cursor wynika, że 40 proc. rodziców planuje przeznaczyć na tegoroczną wyprawkę więcej niż przed rokiem, podczas gdy mniejsze wydatki deklaruje 15 proc. Średnio planują wydać ok. 623 zł na jedno dziecko.

Prawie co drugi badany (45 proc.) zakłada budżet przekraczający 500 zł na jedno dziecko, a 9 proc. wyda więcej niż 1000 zł. W kwocie do 300 zł, czyli tyle ile wynosi świadczenie z programu „Dobry start” zamierza zmieścić się jedynie 12 proc.

- Do 12 sierpnia rodzice i opiekunowie z województwa kujawsko-pomorskiego złożyli 133,2 tys. wniosków o świadczenie 300 plus na ponad 194 tys. dzieci. ZUS wypłacił im już niemal 51 mln zł - informuje Krystyna Michałek, rzeczniczka ZUS w województwie kujawsko-pomorskim. Podkreśla, że sierpień to ostatni miesiąc, w którym złożenie wniosku o świadczenie z programu „Dobry Start” gwarantuje wypłatę 300 zł jeszcze we wrześniu.



W kwocie do 300 zł, czyli tyle ile wynosi świadczenie z programu „Dobry start” zamierza zmieścić się jedynie 12 proc. rodziców

- W przypadku wniosków złożonych po 31 sierpnia termin wypłaty będzie dłuższy. ZUS wypłaci świadczenie w ciągu dwóch miesięcy od dnia złożenia wniosku wraz z wymaganymi dokumentami - dodaje Michałek.

O pieniądze można wnioskować do 30 listopada.

Ceny przyborów szkolnych potrafią się znacząco różnić w zależności od wybranego sklepu. Oto porównanie kilku produktów:

- zeszyt A5 - Empik - 5,50 zł, Smyk - 5,25 zł, Auchan - 3,75 zł, Lidl - 2,49 zł, Biedronka - 2,89 zł;
- plecaki (licencjonowane) - Empik - 165 zł, Smyk - 145 zł, Auchan - 110 zł, Lidl - 79 zł, Biedronka - 80 zł;
- piórniki - Empik - 62,50 zł, Smyk - 50 zł, Auchan - 30 zł, Lidl - 25, Biedronka - 21,50 zł;
- śniadaniówki - Empik - 35 zł, Smyk - 25 zł, Auchan - 16,50 zł, Lidl - 15 zł, Biedronka - 13,00 zł.

Zaledwie 9 proc. badanych w ramach Monitora Decyzji Zakupowych Cursor deklaruje, że promocje nie mają większego wpływu na ich decyzje związane z wyprawką. Pozostałe 91 proc. wskazuje co najmniej jeden sposób, w jaki promocje oddziałują na ich zakupy. Najczęściej rodzice korzystają z promocji, gdy trafią na nie podczas zakupów, robi tak 48 proc. Z kolei 38 proc. aktywnie porównuje promocje w różnych sklepach, a 24 proc. czeka z zakupami na ofertę w konkretnym miejscu. Promocja nie tylko pozwala zapłacić mniej. 23 proc. rodziców przyznaje, że może pod jej wpływem zmienić wcześniej wybrany produkt lub markę, a 13 proc. kupić więcej produktów.

- Polacy lubią promocje, a przy tak skumulowanych wydatkach jak wyprawka szkolna widać to szczególnie mocno. Ale promocja nie jest tylko sposobem na obniżenie rachunku. Może przenieść klienta do innej marki, zwiększyć koszyk albo uruchomić zakup, którego wcześniej nie planował. I właśnie tutaj pojawia się bardzo ciekawy wynik: obniżce ceny niemal dorównuje prośba dziecka. W tej kategorii promocja i atrakcyjność produktu

dla dziecka pracują obok siebie - podkreśla Tomasz Staszczuk, dyrektor ds. merchandisingu, Cursor.

Bo jak się okazuje, w szkolnych zakupach nie ma jednego decydenta. Tylko 21 proc. rodziców deklaruje, że to przede wszystkim oni wybierają produkty. Łącznie w 73 proc. rodzin dziecko ma co najmniej część wpływu na decyzję: podejmuje ją samodzielnie, wspólnie z rodzicem albo jego głos zależy od rodzaju kupowanego produktu. I patrzy na produkt inaczej niż dorośli. Podczas gdy rodzic zwraca uwagę przede wszystkim na jakość, cenę i funkcjonalność, dla dziecka najważniejsze są kolor i wygląd (44 proc.), aktualna moda (41 proc.) oraz wygoda i funkcjonalność (37 proc.). Co trzecie dziecko zwraca uwagę na ulubionego bohatera.

- Pierwszoklasista i licealista mogą stać przed tą samą półką, ale tak naprawdę zobaczą na niej dwie różne rzeczy. Młodsze dziecko zauważy przede wszystkim kolor, wzór i ulubionego bohatera. Starszy uczeń coraz częściej ocenia styl, funkcjonalność i markę, a przy tym ma dużo większy wpływ na finalny wybór - podsumowuje Tomasz Staszczuk. ©©

REKLAMA
0011567960

cyfr@we.pl

4-5.09.2026

V edycja najbardziej fotogenicznego festiwalu w Polsce

ŚWIATŁO SIŁA

FESTIWAL FOTO-VIDEO

Gdańsk / Stocznia

www.swiatlosila.pl

KUP BILET

TRANSPORT

„Suchy” sezon Flisaka. Pomysł na most pontonowy

Maciej Czerniak

Zapytanie radnej sejmiku wojewódzkiego trafiło do marszałka Piotra Całbeckiego. Właśnie mija kolejny sezon, w którym prom „Flisak” ani razu nie mógł wypłynąć na Wisłę, by wozić pasażerów z Solca Kujawskiego do Czarnowa.

Anna Niewiadomska, radna z Bydgoszczy zwróciła się do zarządu województwa 11 sierpnia. W jej piśmie czytamy, m.in., że przeprawa promowa pomiędzy Solcem a Czarnowem „stanowi istotne połączenie dróg krajowych nr 10 i 80, łącząc obszary położone pomiędzy dwoma miastami wojewódzkimi”. Ponadto, co podkreśla radna, ma ona „szczególne znaczenie również w sytuacjach kryzysowych, takich jak wypadki drogowe, ponieważ umożliwia przejazd pomiędzy obiema drogami krajowymi bez konieczności korzystania z mostów na Wiśle w Bydgoszczy lub Toruniu.

Radna pyta marszałka, czy samorząd prowadzi działania mające na celu ponowne uruchomienie przeprawy, np. przez przebudowę promu,



„Flisak” znów nie wypłynął. Los przeprawy przez Wisłę jest pod znakiem zapytania, choć plany przebudowy istnieją

lub jego przyczółków. W piśmie sugeruje też: „Jeżeli uruchomienie przeprawy promowej jest obecnie problematyczne, czy rozważane są inne rozwiązania umożliwiające połączenie obu brzegów Wisły, np. budowa mostu pontonowego?” Dopytuje, czy samorząd województwa wystąpił do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad o zakrycie lub zdjęcie znaków drogowych na drodze krajowej nr 80 w Czarnowie, które kierują

na prom do Solca Kujawskiego, „co może być mylące dla kierowców”.

Czekamy na odpowiedź marszałka w sprawie pytań złożonych przez bydgoską radną. Warto również zauważyć, że Wisłą przebiega planowana międzynarodowa droga wodna E40. Jak w tym kontekście rozumieć budowę przeprawy pontonowej?

Od czasu uruchomienia promu w 2022 roku prom napotykał trudności spowodowane niskimi stanami

wód w Wiśle. Z tego powodu w ostatnich latach nie pływał wcale. Mija kolejny sezon, kiedy prom pozostaje zamocowany w bydgoskim Brdziejusiu.

- Prom jest częścią inwestycji, która polegała na budowie nowej infrastruktury w Solcu Kujawskim i Czarnowie - mówi Michał Sitarek, rzecznik prasowy Zarządu Dróg Wojewódzkich, czyli instytucji administrującej promem, kiedy wiosną tego roku pytaliśmy go o „Flisaka”. - Budowaliśmy praktycznie od podstaw 400-metrowy odcinek ul. Żeglarskiej oraz poprawiliśmy bezpieczeństwo na skrzyżowaniu tej ulicy z Bydgoską oraz T. Kościuszki. Po północnej stronie Wisły przebudowaliśmy prawie 2-kilometrowy odcinek drogi wojewódzkiej nr 249 w Czarnowie, który ułatwia dodatkowo dojazd do kilkunastu gospodarstw. Przyczółki mają charakter obronny, co ma szczególne znaczenie mając na uwadze zmieniające się uwarunkowania międzynarodowe. Ta infrastruktura, umożliwiająca sprawną wojskową logistykę w sytuacjach kryzysowych, pozostaje bez względu na funkcjonowanie promu.

Dokumentacja koncepcyjna dla przeprawy promowej, którą przygoto-

wał samorząd Solca Kujawskiego z udziałem hydrologów na początku ubiegłej dekady, zakładała, że jednostka, będzie mogła pływać, kiedy poziom wody na Wiśle będzie się utrzymywał na poziomie powyżej 200 cm. - To na podstawie tej dokumentacji zlecaliśmy projekt i budowę promu - dodaje Sitarek. - Od tego czasu warunki hydrologiczne bardzo się zmieniły. Wody w Wiśle ubywa z roku na rok. Dlatego przygotowaliśmy rozwiązania, które pozwolą przywrócić funkcjonowanie przeprawy promowej przy znacznie niższych stanach wody od zakładanych na etapie projektowania. Powstały dwa opracowania. Jedno zakładające modyfikacje ramp najazdowych promu. Drugie zakładające większą modyfikację jednostki wraz z wykorzystaniem slipów na nabrzeżu Wisły.

Znalezienie wykonawcy przebudowy samorząd województwa powierzył spółce Kujawsko-Pomorskie Inwestycje Regionalne. Co z przetargiem na wyłonienie firmy, która zajmie się dostosowaniem promu do nowych warunków hydrologicznych? Czekamy na odpowiedź z K-PIR. ©©

BEZPIECZEŃSTWO

Bandycki napad na orliku w Unisławiu. Wójt: To nie pierwszy incydent. Te środowiska są niebezpieczne

Adam Willma

Trzy samochody, 16 zamaskowanych osób i atak na kilku ćwiczących na miejscowym orliku. Policja zabezpieczyła monitoring. Wójt Jakub Danielewicz wiąże zajście z aktywnością środowisk pseudokibicowskich.

Do zdarzenia doszło w środę, 19 sierpnia, około godz. 20.00. Na orliku ćwiczyła wówczas m.in. grupa około 20 osób - związanych z miejscowym klubem bokserskim. W sąsiedztwie byli też inni mieszkańcy, w tym dzieci.

Według świadków w pewnym momencie podjechały trzy samochody, z których wysiadło łącznie około 16 zamaskowanych osób. Napastnicy wbiegli na teren orlika i z grupy ćwiczących wybrali cztery lub pięć (według różnych relacji) osób, które zaczęli bić. Całe zajście trwało około dwóch, trzech minut.

W pewnym momencie ktoś krzyknął „Policja jedzie!”, napastnicy wbiegli z boiska, wsiadli do samochodów i odjechali.

Wójt Unisławia Jakub Danielewicz potwierdza, że zapis gminnego monitoringu został przekazany policji: - Na szczęście był tam również pracownik gminy, który wezwał służby. Przyjechały policja i pogotowie.

Na nagraniach widać przyjazd samochodów i zamaskowanych ludzi. - Jest materiał, dlatego wierzę, że odpowiednie służby wyjaśnią tę sprawę - mówi wójt. Według naszych informacji okolice orlika są wieczorami regularnie patrolowane przez policyjny radiowóz. Świadkowie przypuszczają, że napastnicy mogli wiedzieć, kiedy patrol odjechał.

Policja zmieniła kwalifikację

- Doszło do interwencji w Unisławiu około godziny 20 - poinformowała mł. asp. Agnieszka Stankiewicz. - Na tę chwilę prowadzimy czynności w kierunku art. 51, czyli zakłócenia porządku publicznego. Nie otrzymaliśmy od nikogo zawiadomienia o tym, że został uszkodzony.

Po zabezpieczeniu monitoringu komenda przesłała jednak korektę. - Monitoring pozwolił nam na ustalenie przebiegu zdarzenia - wyjaśnia



Napastnicy wbiegli na teren orlika i z grupy ćwiczących wybrali cztery lub pięć (według różnych relacji) osób, które zaczęli bić

rzeczniczka. - W związku z tym zmieniamy kwalifikację czynu i prowadzimy czynności w kierunku art. 254 Kodeksu karnego, czyli czynnego udziału w zbiegowisku.

Dlaczego policja mówi o „zbiegowisku”, skoro według świadków doszło do regularnego pobicia?

- Jeśli nie ma zawiadomień o pobiciu, nie możemy wszcząć postępowania z tego tytułu - usłyszeliśmy w od-

powiedzi. - Do tej pory żadna z osób, które według świadków zostały zaatakowane, nie złożyła zawiadomienia o pobiciu.

Wójt mówi o pseudokibicach

Jakub Danielewicz przypuszcza, że zajście może mieć związek z aktywnością środowisk pseudokibicowskich: - To nie pierwszy taki incydent. Środowiska kibicowskie są w Unisławiu i okolicznych miejscowościach

bardzo aktywne.

Jak zaznacza, nie chodzi o konflikt związany z boksem: - Konflikt dotyczy kibiców drużyn piłkarskich, przynajmniej tak to wygląda. Te środowiska kibicowskie są szalenie niebezpieczne. Coraz młodsze osoby są wciągane w takie grupy i przygotowują się do różnych potyczek - mówi Danielewicz.

O jakie kluby chodzi. Mieszkańcy Unisławia mówią o konflikcie pomiędzy kibicami toruńskiej Elany i bydgoskiego Zawiszy.

Wójt zwraca uwagę, że napaść na orliku nie jest jedynym niepokojącym zdarzeniem w ostatnim czasie. W Unisławiu dochodziło również do pożarów samochodów. - Na gminnym monitoringu zarejestrowano sytuację, w której ktoś podjechał i w ciągu dwóch minut samochód stanął w ogniu. To pokazuje, że sytuacja robi się naprawdę trudna - mówi wójt Danielewicz. - Obawiam się sytuacji, w której przypadkowo pobici mogą zostać przypadkowo dźgnięci w wnuczkę. Przy takich zdarzeniach naprawdę bardzo łatwo o tragedię. ©©

PROKURATURA

Finansowy skandal w szpitalu. Oskarżeni byli prezesi

Karolina Rokitnicka

Prokuratura Rejonowa w Brodnicy przygotowała akt oskarżenia przeciwko Sylwii K. i Michałowi K. - byłym prezesom Szpitala Powiatowego w Golubiu-Dobrzyniu. Chodzi m.in. o wątpliwości co do prowadzenia dokumentów finansowych i nieprawidłowe rozliczenia.

Sprawanieprawidłowości w golubskim szpitalu wchodzi w nowy etap. Jak wynika z pisma Prokuratury Rejonowej w Brodnicy, akt oskarżenia przeciwko dwóm byłym prezesom - Michałowi K. i Sylwii K. trafił już do Sądu Rejonowego w Golubiu Dobrzyniu. Oskarżeni mają odpowiadać m.in. za naruszenia Ustawy o rachunkowości oraz Kodeksu spółek handlowych.

W piśmie prokuratury czytamy: „W sprawie został skierowany do Sądu Rejonowego w Golubiu Dobrzyniu akt oskarżenia przeciwko Michałowi K. i Sylwii K., oskarżonym o czyn z art. 77 ust. 1 i 2 Ustawy o rachunkowości (...) w zw. z art. 587 §1 ksh „- zaznacza brodnicka prokuratura.

Chodzi o poważne naruszenia obowiązków księgowych i sprawozdawczych, nierzetelne ich prowadzenie lub brak, przekazywanie fałszywych danych organom spółki lub urzędom. Zagrożone jest to karą grzywny lub pozbawienia wolności do lat dwóch. Sąd oceni czy doszło do naruszeń o charakterze gospodarczym, które wpłynęły na funkcjonowanie podmiotu, jego wiarygodność finansową oraz obowiązki wobec instytucji kontrolnych.

Długa lista zarzutów
Przypomnijmy, że prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia w sprawie finansowej. W piśmie prokuratury czytamy: „W sprawie został skierowany do Sądu Rejonowego w Golubiu Dobrzyniu akt oskarżenia przeciwko Michałowi K. i Sylwii K., oskarżonym o czyn z art. 77 ust. 1 i 2 Ustawy o rachunkowości (...) w zw. z art. 587 §1 ksh „- zaznacza brodnicka prokuratura.

Długa lista zarzutów
Przypomnijmy, że prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia w sprawie finansowej. W piśmie prokuratury czytamy: „W sprawie został skierowany do Sądu Rejonowego w Golubiu Dobrzyniu akt oskarżenia przeciwko Michałowi K. i Sylwii K., oskarżonym o czyn z art. 77 ust. 1 i 2 Ustawy o rachunkowości (...) w zw. z art. 587 §1 ksh „- zaznacza brodnicka prokuratura.



Korzystanie z dwóch źródeł finansowania tych samych prac budowlanych oraz zapłata 240 tys. złotych za niewykonane prace budowlane, bez zawarcia odpowiedniej umowy i zaewidencjonowania tych kosztów to tylko część nieprawidłowości w golubskim szpitalu

prowadzeniem ksiąg rachunkowych; przedstawianiem nieprawdziwych danych radzie nadzorczej; brakiem obowiązkowych sprawozdań finansowych do KRS w latach 2019-2021; nieprawidłowym rozliczeniem funduszy europejskich; podwójnym finansowaniem tych samych prac

budowlanych; zaciągnięciem pożyczki 2,5 mln zł bez zgody współników; zapłatą 240 tys. zł za niewykonane prace; utrzymywaniem niesprawnych ambulansów, które generowały dodatkowe koszty.

W latach 2020-2024 miało dochodzić również do uprzedzonego naruszania praw

pracowników, w tym opóźnienia wypłat i nieodprowadzania składek ZUS.

NIK też krytycznie

Już wcześniej liczne nieprawidłowości w zarządzaniu szpitalem i jego finansami wykazała kontrola NIK. Stwierdzono m.in. nierzetelne rozliczanie dotacji, nieterminowe regulowanie zobowiązań wobec kontrahentów, pracowników i instytucji publicznych.

W ocenie ogólnej działalności szpitala czytamy: „Najwyższa Izba Kontroli ocenia negatywnie działania Szpitala w kontrolowanym zakresie. Spółka nie podejmowała wystarczających działań w celu zmiany jej niekorzystnej sytuacji ekonomiczno-finansowej. Przede wszystkim nie opracowano dokumentu zawierającego zdiagnozowane przyczyny tej sytuacji i działań naprawczych w celu poprawy jego działalności, prowadzącego do osiągnięcia dodatniego

wyniku finansowego. Uczynił to dopiero Powiat Golubsko-Dobrzyński - właściciel spółki, jednak opracowany w grudniu 2023 r. Program Naprawy nie został dotychczas wdrożony na tyle, by zmienić sytuację Szpitala”.

Ponadto NIK stwierdziła szereg nieprawidłowości z zakresu zarządzania organizacyjnego szpitalem oraz gospodarki finansowej. Jest mowa m.in. o nieterminowych płatnościach kontrahentom i pracownikom oraz spłacaniu pożyczek, co skutkowało odsetkami. Zauważono też błędy księgowe. NIK oceniła negatywnie sposób finansowania środkami europejskimi zadań dotyczących Oddziału Chorób Płuc i Gruźlicy. Mimo finansowania z UE, nie występowano o możliwe zaliczki, nierzetelnie rozliczono dotacje, powstało niedozwolone podwójne finansowanie zrealizowanych robót, na kwotę 872,8 tys. zł ponad poniesione koszty. ©

ZDROWIE

Od dziś jest nowy system kolejkowy w bydgoskim Centrum Onkologii

Małgorzata Pieczyńska

W Poliklinice Centrum Onkologii w Bydgoszczy obowiązuje nowy system kolejkowy. Ma on usprawnić obsługę pacjentów, poprawić organizację wizyt, zwiększyć komfort oczekiwania.

Po wejściu do Polikliniki, pacjent powinien skierować się do biletomatu, wybrać na urzędzeniu cel wizyty i wydrukować bilet z numerem kolejkowym. Z wydrukowanym biletem należy przejść pod konkretny gabinet wskazany na bilecie i obserwować ekrany informacyjne. Gdy numer widniejący na bilecie zostanie wyświetlony na wyświetlaczu w polu „Wzywany pacjent”, należy wejść do gabinetu.

Z myślą o komforcie

Nowy system zostanie wdrożony przede wszystkim z myślą o komforcie pacjentów. Dzięki niemu nie trzeba już będzie pytać innych oczekujących: „Kto

jest ostatni?”, nie będzie też potrzeby pilnowania swojej kolejki przed gabinetem, ograniczone zostaną również nieporozumienia dotyczące kolejności wejścia. - Wraz z wdrożeniem systemu kolejkowego pacjenci Polikliniki będą mogli spokojnie usiąść w poczekalni przed gabinetem i śledzić informacje na ekranach - informuje Centrum Onkologii. - Wywoływanie odbywać się będzie za pomocą numerów biletów i numerów pacjenta, co zwiększa prywatność. Poza tym personel na bieżąco będzie widział w systemie, którzy pacjenci są już obecni i gotowi do przyjęcia.

Jak podkreśla Centrum Onkologii, system tworzy dynamiczną kolejkę. Kolejność przyjęć jest zgodna z harmonogramem i organizacją pracy poradni oraz godzinami umówionych wizyt, a pacjent widzi, ile osób oczekuje przed nim.

Pomoc przy biletomatach

- System kolejkowy nie jest nowością w Centrum Onkologii

w Bydgoszczy - mówi Małgorzata Rogatty, rzeczniczka CO. - Z powodzeniem funkcjonuje już w Ambulatorium Chemioterapii, Pracowni Tomografii Komputerowej w Budynku E oraz w wybranych gabinetach USG. Dotychczasowe doświadczenia pokazują, że jego wdrożenie przyniosło wymierne korzyści zarówno pacjentom, jak i personelowi.

Pierwsze tygodnie jego działania będą okresem wdrożenia. - Prosimy o korzystanie z biletomatów oraz stosowanie się do informacji wyświetlanych na wyświetlaczach - mówi Małgorzata Rogatty. - Zdajemy sobie sprawę, że na początku dla niektórych osób, zwłaszcza starszych może być to trudność. Dlatego w razie pytań lub wątpliwości pomocą służyć będzie specjalnie wyznaczony personel z identyfikatorem „Chętnie pomogę”.

Warto dodać, że dziennie w Poliklinice Centrum Onkologii w Bydgoszczy przyjmowanych jest ponad 1000 pacjentów. ©

REKLAMA

0011571698

TOLEK®

Rehabilitacyjne Rowery Trójkołowe

Napęd nożny

Najtańszy polski rower elektryczny

Rowery mogą być z napędem elektrycznym

Rower jako wyrób medyczny jest częściowo refundowany przez Centrum Pomocy Rodzinie oraz serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

ROWERY POLECANE SĄ:

▶ Osobom z niedowładem nóg z napędem ręcznym

▶ Nieumiejącym jeździć na rowerze dwukołowym

▶ Osobom Starszym mniej sprawnym ruchowo

▶ Dzieciom

▶ Osobom z zachwianiem równowagi

Więcej informacji: www.rowertolek.pl

e-mail: biuro@rowertolek.pl

adres: ul. 3 Maja 2A, 87-850 Choceln k. Włocławka

tel. 54 284 65 40 Emilia | kom. 723 881 675 Michał

kom. 600 790 138 Teofil | kom. 600 467 513 Anna

To jest wyrób medyczny. Używaj go zgodnie z instrukcją używania lub etykietą

RANKING

UMK znów wśród tysiąca najlepszych uczelni świata

Adam Willma

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu utrzymał miejsce w Academic Ranking of World Universities. W edycji 2026 toruńska uczelnia znalazła się w przedziale 901-1000.

Rankingszanghajski obejmuje ponad 2,5 tys. uczelni z całego świata, ale publikowana jest wyłącznie lista tysiąca najlepszych. Dokładne miejsca przyznawane są pierwszej setce. Pozostałe szkoły wyższe trafiają do przedziałów obejmujących po 50 lub 100 uczelni.

UMK, podobnie jak w poprzedniej edycji, znalazł się w grupie 901-1000. W tym samym przedziale sklasyfikowano Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Politechnikę Warszawską i Politechnikę Wrocławską.

Tylko trzy polskie uczelnie wyżej

Najwyższą pozycję wśród polskich szkół wyższych utrzymał Uniwersytet Warszawski, który znalazł się w przedziale 401-500. Uniwersytet Jagielloński zajmuje miejsce 501-600. Wyraźnie poprawił wynik AGH w Krakowie. Uczelnia, która w poprzedniej edycji była w grupie 901-1000, w ARWU 2026 znalazła się w przedziale 701-800. W sumie na liście znalazło się siedem szkół wyższych z Polski.

ARWU należy do najstarszych światowych rankingów uczelni. Przy jego tworzeniu

branych jest pod uwagę sześć wskaźników: absolwenci i pracownicy będący laureatami Nagród Nobla i Medali Fieldsa, naukowcy znajdujący się na listach najczęściej cytowanych badaczy, publikacje w „Nature” i „Science” oraz liczba artykułów indeksowanych w bazach Web of Science. Wynik odnoszony jest również do liczby pracowników naukowych uczelni.

W tej edycji przy ocenie najczęściej cytowanych naukowców wykorzystano listę Clarivate z grudnia 2025. W przypadku „Nature” i „Science” uwzględniono artykuły z lat 2021-2025, a przy ogólnej liczbie publikacji dane za 2025.

Statystyka najmocniejsza

UMK jest obecnie także w dziedzinowej części rankingu szanghajskiego. W opublikowanym w listopadzie 2025 Global Ranking of Academic Subjects uczelnia została sklasyfikowana w trzech dyscyplinach.

Najwyżej znalazła się statystyka prowadzona na Wydziale Matematyki i Informatyki, zajmując przedział 201-300. UMK był jedyną polską uczelnią notowaną w tej dyscyplinie. Matematyka oraz fizyka znalazły się w przedziale 401-500.

Światową czołówkę ARWU 2026 ponownie zdominowały uczelnie amerykańskie. Pierwsze miejsce zajął Harvard, drugie Stanford, a trzecie Massachusetts Institute of Technology. W pierwszej setce znalazło się 37 uczelni ze Stanów Zjednoczonych. ©

OPINIE

Nauczyciele: Ciekawe kto zarabia ponad 120 000 złotych rocznie?!

Agnieszka Domka-Rybka

Ponad połowa nauczycieli dyplomowanych przekroczyła drugi próg podatkowy, czyli 120 000 zł rocznie - wynika z najnowsze raportu „Płace nauczycieli w Polsce: Analiza i Perspektywy 2020-2026”, który trafił do naszej redakcji.

Pewien nauczyciel z Bydgoszy, fakt pracujący na prawie dwóch etatach i udzielający korepetycji (uczy trudnego przedmiotu), powiedział do mnie pod koniec zeszłego roku, że musiał „uciec na L4”, żeby nie wpaść w drugi próg, bo wtedy będzie musiał płacić 32 proc. podatku i to się jemu nie kalkuluje”. Podał też podobne przykłady kolegów po fachu. Czyli, jak to w końcu jest z zarobkami przy tablicy?

W artykule „Kiedyś kreda i bieda, a teraz co drugi nauczyciel zarabia ponad 120 000 złotych rocznie?” podaliśmy, na podstawie informacji z najnowszego raportu „Płace nauczycieli w Polsce: Analiza i Perspektywy 2020-2026”, opracowanego przez Wyższą Szkołę Kształcenia Zawodowego, że w ciągu zaledwie dwóch lat pensje w oświacie wzrosły o blisko 40 procent.

Ponad połowa (57,7 procent) nauczycieli dyplomowanych, czyli więcej niż co drugi, przekroczyła próg 120 tys. zł rocznie - wchodząc tym samym do grona najlepiej zarabiających Polaków.

W latach 2023-2025 płace zasadnicze nauczycieli początkujących wzrosły z 3690 zł do 5153 zł brutto, czyli o blisko 40 proc. Największa waloryzacja przypadła na 2024 rok - odpowiednio 33 i 30 procent. Nauczyciele mianowani i dyplomowani zanotowali wzrost na poziomie 36,5 proc.

- Zmiany wynagrodzeń nauczycieli, które obserwujemy w ostatnich latach, są ważnym sygnałem dla całego systemu edukacji - skomentował dla nas Marek Grzywna, wykładowca akademicki, trener biznesu i edukacji. - Rosnące pensje należy postrzegać nie tylko w kontekście poprawy sytuacji ekonomicznej nauczycieli, ale również jako element budowania atrakcyjności tego zawodu



FOT. 123RF

W ciągu zaledwie dwóch lat pensje w oświacie wzrosły o blisko 40 procent

i zwiększania jego konkurencyjności na rynku pracy.

Najwięcej zarabiają pracujący grubo ponad etat, np. w kilku szkołach

Tyle raport. Napisałam też, że najwięcej zarabiają ci, którzy „wyciągają” grubo ponad etat, pracując w kilku szkołach czy udzielając korepetycji (z tzw. chodliwych przedmiotów). Oznacza to, że nie każdy. To tak, jak podając średnie wynagrodzenie zawsze piszemy, że to tylko statystyki na zasadzie „ja i pies mamy razem 6 nóg, czyli statystycznie mamy potrzy”.

Nasze informacje poparł mój źródłem, tzn. cytowanym wyżej raportem, ale internet... zapłonął ponad 600 komentarzami na naszym Facebooku, pod artykułem, przysły także maile i wiadomości na Messenger. Wybrałam niektóre, pomijając - rzecz jasna - te najbardziej obraźliwe.

Nauczyciele mają głos - oto opinie

„Faktycznie jest to „kolosalny” zarobek 120 tys. zł rocznie. Oczywiście, z nadgodzinami i, oczywiście, z najwyższym stopniem awansu zawodowego, z 20 proc. dodatkiem stażowym. Nauczyciel po 20 latach pracy nie zarabia na etacie średniej krajowej. I już więcej zarobić nie może, chyba że jest zatrudniony w trzech szkołach i prowadzi tam lekcje jednocześnie. A, przepraszam... to nie ten zawód, pomyliłam z lekarzami”.

„Jak się te 120 tysięcy podzieli się na dwa etaty to wychodzi 60 tysięcy. I wtedy okazuje się, że ten nauczyciel już wcale tak dużo nie zarabia”.

„Zarabia ten, który jest najbardziej potrzebny, np. matematyk, bo nikt w szkole nie chce pracować, więc ciągną po dwa etaty. Inni pracują na gołych etatach, szczególnie w małych miastach i wsiach, bo pracy tu nadal nie ma”.

„Minimalne wynagrodzenie zasadnicze nauczyciela początkującego w 2026 wynosi 5308 zł brutto (dla osoby z tytułem magistra i przygotowania pedagogicznego). Czyli, pensja nauczyciela jest prawie równa pensji salowej i kilkaset zł wyższa od minimalnej... Nic dodać, nic ująć. A te liczne strajki, o które się nas posadza, to jedynie wywieszanie flag 1 września. Niektórzy uczą w dwóch szkołach, nic więc nic dziwnego, że wchodzą w drugi próg podatkowy, jakim kosztem?”

„Jak z etatu można zarobić 120 tys. zł, skoro podstawa to dla nauczyciela dyplomowanego, czyli najwyższego stopniem awansu zawodowego - niecałe 6200 zł. Są dodatki, to prawda. No i z dodatkami brutto to wychodzi jakieś 7500-8000 tys. zł miesięcznie. Mnożymy to razy 12. No ile to jest? Na pewno nie 120 tysięcy. Tylko, że nauczyciele pracują ponad etat i dorabiają na różne inne sposoby. Żeby jakoś żyć. Dostaną 13-stkę, nagrodę jubileuszową i już próg przekroczony. Z samego etatu do drugiego progu droga jeszcze daleka”.

„Nie da się zarobić 10 tys. zł miesięcznie (120 tys. zł rocznie) z etatu nawet nauczyciela dyplomowanego. Da się, gdy się ma 1,5 etatu w szkole państwowej i do tego zajęcia w prywatnej. Nauczyciel mianowany nie

ma żadnej szansy zarobienia tyle i to nawet, gdyby miał dwa etaty. Kadra jest wiekowa, więc są już nauczycielami dyplomowanymi. W dodatku jej brak, więc mają więcej niż jeden etat. Do tego 20 proc. wysługi i wychowawstwo. Młodzi, bez wysługi, mianowani nie mają szans. Dołożyli jubileuszówkę za 45 lat pracy. Jakiego młodego nauczyciela interesuje nagroda za przepracowanie 45 lat?”

„Dajcie nauczycielom zarobić na etacie, to będą miejsca pracy dla młodych nauczycieli. Nauczyciele chętnie biorą nadgodziny, więc dyrektorzy nie wskazują więc braków kadrowych. Praca by była dla młodych, ale nie, trzeba nadgodzinami dać dorobić tym już zatrudnionym znajomym. Sobie porządają godziny nadliczbowe i jest dobrze”.

„Na czyje zamówienie napisała Pani ten artykuł? Wpisuje się Pani świetnie w retorykę MEN (obecnego i poprzednich). Oto przykłady nadludzkiej pracy fizycznej i psychicznej nauczycieli przedmiotów maturalnych: 30 lat pracy, nauczyciel dyplomowany, funkcja wicedyrektora, etat bez płatnych nadgodzin, bo funkcja wicedyrektora. Ile zarobią miesięcznie? 7000 zł na rękę”.

„Niech zarabiają, ale też niech ciągle nie narzekają, niech doceniają co mają. To najbardziej roszczeniowa grupa zawodowa. Uważają się za lepszych i te ich argumenty... Ja tam nie znam biednego nauczyciela”.

„Mam w rodzinie nauczycielkę i teraz zarabia rzeczywiście dobrze. Widzę te samochody, ciuchy, wakacje zagraniczne - krzywdą im się nie dzieje. Bieda nie klepią już, ale boją się wyrażnie, że się o nich pisze, bo większość z nich ma nadgodziny w szkołach. Siedzą cicho, żeby nie mieć dodatkowo zarabiac. A dla młodych etatu nie ma”.

„Ale w artykule nie jest nic napisane, że tyle pieniędzy z jednego etatu! Nauczyciel pracuje 1,5 etatu i w domu jest o godz. 15.00. Do tego ma 3 miesiące wolnego. I proszę nie pisać, że coś tam w domu jeszcze musi. Przecież prawie każdy w domu coś jeszcze musi. Słyszysz, że w wakacje też pracują. Tak... 3,4 dni maksymalnie”.

REKLAMA

0011570369

Stowarzyszenie „Pomóż Sobie Pomagając Innym”
oraz MGOK w Kamieniu Krajeńskim

ZAPRASZAJĄ
NA
POKAZ FILMOWY

„W Starym Kinie”

28.08.2026
GODZ. 18:00

2026 rok
Kamień Krajeński

Stowarzyszenie
Kamień Krajeński

KULAWY
Kamień Krajeński

Urząd Miasta
Kamień Krajeński

Dzielnica
Kamień Krajeński

2026 rok
Kamień Krajeński

ŚWIADCZENIA ZUS

„Mama 4 plus” - kto może załapać się na pieniądze?

Beata Busz

Już prawie 60 tysięcy osób w Polsce pobiera świadczenie „Mama 4 plus”. W naszym regionie takie wsparcie dostaje 4,3 tys. rodziców.

Rodzicielskie świadczenie uzupełniające, potocznie nazywane „Mama 4 plus”, funkcjonuje od siedmiu lat (od marca 2019 roku). - Zostało wprowadzone z myślą o osobach, które poświęciły się wychowaniu co najmniej czworga dzieci i z tego powodu nie mogły podjąć pracy zarobkowej lub musiały z niej zrezygnować, przez co nie wypracowały prawa do własnej minimalnej emerytury - mówi Katarzyna Krupicka, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie podlaskim.

W 2026 r. maksymalna kwota wypłaty wynosi 1 978,49 zł brutto miesięcznie. Jednak przeciętna kwota wypłacanego świadczenia jest znacznie niższa od najniższej emerytury i wynosi nieco ponad 1 tys. zł miesięcznie. - Dzieje się tak dlatego, że wiele osób otrzymuje z ZUS-u je-



FOT. NADESLANE

To świadczenie z myślą o mamach, które poświęciły się wychowaniu co najmniej czworga dzieci i z tego powodu nie mogły pracować

dynie dopłatę do już pobieranej własnej emerytury lub renty - wyjaśnia Krupicka. Rodzicielskie świadczenie uzupełniające w pierwszym kwartale tego roku otrzymywało 59 871 osób. Kwota wypłaty przekroczyła 187,8 mln zł. Najwięcej emerytur „Mama 4 plus” ZUS wypłaca w województwie śląskim 6 801. Na Kujawach i Pomorzu liczba osób otrzymujących rodzicielskie świadczenie uzupełniające wynosi 4 242.

Dla kogo świadczenie?

O świadczenie mogą ubiegać się przede wszystkim matki, które ukończyły 60 lat, urodziły i wychowały lub wychowały co najmniej czworo dzieci oraz nie posiadają dochodu zapewniającego niezbędne środki utrzymania. - Z wnioskiem do nas mogą wystąpić także ojcowie po ukończeniu 65. roku życia, którzy wychowali co najmniej czworo dzieci, ale tylko wówczas, gdy matka

dzieci zmarła, porzuciła rodzinę albo przez długi czas zaprzestała ich wychowywania - wyjaśnia rzeczniczka.

Wypłata przysługuje osobom mieszkającym w Polsce i posiadającym tzw. ośrodek interesów życiowych na terytorium kraju oraz spełniającym pozostałe warunki określone w ustawie. O jego przyznaniu każdorazowo decyduje ZUS po indywidualnej analizie sytuacji wnioskodawcy.

Kto otrzyma pełną kwotę świadczenia?

Od marca tego roku maksymalna wysokość tego świadczenia wynosi 1 978,49 zł brutto miesięcznie, czyli tyle, ile najniższa emerytura po tegorocznej waloryzacji.

Wysokość wypłat zależy od sytuacji osoby ubiegającej się o wsparcie. - Jeżeli nie dostaje ona emerytury ani renty - otrzymuje świadczenie w pełnej wysokości najniższej emerytury, natomiast jeżeli ma własną emeryturę lub rentę niższą od minimalnej emerytury ZUS wypłaca jedynie wyrównanie do kwoty najniższej emerytury - tłumaczy Katarzyna Krupicka. - Inaczej jest, gdy własna eme-

rytura jest równa lub wyższa od najniższej, wtedy te dodatkowe pieniądze z rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego nie przysługują.

Przykładowo, osoba, która dostaje emeryturę w wysokości 1 500 zł brutto otrzyma z ZUS-u wyrównanie w wysokości 478,49 zł brutto, tak aby łączna kwota wyniosła 1 978,49 zł brutto.

Warto pamiętać o tym, że „Mama 4 plus” nie jest dodatkową emeryturą wypłacaną wszystkim rodzicom co najmniej czworga dzieci. - To świadczenie uzupełniające, którego zadaniem jest zagwarantowanie minimalnego poziomu zabezpieczenia osobom, które z powodu wychowywania licznej rodziny nie wypracowały prawa do odpowiednio wysokiej emerytury - informuje Krupicka.

Wnioski o rodzicielskie świadczenie uzupełniające można składać w każdej placówce ZUS.

Do wniosku należy dołączyć dokumenty potwierdzające spełnienie warunków wymaganych do przyznania świadczenia. Szczegółowe informacje oraz formularze są dostępne na stronie internetowej ZUS-u. ©

REKLAMA

0111548544

30. edycja

Złota Setka
Pomorza i Kujaw

Gala wręczenia nagród w rankingu

Złotej 100 Pomorza i Kujaw

10 września | 19:00

Opera NOVA w Bydgoszczy

Szczegóły na pomorska.pl/zlota100

Muzyczna Gwiazda Gali
De Mono

organizator

partner główny i mecenas

sponsor generalny

partnerzy



sponsor



patronat honorowy

partner motoryzacyjny

partner naukowy

ogólnopolski partner merytoryczny

partner merytoryczny

ogólnopolski patron honorowy

patronat

patronat medialny



PROCES

Muzeum okradzione z cennych monet za 1,4 mln zł. Czy 76-letni kustosz kiedyś zostanie ukarany?

Małgorzata Oberlan

Minęły już trzy lata od startu procesu za kradzież 361 zabytkowych monet z Muzeum Okręgowego w Toruniu. Na ławie oskarżonych zasiadają: 76-letni kustosz Adam M. oraz 72-letni Andrzej R., numizmatyk. Czy i kiedy zostaną ukarani?

Porównywalnego skandalu i sensacji w polskim środowisku muzealników nie było. Jak ustaliła Prokuratura Okręgowa w Toruniu, starszy kustosz Muzeum Okręgowego w Toruniu okradał własne miejsce pracy przez 9 lat (2007-2018 rok). Łącznie przywłaszczył sobie 194 cenne monety, pochodzące z okresu od XVI do XIX wieku. Odsprowadzał je potem numizmatykowi Andrzejowi R. Ten cenne numizmaty wystawiał na krajowych i zagranicznych aukcjach. Wartość były przynajmniej 1,46 mln zł.

Dlaczego Adam M. przez 9 lat był bezkarny? Inwentaryzacje w muzeum nie były prowadzone prawidłowo. Prokuratura nie zarzuciła jednak Markowi Rubnikowiczowi, byłemu dyrektorowi placówki, braku nadzoru. Tłumaczyła, że uniemożliwiają to przepisy - brak statusu funkcjonariusza publicznego dla funkcji dyrektora miejskiego muzeum.



W procesie oskarżeni to 76-letni Adam M. i 72-letni Andrzej R.

Proces emerytowanego kustosza Adama M. i numizmatyka Andrzeja R. ruszył 21 czerwca 2023 roku przed Sądem Okręgowym w Toruniu. Toczy się zatem od ponad 3 lat, a finału jego nie widać. Tymczasem wyrok, który kiedyś w nim zapadnie, będzie nieprawomocny - przysługiwać będzie od niego odwołanie do Sądu Apelacyjnego w Gdańsku.

Emerytowany kustosz przyznał się w sądzie częściowo do kradzieży. Tłumaczył się ciężką sytuacją życiową. Czy mający obecnie 76-lat

były kustosz zostanie kiedyś faktycznie ukarany?

- Przez ponad trzy lata tego procesu odbyło się 18 rozpraw - podaje nam Jarosław Szymczak, asystent rzecznika Sądu Okręgowego w Toruniu.

Niestety, ostatnia rozprawa odbyła się w marcu br., a kolejną zaplanowano dopiero na 25 września. To półroczna przerwa! Tempo osądzania oskarżonych nie jest zatem imponujące. - Na ostatniej rozprawie 14 marca br. sąd zarządził zwrócenie się do biegłego o wydanie uzu-

pełniającej opinii na temat monet. Trwało oczekiwanie na jej wydanie - informuje Jarosław Szymczak.

W tym uzupełnieniu ekspert ma odpowiedzieć głównie na pytania o „tożsamość monet”. Chodzi o potwierdzenie, że któryś z cennych numizmatów wystawiony np. na akcji rzeczywiście jest jednym ze skradzionych w Toruniu.

Przypomnijmy, że na początku procesu sędzia Izabela Skórzyńska przesłuchiwała m.in. oskarżonych i pracowników, potem przyszedł czas na licznych świadków. Dalej był etap przesłuchiwanie biegłych - specjalistów z różnych dziedzin, m.in. fotochemika biegłego z Laboratorium Kryminalistycznego w Bydgoszczy, specjalistę w zakresie badań cyfrowych i nośników danych. Oskarżonych bronią jedni z najlepszych i najbardziej doświadczonych adwokatów w Toruniu - Janusz Bolech (broni kustosza) i Dariusz Kłos (broni numizmatyka). Oba grożą nie tylko surowe kary więzienia, ale też zrozumiałe konsekwencje finansowe. Gra zatem toczy się w ich przypadku o naprawdę wysoką stawkę.

Jaka jest linia obrony oskarżonych? Przypomnijmy w największym skrócie ich zeznania.

- Przyznaję się do winy, ale częściowo - mówił w sądzie kustosz emeryt Adam M. Potem dodał, że kwestionuje ilość przypisanych mu

przez prokuraturę skradzionych monet. Kustosz zeznał, że znalazł się w życiowym kryzysie, gdy odeszła od niego żona. - Zostałem sam z trójką dzieci. Zabrakło jednej pensji - zeznał w śledztwie.

Prowadzący na starówce sklep numizmatyczny Andrzej R. miał mu w pewnym momencie jasno powiedzieć, że najbardziej jest zainteresowany monetami z okresu XVI-XIX wieku. Wówczas Adam M. zaczął kraść. Wynosił muzealne numizmaty pojedynczo albo po kilka. Jak zeznał śledczym, „Andrzej R. płacił gotówką”. Ile? Od kilkuset do dwóch tysięcy zł za monetę.

Emerytowany kustosz szacuje, że przez wspomniane 9 lat na monetach zarobił w ten sposób ok. 200 tys. zł. Na co je wydał? Przede wszystkim na życie: bieżące potrzeby rodziny i mieszkanie. Poza tym kupił stół, krzesła i piec CO.

Według zeznań kustosza, Andrzej R. musiał wiedzieć, że monety pochodzą z muzeum. Ale oskarżony numizmatyk na starcie procesu oświadczył, że nie przyznaje się do zarzucanych mu czynów. Już na etapie śledztwa twierdził, że „nigdy nie było sytuacji, żeby nabył monety ze świadomością, iż pochodzą z muzeum”. W przypadku różnych numizmatów, o które pytali go śledczy, wyjaśniał, że kupił je a to na giełdzie w Rydze, a to na aukcji w Londynie itd. ©

PRAWO

Emerytka skazana za grożenie Owsiakowi chce uniewinnienia. Ale sąd się nie śpieszy...

Małgorzata Oberlan

Nieprawomocnie skazana na więzienie w zawieszeniu za grożenie Jerzemu Owsiakowi, liczy na uniewinnienie. Wraz z szefem Instytutu Ordo Iuris zaskarżyła wyrok w całości. Od kwietnia apelacja leży w Sądzie Okręgowym w Toruniu, a ten nie wyznaczył jeszcze terminu jej rozpatrzenia.

Sprawa Izabeli M. budziła kontrowersję w całym kraju. 28 stycznia br. Sąd Rejonowy w Toruniu skazał tę emerytkę za grożenie śmiercią Jerzemu Owsiakowi na pół roku więzienia w zawieszeniu na rok próby. Jej obrońca od razu zapowiadał apelację.

Emerytka z Torunia i wspierająca ją od początku prawnicy z Instytutu

musieli jednak poczekać, aż sąd wyda uzasadnienie orzeczenia na piśmie. Doczekali się. Jak przekazał nam sędzia Jędrzej Czerwiński, prezes Sądu Rejonowego w Toruniu, akta sprawy wraz z apelacją 15 kwietnia br. przekazane zostały do sądu drugiej instancji. Minęły zatem 4 miesiące. Co dzieje się w sprawie? Na razie nic. Dotąd apelacja nie stanęła na wokandzie Sądu Okręgowego w Toruniu. Ba, nie wiadomo nawet, kiedy ma to nastąpić. - Termin rozpatrzenia tej apelacji nie został jeszcze wyznaczony - tyle dziś może przekazać Jarosław Szymczak, asystent rzecznika tego sądu. Losy emerytki z Torunia zatem wciąż się jeszcze waga, a i ona zapewne żyje „w zawieszeniu”. Przygotowane przez adwokata Jerzego Kwaśniewskiego zaskarżenie wyroku w całości obejmuje zarówno jego główną, jak

i wymierzoną karę, orzeczenia o kosztach i środkach karnych. Dotyczy więc różnych konsekwencji życiowych, łącznie z finansowymi.

67-letnia Izabela M. z Torunia do miłośników Jerzego Owsiaka i WOŚP zdecydowanie nie należy. I zdecydowanie też bliżej jej do prawej strony sceny politycznej. Dokładnie 13 stycznia 2025 roku w sieci wykonała wpis, od którego sprawa się zaczęła. Zamieściła go jako użytkowniczka „Iza Izabela”, pod wpisem Jerzego Owsiaka na Facebooku. Torunianka napisała tak: „Giń człeku i to jak najszybciej dość okradania dość twego dorabiania się z naiwności Polaków twoje wille za granicą, twoja willa w Polsce twoje dzieci uczą się za granicą i pensje twoje i twojej żony dość rozlicz się i zmień okulary, bo takie noszą LGBT”.

Cowydarzyło się dalej? Szybko nastąpił cały łańcuch zdarzeń, które wzbudziły kontrowersje. Bo za namierzanie autora tego wpisu służby zabrały się błyskawicznie i z rozmachem. Dość wspomnieć, że bladym świtem (godzina 6 rano) do mieszkania emerytki fatygował się sam nadkom. Arkadiusz Górecki, ówczesny zastępca komendanta miejskiego policji w Toruniu! Towarzyszyli mu: naczelnik Wydziału Kryminalnego as. szt. Cezary Więclawski oraz jeden z funkcjonariuszy tego wydziału. Kobiety nie było w mieszkaniu. Policjanci zatrzymali ją w mieszkaniu kolejnego dnia, o godzinie 6 (a jakże).

Było domu przeszukiwanie, „dowodów zbrodni” zabezpieczenie, emerytki przesłuchiwanie i sprawy upublicznienie przez samą toruńską policję. Z informacją o zarzutach i pamiętym zdjęciem 67-letniej Izabeli M., co rzadko przy tego typu historiach się jednak zdarza.

Następnie było sprawne śledztwo Prokuratury Rejonowej Toruń Centrum Zachód i oskarżenie kobiety

o groźby karalne. A także żądanie dla niej przed obliczem Temidy kary więzienia. W zawieszeniu, ale jednak więzienia...

Zgodnie z oczekiwaniami śledczych Sąd Rejonowy w Toruniu winę kobiety przesądził oraz ukarał tak, jak wnioskowali. 28 stycznia br. sędzia Marcin Czarcinski ogłosił wyrok. - Poza sporem pozostaje w ocenie sądu to, że słowa „giń człeku i to jak najszybciej” sugerują, że pokrzywdzony powinien zginąć, aby jego niegodziwe, w ocenie oskarżonej, zachowanie, zostało zakończone. - wskazał w uzasadnieniu sędzia.

Emerytka skazana została - nieprawomocnie - na 6 miesięcy więzienia w zawieszeniu na rok próby. Kobieta w myśl tego wyroku ma też zapłacić Jerzemu Owsiakowi 1000 złotych tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. A przez trzy lata nie kontaktować się z nim w jakikolwiek sposób oraz nie zbliżać się na odległość mniejszą niż 50 metrów. Do tematu wrócimy.

©

JUBILEUSZ

175 lat kolei w Bydgoszczy. Magia, która porwała wielu

Agnieszka Domka-Rybka

Dobrze znany miłośnikom taboru youtuber Kolejowy Mikos, który pokazuje swoje podróże pociągami, obiecał w Bydgoszczy, że przetestuje także „Rybitwę” - nasz sezonowy hit z Torunia do Kołobrzegu.

22 sierpnia dworzec PKP Bydgoszcz Główna stał się miejscem spotkań pasjonatów kolei z całego kraju. Z okazji 175 lat kolei w Bydgoszczy organizatorzy przygotowali m.in. jubileuszową wystawę taboru czy kolekcjonerskie bilety okolicznościowe.

Przyszły tłumy - od dzieci po seniorów. To pasja, która nie ma ograniczeń wiekowych.

Co takiego jest w pociągach, że mają tylu miłośników?

- 175 lat temu do Bydgoszczy przyjechał pierwszy pociąg. Miasto od lat jest związane z koleją, to nie tylko ważny węzeł na mapie kraju i naszego regionu, ale także istotny ośrodek przemysłowy. W Pesie powstają lokomotywy i wagony, które jeżdżą w całej Polsce i nie tylko - po-



Na wystawę taboru w Bydgoszczy przyszedł tłumy - od dzieci po seniorów. Kolej to pasja, która nie ma ograniczeń wiekowych

wiedział naszej redakcji Adam Charif, prezes Fundacji Instytut Edukacyjny Kolej na Ciebie, organizator wydarzenia.

Zapytałam prezesa, co takiego jest w kolei, że gromadzi wokół siebie tylu pasjonatów?

- Młodzi i starsi miłośnicy kolei przekazują tę pasję z pokolenia na pokolenie. Dziadek był kolejarzem, mama nastawnicą i syn nie wyobraża sobie, żeby pracować

gdzie indziej. Jest w tym jakaś magia, magia stalowych szlaków, magia silnych lokomotyw, gwizdu syreny. To coś, co porywa i działa na emocje. Wsiadasz i emocje jadą razem z tobą.

Do Bydgoszczy przyjechali także znani miłośnikom taboru influencerzy, jak m.in. Kolejowy Mikos (Mikołaj Stefanowski). Prowadzi kanał na YouTube gdzie pokazuje podróże pociągami, długie trasy, testy połączeń

oraz ciekawostki z polskiej infrastruktury kolejowej.

Zapytany w Bydgoszczy o najdłuższą, jednorazową podróż pociągiem odpowiedział fanon: - To była chyba wyprawa pociągiem na trasie Warszawa - Chorwacja. Najpierw musiałem ze swojego Olsztyna dojechać do stolicy, tam przesiadka na Warszawie Wschodniej do pociągu do Chorwacji. Wysiadłem w słoweńskim Koprze i stamtąd pojechałem do Budapesztu sezonowym pociągiem Retro Istria Express. Zajął mi to wiele godzin. Niedługo zamontuję film z tej podróży i opublikuję na moim kanale.

Kolejowy Mikos obiecał, że w przyszłym roku przetestuje nasz sezonowy hit, czyli pociąg „Rybitwa” z Torunia do Kołobrzegu.

Na dworcu Bydgoszcz - Główna spotkaliśmy także twórcę popularnego kanału YouTube 85okN - maszynistę, Pawła, który pokazuje pracę na kolei od środka. Na pytanie, przy jakiej pogodzie najgorzej prowadzi się pociąg stwierdził, że jak jest mżawka: - Inaczej jest w przypadku pociągów pasażerskich i towarowych, różnica jest potężna. W pierwszym najgorsze

są na pewno mgła i śnieg, bo utrudniają hamowanie pociągu. To lekkie pociągi i łatwo wpadają w poślizg przy hamowaniu. Natomiast w moim przypadku, czyli prowadzenia ciężkiego pociągu towarowego, najgorsza jest mżawka. Są wtedy problemy z podjazdem, z rozruchem maszyny. Nawet śnieg nie przeszkadza tak bardzo jak mżawka.

Chcą otworzyć muzeum kolejowe na czwartym peronie

Ustaliliśmy, że w Bydgoszczy trwa wyjątkowa inicjatywa, która ma przywrócić muzeum kolejowe (na peronie czwartym dworca Bydgoszcz Główna).

- Odtworzyliśmy tablice historycznych pociągów, które jeździły z do i przez Bydgoszcz, to wiernie odwzorowania tamtych projektów - zdradził nam Adam Charif. - Dochód z ich sprzedaży przeznaczymy na muzeum. Nasi wolontariusze wykonali projekty po to, by przywrócić izbę tradycji kolejnictwa w Bydgoszczy, stworzyć miejsce dla miłośników taboru. Przygotowujemy się do remontu i otwarcia muzeum.

©©

FESTIWAL SMAKU

Deszcz nie popsuł smakoszom zabawy w Grucznie

Agnieszka Romanowicz

Mimo kapryśnej pogody, Festiwal Smaku w Grucznie odwiedziło wielu miłośników tej imprezy. Podczas sobotniej gali ogłoszono, kto wygrał konkurs na Smak Roku, Smak Regionu i Miód 2026 Roku.

Sobotnia ulewa nie zniechęciła miłośników Festiwalu Smaku w Grucznie do udziału w tym wydarzeniu, które w tym roku obchodziło swój 20. jubileusz. W przeciwdeszczowych kurtkach i z parasolami w dłoniach ochoczo odwiedzali kolejne stoiska.

A było w czym wybierać. Kusili wypieki, pierogi, różne odmiany serów, wędlin, olejów, miodów, octów, a także rzemiosło artystyczne, wiklina, biżuteria i drewniane akcesoria kuchenne.

Wśród smaków pojawiły się ciekawostki, jak antyczny sos rybny, który w tym roku przykuł uwagę jury Festiwalu Smaku w Grucznie.

Obrady odbyły się we wtorek przed Festiwalem. Jury wybrało Smak Roku, Smak Regionu i Miód Roku.



Aleja serów to stały element Festiwalu Smaku w Grucznie. Na zdjęciu przedstawiciel „Ekołotni z Kaszeb”

Smaki Roku Festiwalu w Grucznie

Grand Prix jury dziennikarzy i artystów zdobyły miodowniki Oksany Okhrimenko: czekoladowy z makiem, z jabłkami i cynamonem oraz wiśniami i orzechami.

Smakiem Regionu została kiełbasa bydgoska Gminnej Spółdzielni Pruszczy.

Jury profesjonalistów wybrało na Grand Prix zielone smażone pomidory z odrobiną chili i imbiru zgłoszone przez Niebo w Gębie.

Wśród laureatów były nowości, np. chleb sielski GS Pruszczy, ale też dobrze znany półgęsek Renaty Osojcy z Topolna, która za swoje wyroby z gęsiny, m. in. pasztet i okrasę, zdobyła już wiele nagród.

Najwięcej emocji w tym roku dostarczyły propozycje Celtyckich Smaków Piotra Klepacza.

Zaprezentował garum - antyczny sos rybny - popularny w starożytnym Rzymie. Uzyskuje się go ze sfermentowanych wnętrzności i małych ryb (makrele, sardele) z do-



Elementem Festiwalu Smaku w Grucznie są też warsztaty i pokazy np. wypasania owiec, a także dawne rzemiosła

datkiem soli. Służył Rzymianom jako wzmacniacz smaku.

Celtyckie smaki zaoferowały też inną niespodziankę: lemoniadę z czarnym czosnkiem, który dzięki obróbce traci ostry smak i bardzo dobrze komponuje się z limonką. Oba smaki zostały docenione przez jury Festiwalu Smaku.

Wśród miodów w 2026 roku wyróżnił się nostrzykowy z pasieki rodzinnej Wnuk&Bacia z Lniana, festiwalowej weteranki. Miody z Lniana zdobyły wiele nagród

w Grucznie, w tym roku dostały jeszcze wyróżnienie za miód wrzosowy. Jury doceniło także miód chabrowy z Rodzinnego Gospodarstwa Pasiecznego Ule Miodule.

Na liście smaków do zapamiętania są też m.in.: kabanosy i szynka wędzona z tłuszczem z Manufaktury Wędliniarskiej Olchowy Dymek Witolda Śledzia, ser z pieprzem i miętą od Kaszubskiej Kozy, majonez z truflą świeżą Nieba w Gębie, rokitnik Sebastiana Goldy oraz paprykarz z PRL Ol-Mat. ©©

FOKUS

• **Dzisiaj benzyna 95 będzie kosztować nie więcej niż 6,54 zł za litr, benzyna 98 – 7,36 zł/l, a olej napędowy – 7,59 zł/l**

WARSZAWA

Minister od promocji i jej przygody z AI, czyli nagła dymisja pełnomocniczki

Z pomocy sztucznej inteligencji należy korzystać umiejętnie. Sprawdzać fakty, popracować nad stylistyką tekstów, które generuje. Barbara Mróz-Gorgoń najwyraźniej o tym zapomniała

Dorota Kowalska

Barbara Mróz-Gorgoń stanowisko pełnomocniczki rządu ds. promocji marki Polski zajmowała od końca lipca. W piątek złożyła rezygnację. Wszystko za sprawą raportu „Polaków portret własny”.

„Szanowni Państwo, składam dymisję z funkcji Pełnomocniczki Rządu do spraw promocji marki Polski. Przy tej niewyobrażalnej skali hejtu niemożliwe jest pełnienie tak odpowiedzialnej roli. Mam nadzieję, że ważny dla Polski projekt będzie kontynuowany bez względu na trudności” – napisała na platformie X.

Dzień wcześniej Sebastian Meitz z Instytutu Sobieskiego opublikował na platformie X wpis sugerujący, że raport przygotowany pod kierownictwem Barbary Mróz-Gorgoń wygenerowała sztuczna inteligencja.

Cóż, rzeczywiście, pewne sformułowania w raporcie brzmiały dziwnie, były też błędy merytoryczne, bo przecież mamy siedmioro noblistów nie pięcioro, teza o tym, że młode pokolenie Polaków płynnie mówi po mandaryńsku była niczym nieudokumentowana, Katowice na pewno nie leżą w centralnej części kraju, o czym czytamy w dokumencie i co właściwie miało znaczyć sformułowanie o „głębokim zakorzenieniu w historii suffe-



Barbara Mróz-Gorgoń stanowisko pełnomocniczki rządu do spraw promocji marki Polski zajmowała od lipca

ringu”. Takich perełek merytorycznych i stylistycznych było w raporcie znacznie więcej.

Czyżby nikt tego raportu wcześniej nie przeczytał? I dlaczego prof. Barbara Mróz-Gorgoń zamiast promować markę Polska, promuje AI?

– Pracowaliśmy zgodnie z metodologią nauk społecznych, rzetelnie i bez chodzenia na skróty. Narzędzia AI wykorzystaliśmy wyłącznie do transkrypcji, podsumowania i redakcji tekstu, nie projektowały treści badawczej ani nie tworzyły wniosków. To

była praca w miejscach oddających to, co naprawdę myślą Polki i Polacy. Dzięki temu, dziś razem z nami są przedsiębiorcy i organizacje pozarządowe – tłumaczyła w rozmowie z PAP sama zainteresowana, wskazana w raporcie jako kierowniczka merytoryczna projektu i autorka.

Podczas wywiadu w Polsat News Mróz-Gorgoń przyznała jednak, że raport na pewno był wspomagany sztuczną inteligencją i był efektem czegoś, co w nauce nazywa się work in progress.

– To jest taki dokument, który traktuje pracę w procesie – tłumaczyła Mróz-Gorgoń.

– Jest po dymisji i bardzo dobrze się stało – ocenił w TVN24 Bartosz Arłukowicz z KO. – Uważam, że pani minister nie do końca zrozumiała, dlaczego ją ta dymisja spotkała, czy ona ją złożyła, bo napisała w swoim oświadczeniu, że przez ten hejt ona nie może dalej pełnić funkcji – powiedział. I dodał, że „być może to jest dobry moment, żebyśmy wspólnie przyjrzyli się, w jaki sposób budowany jest taki system, że ktoś na podstawie tego typu tworzonych raportów robi karierę naukową”.

Co do uwagi posła Arłukowicza, że pani minister nie do końca zrozumiała, dlaczego spotkała ją dymisja, pełna zgoda. Inni też odnieśli podobne wrażenie.

„Pani Mróz-Gorgoń pomyliła zasłużoną merytoryczną krytykę z hejtem. Nikt jej nie hejtował. Ludzie mieli trochę beki z jej anglicyzmów i opowiadania kompletnych banałów okrągłymi słowami. Ale to nie był hejt, ta pani chyba w życiu prawdziwego hejtu nie widziała, bo na LinkedInie wszyscy się tylko nawzajem poklepują po pleckach” – napisała Anna Maria Żukowska, posłanka Lewicy. I dodała, że „Oczywiście nie znalazła się miejsce dla »przepraszam«”.

KRÓTKO

Kraków

Samochód wjechał w rodzinę na chodniku

Nadmierna prędkość była przyczyną tragicznego wypadku, do którego doszło w sobotę w Krakowie – wynika ze wstępnych ustaleń śledczych. 26-letni kierowca stracił panowanie nad samochodem, zjechał na chodnik i uderzył w małżeństwo z 8-miesięcznym dzieckiem w wózku. Rodzice dziecka, oboje w wieku 32 lat, zmarli w szpitalu mimo podjętych przez medyków działań. Ich dziecko walczy o życie, jest w stanie ciężkim. Kierowca auta został zatrzymany.

Pomorskie

Tragiczne zderzenie dwóch aut w Narkowach

Dwie osoby zginęły, a pięć zostało rannych po zderzeniu dwóch samochodów osobowych w miejscowości Narkowy na drodze krajowej nr 91 w woj. pomorskim. Dyżurny Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Gdańsku Rafał Taranowski poinformował PAP, że autami podróżowało siedem osób i na razie nie wiadomo dokładnie, jak doszło do wypadku. – Jedno auto zostało całkowicie rozerwane – dodał dyżurny.

Warszawa

Akcja stołecznych policjantów na lotnisku

Policjanci ze Śródmieścia zatrzymali na warszawskim lotnisku 27-letnią obywatelkę Bułgarii, która chciała uciec do Dubaju. Kobieta okradała klientów galerii handlowych w Warszawie. Według śledczych, kobieta miała dopuszczać się podobnych przestępstw także w innych miastach Polski i Europy. Usłyszała zarzuty kradzieży mienia, środków płatniczych oraz dokumentów. Grozi jej do pięciu lat pozbawienia wolności.



FOT. ANNA KACZMARZ

Każde weto prezydenckie podważa jakiś element zaufania do Polski. Jeśli my dzisiaj planujemy takie wydatki, taki deficyt (...) to chcielibyśmy wiedzieć, że nie będą one zablokowane

DONALD TUSK
premier RP

WARSZAWA

Lekarze ustalą powrót rannych do Polski

oprac. Karolina Wrońska

Specjaliści z Wojskowego Instytutu Medycznego - Państwowego Instytutu Badawczego udało się na Węgry, by ustalić m.in., kiedy możliwy będzie kolejny transport do Polski osób rannych w wypadku autokaru.

Jak poinformował rzecznik WIM Mariusz Gierej, zadaniem zespołu

jest „specjalistyczna ocena stanu rannych i dotychczasowego przebiegu leczenia, określenie warunków ich bezpiecznego transportu, przygotowanie planu dalszego leczenia po powrocie do Polski – w tym, w przypadkach uzasadnionych klinicznie, w WIM-PIB – oraz zaplanowanie i koordynacja medyczna ich ewakuacji po osiągnięciu zdolności do transportu”.

W skład zespołu weszli lekarze wojskowi ze specjalnościami – anestezjologia i intensywna terapia, medycyna ratunkowa, ortopedia i traumatologia, neurochirurgia. O wysłaniu na Węgry lekarzy jako pierwsze informowało RMF24.

POGODA

Strażacy musieli interweniować tysiące razy

oprac. Karolina Wrońska

W sobotę Państwowa Straż Pożarna odnotowała ponad 7,7 tys. interwencji związanych z przejściem frontu burzowego. Najwięcej – ponad 2,7 tys. – dotyczyło Mazowsza

Jak poinformował PAP bryg. Karol Kroć z Państwowej Straży Pożarnej, do godz. 18 strażacy odnotowali

7754 zgłoszenia – ponad 2,7 tys. na Mazowszu, przeszło 1,3 tys. w woj. warmińsko-mazurskim, powyżej 900 w kujawsko-pomorskim, ponad 800 w podlaskim i powyżej 400 w łódzkim. W pozostałych województwach było ok. kilkuset zgłoszeń. Interwencje były związane m.in. z koniecznością wypompowywania wody z piwnic, posesji i ulic, a także usuwania konarów i gałęzi.

Prewencyjnie ewakuowano 12 obozów harcerskich na terenie województw: dolnośląskiego (1), mazowieckiego (2), wielkopolskiego (2), warmińsko-mazurskiego (2), małopolskiego (1) i łódzkiego (4).

PAP

IRAN

Irackie tankowce przeszły Cieśninę Ormuz. Czy to wpłynie na ceny ropy?

Grzegorz Kuczyński

Iran zezwolił kilku irackim tankowcom na przepłynięcie przez Cieśninę Ormuz w odpowiedzi na wielokrotne prośby ze strony Bagdadu przekazywane różnymi kanałami – poinformowała w sobotę irańska państwowa agencja informacyjna IRNA.

IRNA podała, że uzyskanie specjalnego zezwolenia dla irackich tankowców było jedną z głównych prośb Bagdadu podczas wizyty przewodniczącego irańskiego parlamentu Mohammada Baqera Ghalibafa w Iraku.

Prezydent Iraku Nizar Amedi powiedział w sobotę, że w ostatnich dniach Iran ułatwił przepływ statków przewożących iracką ropy przez cieśninę, a Bagdad omówił z irańskimi urzędnikami kwestię eksportu irackiej ropy przez Ormuz. Kwestia ta pozostaje skomplikowana – dodał, przemawiając podczas konferencji politycznej „Bagdad Dialogue”.

Irak szuka dróg eksportu ropy

Irak należy do krajów najbardziej dotkniętych faktycznym zamknięciem Cieśniny Ormuz przez Iran. Ruch w cieśninie pozostaje znacznie poniżej poziomu sprzed wojny,

a statki nadal narażone są na ataki w tym rejonie. Przed wybuchem wojny z Iranem Irak wydobywał około 4 milionów baryłek ropy dziennie.

Premier Iraku Ali al-Zaidi poinformował w piątek, że Bagdad pracuje nad zwiększeniem eksportu przez turecki port Ceyhan, a także nad rozpoczęciem eksportu ropy przez syryjski port Baniyas i jordański port Akaba. Dopiero wtedy Irak znacząco zwiększy dostawy „czarnego złota” na światowy rynek, co wpłynie na ceny surowca. Przepuszczenie pewnej liczby tankowców – być może tylko jednorazowe – nie rozwiązuje problemu wysokich cen surowca.



Iran przepuścił przez Cieśninę Ormuz pewną liczbę tankowców z Iraku

DANIA

Dania chce ograniczyć przywileje dla uchodźców z Ukrainy

Grzegorz Kuczyński

Centrolewicowy rząd Danii przedstawił w sobotę projekt zaostreżenia przepisów dotyczących pobytu Ukraińców. Przybysze z regionów mniej dotkniętych wojną mają już nie być automatycznie traktowani jako potrzebujący schronienia uchodźcy.

Minister ds. imigracji i integracji Morten Boedskov podkreślił, że obecnie w Danii mieszka 47,6 tys. obywateli Ukrainy. „Niektóre gminy mają trudności ze znalezieniem mieszkań dla tak dużej liczby Ukraińców oraz ich integracją z duńskim społeczeństwem” – wyjaśnił Boedskov, cytowany w oświadczeniu.

Wśród innych propozycji jest wprowadzenie obowiązku pracy dla

Ukraińców otrzymujących świadczenia, a także rewizja przepisów dotyczących nauki w szkołach, która dopuszcza edukację w języku angielskim lub ukraińskim, w tym zdalną. Boedskov przypomniał, że w ostatnim czasie przepisy migracyjne dla Ukraińców zaostrzyły Norwegia i Szwajcaria. W Danii zaostreżenie przepisów krytykują mieszkający w tym kraju Ukraińcy. Cytowana przez telewizję TV 2 ukraińska nauczycielka zwróciła uwagę na bombardowania, których nie da się przewidzieć, a także traumę dzieci.

Duński parlament Folketing po pełnoskalowej inwazji Rosji na Ukrainę wiosną 2022 r., zdecydowaną większością uchwalił specjalną ustawę dającą obywatelom Ukrainy prawo do czasowego pobytu w Danii na liberalnych warunkach.

UKRAINA

Ukraina ma dostać od Niemiec setki pocisków do Patriotów

Grzegorz Kuczyński

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski ogłosił, że porozumiał się z Niemcami w sprawie dostarczenia 600 pocisków przechwytyjących PAC-2, a od Francji jesienią Kijów otrzyma nowe radary dla obrony powietrznej.

– Chciałem znaleźć 300 pocisków do Patriotów w ramach pakietu zimowego. Zapotrzebowanie zgłoszone przez nasze Siły Powietrzne wynosi 360. Kiedy jednak roczna produkcja to 600 sztuk, zdobycie 360 nie jest łatwe – powiedział dziennikarzom w niedzielę, podczas obchodów Dnia Flagi Ukrainy.

– Współpracujemy z różnymi państwami nad dodatkowymi możliwościami. Bardzo chciałbym wierzyć, że uda nam się znaleźć sposób na pozyskanie niewielkiej części amerykańskich zapasów – powiedzmy 5 albo 10 proc. Jesteśmy gotowi zapłacić za te dostawy – podkreślił, cytowany przez agencję Interfax-Ukraina.

Pociski od Niemiec

Zełenski poinformował, że porozumiał się z kanclerzem Republiki Federalnej Niemiec Friedrichem Merzsem w sprawie dostarczenia 600 pocisków PAC-2 w latach 2027-2028. – PAC-2 także przechwytyje pociski balistyczne, tylko potrzeba do tego większej liczby pocisków – powiedział prezydent.

Prezydent przekazał jednocześnie, że Ukraina odnosi sukcesy w niszczeniu rosyjskich wyrzutni oraz udaremnianiu planowanych zmasowanych ataków rakietowych.

– Ze względu na wrażliwy charakter operacji nie możemy podać



Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski podczas obchodów Dnia Flagi Ukrainy w Kijowie

wielu szczegółów, ale faktem jest, że zniszczyliśmy wyrzutnię Iskander w pobliżu naszych granic. Jestem wdzięczny naszym żołnierzom, którzy prowadzą takie działania. Jest to nasza operacja polowania na rozmieszczone w pobliżu rosyjskie systemy. Kiedy mamy ograniczoną liczbę pocisków antybalistycznych, stosujemy inną, trudniejszą taktykę, którą opracowaliśmy – polujemy na położone blisko nas stanowiska, z których odpalane są pociski balistyczne – wyjaśnił.

Wsparcie z Francji

Według Zełenskiego Rosja może produkować do 1300 pocisków balistycznych rocznie, lecz obecnie wytwarza ich jedynie 600-630. – Rozumiemy, na jaką liczbę liczą od dzisiaj do końca zimy. Mogą dysponować około 100 pociskami balistycznymi miesięcznie. Obecnie

jednak jeszcze nie osiągnęli takiego poziomu. Pracujemy nad osłabieniem ich przemysłu wojennego – zapewnił. Według niego należy oczekiwać, że zimą Rosja będzie ponownie atakowała przede wszystkim obiekty infrastruktury energetycznej, w szczególności w Kijowie.

Zełenski przypomniał, że w sobotę przeprowadził dwugodzinną rozmowę z prezydentem Francji Emmanuelem Macronem. – Omówiliśmy różne kwestie: od rozmów pokojowych do (francusko-włoskich zestawów przeciwlotniczych) SAMP/T. Popierwsze, oczekujemy na nowe radary dla obrony powietrznej od strony francuskiej; otrzymamy je już jesienią. Po drugie, oczekujemy na jeszcze jeden system, który powinien nadejść również jesienią, oraz na dodatkowy system – wszystko zależy od produkcji – podkreślił ukraiński prezydent.

INDIE

Statek zatonął w osiem minut. Poszukiwania rozbitków

Grzegorz Kuczyński

Indyjska straż przybrzeżna i marynarka wojenna prowadziły w niedzielę akcję poszukiwawczo-ratowniczą u wschodniego wybrzeża Indii. Zatonął tam statek towarowy pływający pod banderą Panamy z 24-osobową załogą.

Dwóch uratowanych chińskich marynarzy powiedział, że statek zaczął się przechylać w piątek i zatonął w ciągu ośmiu minut, zmuszając za-

łogę do opuszczenia statku – poinformował agencję Reuters Shyam Jagannathan, dyrektor generalny indyjskiej Administracji Morskiej.

Jagannathan powiedział, że szanse na odnalezienie ocalałych zazwyczaj gwałtownie spadają po upływie 12 godzin, ale ratownicy kontynuowali poszukiwania.

Według indyjskiej straży przybrzeżnej nadal zaginionych jest dwudziestu dwóch członków załogi statku Ocean Winner, w tym 18 obywateli Chin, trzech obywateli Mjanmy i jeden obywatel Bangla-

deszu. Indyjska marynarka wojenna ściśle współpracuje ze strażą przybrzeżną w celu zlokalizowania pozostałych członków załogi – poinformowała marynarka wojenna.

Według wstępnego raportu, przygotowanego przez indyjską administrację morską, statek Ocean Winner przewoził rudę żelaza do Chin po wypłynięciu w piątek ze wschodnioindyjskiego portu Paradip. Według źródeł rządowych masywiec zatonął około 240 mil morskich od portu. Przyczyna zatonięcia nie jest jeszcze znana.

Grudziądz

Kontakt:

redakcja.grudziadz@pomorska.pl, tel. 697 772 052 (w g. 10-14)

ZINTEGROWANA SIĘĆ KOLEJOWA

Mamy plan na gigantyczną inwestycję: budowę terminalu przeładunkowego



List intencyjny dotyczący współpracy podpisali Rafał Garpiel, pełnomocnik zarządu spółki Port Polska oraz Maciej Glamowski, prezydent Grudziądza

Daniel Dreyer

W Grudziądzu planowana jest budowa terminalu towarowego obsługującego porty morskie w Gdańsku i Gdyni. W piątek list intencyjny w tej sprawie podpisali przedstawiciele miasta oraz spółki Port Polska.

W piątek na łamach „Pomorskiej” informowaliśmy o planach dla ruchu pasażerskiego w Grudziądzu w ramach Zintegrowanej Sieci Kolejowej. Ale zgodnie z planami ZSK nasze miasto ma być także ważnym punktem na mapie kolejowego transportu towarowego: planowana u nas jest budowa terminalu przeładunkowego obsługującego porty morskie Gdańska i Gdyni.

List intencyjny o współpracy na etapie prac przygotowawczych do tej inwestycji w piątek podpisali Rafał Garpiel, pełnomocnik zarządu spółki Port Polska oraz Maciej Glamowski, prezydent Grudziądza.

- Myślę, że ten dzień przejdzie do historii gospodarczej Grudziądza jako dzień, w którym inaugurujemy kolejny ważny projekt inwestycyjny: budowę Portu Grudziądz, czyli nowej strefy logistyczno-przemysłowej, strefy nowych technologii - mówi Maciej Glamowski, prezydent Grudziądza.

Terminal w Grudziądzu planowany jest na mającym ponad 100 hektarów terenie ograniczonym od cinkiem Drogi Łąkowej przy centrum dystrybucyjnym Rossmanna, wzdłuż Drogi Krętej, fragmentem ul. Lotniczej i dalej wzdłuż trasy kolejowej w stronę Jabłonowa Pomorskiego i równolegle biegnącej Drogi

Łowickiej. Dziś są to nieużytki i tereny uprawne, z zabudowaniami kilkunastu gospodarstw a także firm. W większości należą do osób prywatnych. Jak mówi Maciej Glamowski, prezydent Grudziądza, negocjacje na temat ich odkupu trwają już od dawna. Zaletą tych terenów są istniejące już w tym miejscu linie kolejowe: Chojnice-Działdowo oraz Toruń-Malbork, a także sąsiedztwo Trasy Średnicowej.

Planowana budowa terminala to potężna inwestycja - jej wartość szacowana jest na około 2 miliardy złotych. Inwestycja ma być prowadzona wspólnie przez samorząd, spółkę Port Polska oraz branżowego inwestora, który w przyszłości będzie operatorem terminala.

- Jest niezbędne żeby inwestor branżowy wszedł w to przedsięwzięcie, ponieważ ani miasto Grudziądz, ani spółka Port Polska nie ma kompetencji związanych z operacyjnym prowadzeniem takiej działalności. Do tego potrzebny jest partner branżowy. Mamy w kraju szereg takich firm i z nimi będziemy rozmawiać - mówi Michał Jasiak, wicedyrektor podprogramu kolejowego.

Sam terminal zajmą na powierzchni ok. 40 hektarów. Pozostała ze 107 hektarów część będzie przeznaczona na strefę przemysłową.

Zgodnie z założeniami, w Porcie Grudziądz - do 2050 roku - docelowo obsługiwanych miałyby być sześć par pociągów na dobę oraz 240-500 samochodów na dobę. Ma to być terminal „naczepony”, czyli miejsce, w którym przeładowywane na i z wagonów byłyby nie kontenery, a całe naczepy ciągników siodłowych. ©©

WOKÓŁ SPORTU

Prezesi Olimpii i GKM-u przyszli po miliony złotych

Aleksandra Pasis

Historia się powtarza. Od lat, pod koniec wakacji prezesi grudziądzkich spółek sportowych zwracają się do władz miasta o pieniądze na bieżące funkcjonowanie klubów. Tak jest znowu: GKM potrzebuje 4 mln zł, a Olimpia 2 mln zł.

- Środki te są potrzebne obu klubom na podpisywanie kontraktów z zawodnikami i funkcjonowanie drużyn - wyjaśnia Karol Piernicki, rzecznik prasowy prezydenta Grudziądza.



Na funkcjonowanie do końca roku GKM Grudziądz potrzebuje 4 milionów zł. Na dalszą grę piłkarzy Olimpii potrzeba 2 mln zł

Miliony na żużel i piłkę nożną
Jak dotąd w 2026 roku GKM otrzymał już 4 mln zł, a Olimpia już 2 mln zł z kasy samorządu. GKM dodatkowo został, na początku 2026 r., dofinansowany kwotą 4 mln zł z przeznaczeniem na zakup i montaż nowego oświetlenia na stadionie, co było wymogiem PGE Ekstraligi. Niedawno wyłoniono wykonawcę tej inwestycji, a podpisanie umowy jest planowane na ten tydzień.

Zgodnie z założeniami planu rzeczowo - finansowego budżet GKM-u na 2026 rok planowany był na poziomie ok. 20 mln zł, z czego 8 mln zł to dofinansowanie z budżetu miasta. Połowa tej kwoty - czyli 4 mln zł - została przekazana za zgodą większości radnych na początku 2026 roku. Analogicznie sytuacja wygląda z Olimpią, która zakładała dotację z miasta w 2026 roku na poziomie 4 mln zł. I 2 mln zł popłynęło już

dla piłkarzy na początku roku. Teraz prezesi czekają na drugie transze.

Przypomnijmy, że o dokładnie takie same kwoty prezesi GKM i Olimpii wnioskowali w wakacje ubiegłego roku. I wówczas radni w głosowaniu dali „zielone światło” na transfer pieniędzy z samorządu.

Decyzja w rękach radnych

Przypomnijmy, że już wówczas radni dopytywali dlaczego, skoro sytuacja powtarza się co roku, dotacja nie jest od razu przekazywana w całości.

- To zabieg mający na celu mobilizowanie prezesów do pozyskiwania sponsorów z jednej strony, a z drugiej nie jesteśmy w stanie przewidzieć wyników w danym sezonie, a w ślad za tym nie wiemy na początku roku czy drużyny będą awansowały czy też spadną w rankingach i trudno zatem dedukować czy pieniędzy po-

trzebnych będzie więcej czy też nie - wyjaśnia Karol Piernicki, rzecznik prasowy prezydenta Grudziądza.

Czy radni wyrażą zgodę na przekazanie dotacji? Decyzję podejmą podczas sesji w środę, 26 sierpnia.

Komentarze internautów

Dotacje dla spółek sportowych wzbudzają w mieście wiele emocji.

● Maciej: Kocham żużel, ale to już są jaja. (...) Płacimy miliony gwiazdom i do tego jeszcze nie jeżdżą. (...) Jeśli kluby nie potrafią się utrzymać same, to trudno...

● Rafał: Jak ten „kurek” się zamknie to w Grudziądzu nie będzie ani GKM-u, ani Olimpii!

● Marcin: Być może, a nawet na pewno, to za wiele. Co działacze? Miasto? Niech szukają poważnych inwestorów, sponsorów dla obu klubów. ©©

HISTORIA



Wydarzenie

O kawalerii pamiętamy

Na Rynku oglądać możemy wystawę poświęconą Centrum Wyszoklenia Kawalerii. - To tutaj kawalerzyści w 1989 r. mówili do tłumów grudziądzan: „Pamiętajcie. Marzeniem naszym jest to, by pamiętać o polskiej kawalerii nie zaginęła” - wspominała Karola Skowrońska, prezes Fundacji na Rzecz Tradycji Jazdy Polskiej otwierając ekspozycję i inaugurując weekendowy XXXVII Zjazd Kawalerzysty. W 1989 r. do Grudziądza przyjechało 300 absolwentów CWK. Dziś pozostała po nich pamięć... dzieci, wnuków i Grudziądzan. (PA)

GRUDZIĄDZ

Nowy tramwaj już niebawem przyjedzie

(DD)

Za kilka dni w Grudziądzu ma być pierwszy z trzech tramwajów, które kupił MZK.

W piątek, w poznańskiej fabryce Modertrans ekipa MZK Grudziądz dokonała odbioru technicznego pierwszego z trzech zamówionych tramwajów moderus beta. Do naszego miasta powinien zostać przywieziony lada dzień. - Kolejne dwa pojazdy będą sukcesywnie trafiać do naszego miasta do października - Maciej Glamowski, prezydent Grudziądza zapowiada na FB.

Zgodnie z umową, właśnie do października wszystkie trzy nowe pojazdy MZK Grudziądz mają być gotowe.

Kupowane tramwaje będą niemal identyczne, jak te które już od 2022 r. kursują na naszych torowiskach. Zmieni się jednak nieco ich wyposażenie: będą miały zainstalowany sys-



FOT. FB MACIEJA GLAMOWSKIEGO

Pierwszy nowy tramwaj w poznańskiej fabryce

tem liczenia pasażerów, zastosowano w nich także elektronikę, która zużywa mniej prądu.

Firma Modertrans jako dostawca trzech tramwajów została wybrana w przetargu, który rozstrzygnięto w październiku 2024 r. z ceną blisko 33 mln zł. To ok. 10 mln zł więcej niż wyniósł rachunek za cztery tramwaje kupione w marcu 2021 r. (23,3 mln zł). Inwestycja finansowana jest głównie z pieniędzy unijnych.

KRÓTKO

Wąbrzeźno Skradziony rower wrócił do właścicielki

To była szybka akcja wąbrzeskich policjantów. W kilkanaście godzin, z pomocą internautów, odzyskali skradziony rower. Do kradzieży jednoślada doszło przed tygodniem w Nowej Wsi Królewskiej. Na niezabezpieczony pojazd wskoczył młody chłopak i odjechał nim w nieznanym kierunku. Policjanci przejechali

nagrania kamer monitoringu, przepytali kilkanaście osób, a jednocześnie opublikowali wizerunek złodzieja w mediach społecznościowych. Liczne sygnały mieszkańców potwierdziły ustalenia funkcjonariuszy. Policjanci pojechali pod ustalony adres w gminie Książki. Rower udało się odnaleźć i zwrócić prawowitej właścicielce. Złodziej - jak się okazało - ma 16 lat, więc rozliczy go Sąd dla Nieletnich.



FOT. POLICJA WĄBRZEŹNO

Na zdjęciu: dzielnicowy gminy Płużnica asp. Rafał Huzior i podkom. Krzysztof

Świerczyński przekazali rower właścicielce. (DX)

REKLAMA 0011571215

Burmistrz Świecia

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Świeciu zostały wywieszone na okres 21 dni:

- 1) wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży stanowiące załączniki do:
- Zarządzenia Nr 1024/26 Burmistrza Świecia z dnia 13 sierpnia 2026 r.,
 - Zarządzenia Nr 1026/26 Burmistrza Świecia z dnia 13 sierpnia 2026 r.,
 - Zarządzenia Nr 1027/26 Burmistrza Świecia z dnia 13 sierpnia 2026 r.,
 - Zarządzenia Nr 1028/26 Burmistrza Świecia z dnia 13 sierpnia 2026 r.

REKLAMA 0011570482

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r., poz. 399, poz. 912)

PREZYDENT GRUDZIĄDZA

podaje do publicznej wiadomości informację,

że zostały sporządzone wykazy nieruchomości stanowiących własność gminy – miasto Grudziądz, przeznaczonych do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym, na których umieszczono nieruchomości położone w Grudziądzu przy:

- ul. Garnizonowej, obr. 5, działka 55/1;
- ul. Szosa Toruńska, obr. 133, część działki 3/26;
- ul. Droga Mazowiecka, obr. 134, część działki 5/2, 5/3 i 5/4;
- ul. Droga Kurpiowska, obr. 163, część działki 218/6;
- Alei Chełmońskiego, obr. 141, część działki 83/29.

Wykazy zostały podane do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie ich na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu przy ul. Ratuszowej 1, a także zamieszczenie ich na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej [www.bip.grudziadz.pl](http://bip.grudziadz.pl) w zakładce „Informacje” → „Gospodarka Nieruchomościami” oraz na stronie internetowej Grudziądza www.grudziadz.pl w zakładce „Dla inwestorów” → „Gospodarka nieruchomościami” → „Wykazy nieruchomości – dzierżawa”.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami (pok. 320), tel. 56 451 02 76.

REKLAMA

0011570730

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O III PRZETARGU

Burmistrz Miasta i Gminy Łasin działając na podstawie art. 38 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz. U. z 2026 r., poz. 399 z późn. zm.)

Ogłasza III przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Miasta i Gminy Łasin
Lokal mieszkalny nr 13 o pow. 46,40 m² składający się z 2 pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki, wc, wraz z pomieszczeniem piwnicy o pow. 9,00 m², lokal znajduje się na I piętrze budynku mieszkalnego wielorodzinnego w Łasinie-Wybudowaniu ul. Dworcowa 50B/13, oraz z przynależną współwłasnością części wspólnych budynku mieszkalnego i udziałem wynoszącym 571/10000 w części działki nr 41/31 o pow. 1500 m², zapisanej w KW TO1U/00023891/0, na której znajduje się budynek. cena wywoławcza wynosi: 169.000,00 zł. Nieruchomość umieszczona w ogłoszeniu jest wolna od zobowiązań i obciążeń.

Przetarg odbędzie się w Urzędzie Miasta i Gminy Łasin dniu **24.09.2026 r.** od godz. **10⁰⁰** w piwnicy, sala konferencyjna. Wadium w wysokości 10% wartości brutto lokalu mieszkalnego należy wpłacać na konto nr **65 9484 1033 2325 0350 4992 0007 (data wpływu na konto 21.09.2026 r.)**

Wadium ulega przypadkowi w chwili uchylecia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy notarialnej.

Ogłoszenie o przetargu zostało podane do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Łasin i na stronie Biuletynu Informacji Publicznej <http://bip.lasin.pl/> w zakładce przetargi nieruchomości oraz wyciąg w prasie (Gazeta Pomorska).

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy Łasin na parterze w Referacie Inwestycji, Budownictwa, Rolnictwa i Gospodarki Gruntami, tel. 56 4665043 wew. 28.

REKLAMA

0011570734

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O III PRZETARGU

Burmistrz Miasta i Gminy Łasin

działając na podstawie art. 38 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz. U. z 2026 r., poz. 399 z późn. zm.)

ogłasza III przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Miasta i Gminy Łasin

Lokal mieszkalny nr 2 o pow. 44,13 m² składający się z 1 pokoju, kuchni, korytarza, łazienki, w.c., wraz z pomieszczeniem piwnicy o pow. 0,86 m², lokal znajduje się na poddaszu budynku mieszkalnego wielorodzinnego w Zawdzkiej Woli 33/2, oraz z przynależną współwłasnością części wspólnych budynku mieszkalnego i udziałem wynoszącym 4499/46979 w części działki nr 78 o pow. 6100 m², zapisanej w KW TO1U/00035752/1, na której znajduje się budynek. Cena wywoławcza wynosi: 34.900,00 zł.

Nieruchomość umieszczona w ogłoszeniu jest wolna od zobowiązań i obciążeń.

Przetarg odbędzie się w Urzędzie Miasta i Gminy Łasin dniu **24.09.2026r.** od godz. **10.30** w piwnicy, sala konferencyjna. Wadium w wysokości 10% wartości brutto lokalu mieszkalnego należy wpłacać na konto nr

65 9484 1033 2325 0350 4992 0007 (data wpływu na konto 21.09.2026 r.)

Wadium ulega przypadkowi w chwili uchylecia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy notarialnej.

Ogłoszenie o przetargu zostało podane do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Łasin i na stronie Biuletynu Informacji Publicznej <http://bip.lasin.pl/> w zakładce przetargi nieruchomości oraz wyciąg w prasie (Gazeta Pomorska).

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy Łasin na parterze w Referacie Inwestycji, Budownictwa, Rolnictwa i Gospodarki Gruntami, tel. 56 4665043 wew. 28.

REKLAMA

0011570738

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O III PRZETARGU

Burmistrz Miasta i Gminy Łasin

działając na podstawie art. 38 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz.U. z 2026 r., poz. 399 z późn. zm.)

ogłasza III przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Miasta i Gminy Łasin

Lokal mieszkalny nr 4 o pow. 45,69 m² składający się z 2 pokoi, kuchni, łazienki, kotłowni, wraz z pomieszczeniem piwnicy o pow. 3,19 m² i pomieszczenie przynależne strych o pow. 9,12 m², lokal znajduje się na I piętrze budynku mieszkalnego wielorodzinnego w Szonowie 15/4, oraz z przynależną współwłasnością części wspólnych budynku mieszkalnego i udziałem wynoszącym 5800/59097 w części działki nr 235/3 o pow. 3300 m², zapisanej w KW TO1U/00046628/3, na której znajduje się budynek, cena wywoławcza wynosi: 55.000,00 zł.

Nieruchomość umieszczona w ogłoszeniu jest wolna od zobowiązań i obciążeń.

Przetarg odbędzie się w Urzędzie Miasta i Gminy Łasin dniu **24.09.2026 r.** od godz. **11.00** w piwnicy, sala konferencyjna. Wadium w wysokości 10% wartości brutto lokalu mieszkalnego należy wpłacać na konto nr

65 9484 1033 2325 0350 4992 0007 (data wpływu na konto 21.09.2026 r.)

Wadium ulega przypadkowi w chwili uchylecia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy notarialnej.

Ogłoszenie o przetargu zostało podane do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Łasin i na stronie Biuletynu Informacji Publicznej <http://bip.lasin.pl/> w zakładce przetargi nieruchomości oraz wyciąg w prasie („Gazeta Pomorska”).

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy Łasin na parterze w Referacie Inwestycji, Budownictwa, Rolnictwa i Gospodarki Gruntami, tel. 56 466 50 43 wew. 28.

NOWE W TORUNIU

Na Podmurnej rzeczywistość spotyka się z iluzją

Joanna Maciejewska

Lubicie dobrą zabawę, nietuzinkowe zdjęcia i zaskakujące rolki? To wszystko czeka na odwiedzających nowe miejsce na turystycznej mapie Torunia. Serio Spot przy ul. Podmurnej to połączenie studia selfie i galerii iluzji.

Serio Spot - Selfie Studio i Galeria Iluzji przy ul. Podmurnej 46, to nowa atrakcja w Toruniu, wyjątkowe miejsce, gdzie rzeczywistość spotyka się z iluzją! Jest to pierwsze takie miejsce na turystycznej mapie nie tylko Torunia, lecz także całego województwa kujawsko-pomorskiego.

Stoi za nim Katarzyna Misiak, która na toruńskim rynku działa już od ponad dekady. Zaczynała od pierwszego w mieście escape room Open The Door przy ul. Piekary (obecnie mieści się on przy ul. Jęczyńskiej). Podkreśla, że escape room jest miejscem zupełnie innego typu.

- Klientom znana jest formuła escape room'ów. Najczęściej już kie-



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Serio Spot - Selfie Studio i Galeria Iluzji działa w Toruniu od maja

dys byli lub słyszeli na czym polega ta forma rozrywki. Serio Spot to całkowicie nowe miejsce, w samym sercu toruńskiej starówki na ul. Podmurnej 46. Zachęcamy turystów, by oprócz zwiedzania standardowych miejsc związanych z kulturą, historią i oczywiście piernikami, w wolnej chwili przyszli też do nas i zobaczyli, co dla nich przygotowaliśmy. Nasze dekoracje również nawiązują poniekąd do Torunia, ale są w innej, nowoczesnej odsłonie.

Mamy wielką postać Kopernika, pierniki, planety, gwiazdy, więc wszystko to, co się kojarzy z naszym miastem - zdradza Katarzyna Misiak, właścicielka Serio Spot. Selfie Studio i Galeria Iluzji w Toruniu.

W Serio Spot można dobrze się bawić bez względu na wiek, robić nietuzinkowe zdjęcia i kręcić rolki, a przede wszystkim uwiecznić wspomnienia. Jest to jej autorski pomysł. Serio spot to przestrzeń, która pobudza kreatywność i wyobraźnię.

- Zależało mi na tym, żeby stworzyć w Toruniu atrakcję turystyczną, jakiej jeszcze nie było - lekką, miłą i przyjemną, pozwalającą rodzinie lub w gronie znajomych w niecodzienny sposób spędzić czas. Jest to hybryda - połączenie typowego selfie spotu z galerią iluzji. Mamy tutaj m. in. gabinet luster, złudzenia optyczne, zagadki oraz interaktywne elementy do zabawy - dodaje Katarzyna Misiak.

Zaskakująca jest wielkość mieszczącego się przy ul. Podmurnej miejsca, ponieważ z zewnątrz wydaje się bardzo małe. Jednak po przekroczeniu drzwi prowadzących do świata zabawy, trafiamy na ponad 30 różnych instalacji rozlokowanych na ponad 200 metrach kw. Już pierwsze pomieszczenie robi wrażenie - biały motocykl z przyczepką, budka telefoniczna z dzwoniącym telefonem i ścianka - tym razem wakacyjna. Będzie zmieniała się sezonowo.

Wystrój w Serio Spot jest dziełem właścicielki i zespołu, z którym współpracuje już od lat. Wiele dekoracji twórcy tego miejsca robili sami. Katarzyna Misiak zdradza, że dużo

pomaga jej mama Beata, która jest plastyczką. To od niej wiele się nauczyła i dzięki temu, zarówno tutaj, jak i w escape room, powstają autorskie dekoracje wykonane osobiście.

Nowe miejsce na turystycznej mapie Torunia jest uniwersalne, zaglądają tu osoby w każdym wieku. Głównym klientem są turyści, rodziny z dziećmi oraz młodzi ludzie. Liczną grupą są również babcie i dziadkowie, którzy chcą zapewnić wnukom świetną atrakcję w trakcie wakacji. - Jest to również miejsce dla fotografów, marek osobistych i osób, które tworzą swój kontent w mediach społecznościowych. Dla osób, które szukają nietuzinkowego miejscach do robienia niespotykanych sesji. Mieliśmy już sesję cosplayowe w przebraniach, poślubne, produktowe. To miejsce stwarza okazję do wspólnego spędzania czasu i celebrowania różnych okazji, np. urodzin czy wieczorów panieńskich - wymienia Katarzyna Misiak, dodając że szykują też ofertę urodzinową dla dzieci.

Już we wrześniu powieje tu jesienno-halloweenowym klimatem. ©©

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. 282814801
Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281
Żnin **Całodobowe**, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011555880
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

PRAWO I OBYCZAJE

Rolnik orze tam, gdzie (nie) może. I trafia na trzy miesiące do aresztu

Ostropa przywykła do ciszy, spokoju i sąsiedzkich sporów, które zwykle nie wychodzą poza dzielnicę. Kiedy Józef M. zniszczył położony tam przez miasto asfalt, już cicho tu nie jest. Okazuje się, że spór trwa od dawna

Julia Muc

Ostropa to dzielnica Gliwic. Łatwo tu jednak zapomnieć, że wciąż znajdujemy się w jednym z największych miast województwa śląskiego. Pola dochodzą tu niemal pod zabudowania, między domami wciąż widać ślady dawnej wsi, a nad okolicą górują kościoły. Dopiero w 1975 roku została w całości włączona do Gliwic. I choć od tego czasu minęło ponad pół wieku, wiejski charakter dzielnicy nie zniknął. Rolnictwo nie jest tutaj wspomnieniem, tylko częścią codzienności.

Ursusem po asfalcie

Kilkanaście dni temu, dokładnie 7 sierpnia, 60-letni rolnik, Józef M. wjechał Ursusem na świeżo wykonaną nawierzchnię ulicy Rybackiej, opuścił pług i przeorał około 200 metrów drogi razem z jej podbudową. Dalsze niszczenie asfaltu zatrzymali pracownicy budowy, blokując ciągnik ciężkim sprzętem. Józef M. od początku przekonywał, że nie niszczy cudzej własności. Twierdził, że grunt należy do niego. Miasto odpowiada jednoznacznie: nie należy. I właśnie ten spór sprawił, że historia przestała być wyłącznie o człowieku, który wjechał pługiem na nowy asfalt, bo miał taką fantazję.

Kilka dni później ślady po pługu nadal wyznaczają miejsce, od którego zaczęło się całe zamieszanie. W internecie dyskusja szybko podzieliła komentujących. Dla jednych sprawa jest oczywista: zniszczona została miejska inwestycja, sprawca powinien ponieść konsekwencje. Inni zaczęli szukać drugiego dna. Pojawiły się archiwalne zdjęcia, mapy działek i pytania o to, czy asfalt rzeczywiście znalazł się na gruncie należącym do miasta.

Sąsiedzi mają wątpliwości

W Ostropie ten spór nie wywołuje jednak aż tak jednoznacznych reakcji. Jedna z mieszkanki, Dagmara Malinowska, Józefa M. zna z widzenia.

– Kiedy mijamy się gdzieś na drodze, mówimy sobie „dzień dobry” i właściwie na tym nasz kontakt się kończy – mówi. O ocenę tego, co zrobił, nie jest jej łatwo. – Kiedy zamieszkałam tutaj 25 lat temu, ten konflikt z miastem już istniał. Z tego co wiem, od początku dotyczył tej działki, którą ten pan nadal uważa za swoją.

Szczegółowej genezy konfliktu nie zna. Podobnie jak inni mieszkańcy.



Droga przeorana przez ciągnik ma zostać naprawiona

W lokalnych rozmowach od dawna pojawia się jednak temat działki, granice i przekonania rolnika, że droga „wkroczyła” na teren, do którego on ma prawa.

Inna z mieszkanki dzielnicy zwraca uwagę, że problemy z przebiegiem granic nieruchomości nie są w tej części Gliwic czymś nowym.

– W tej okolicy podobnych historii związanych z granicami działek jest więcej. My sami jesteśmy w sporze z gminą o zasiedzenie fragmentu nieruchomości. Przez lata płoty i granice działek nie zawsze odpowiadały temu, co wynikało z dokumentów, dlatego do dziś zdarzają się tutaj różne niejasności – mówi. Jej zdaniem, bez poznania dokumentów obu stron trudno ferować wyroki. Pas gruntu należący do gminy jest szerszy niż teren faktycznie zajęty pod drogę – wyjaśnił ZDM. To stanowisko miasta.

– Żeby jednoznacznie ocenić, kto w tym sporze ma rację, należałoby zobaczyć pełną dokumentację obu stron. Bez dokładnych map, zapisów w księgach wieczystych i dokumentów dotyczących podziału działek trudno wyciągać wnioski – zaznacza.

To ważne zastrzeżenie, bo właśnie dokumenty stały się najważniejszym elementem drugiego aktu tej historii.

Zarząd Dróg Miejskich w Gliwicach zdecydował się opublikować specjalne oświadczenie dotyczące własności gruntu. Miasto przekonuje, że sytuacja prawna działek nie pozostawia wątpliwości. Według ZDM gmina Gliwice jest właścicielem spornego terenu od 25 lat, a stan ten ma być potwierdzony wpisami w księdze wieczystej. Nieruchomość miała przejść na własność gminy w 2001 roku z mocy prawa, w następstwie podziału dokonanego na wniosek ów-

czesnego właściciela, zgodnie z art. 98 ustawy o gospodarce nieruchomościami. – Należy podkreślić, że wnioskiem o podział dwóch działek i wydzielenie gruntów przeznaczonych pod drogę był ten sam rolnik, który kilka dni temu zakwestionował prawo gminy do tego terenu i zorał fragment świeżo wykonanej nawierzchni – poinformował Zarząd Dróg Miejskich w Gliwicach.

Według miasta, pojawiające się w internecie zdjęcia i mapy nie dowodzą, do kogo należy grunt.

– Ortofotomapy pokazują jedynie faktyczny sposób użytkowania terenu w dniu wykonania zdjęć. W przypadku działek nr 803 i 804 w Ostropie nie odzwierciedlają więc stanu prawnego gruntu. Pas gruntu należący do gminy jest szerszy niż teren faktycznie zajęty pod drogę – wyjaśnił ZDM. To stanowisko miasta. Rolnik, jak wynika z informacji przekazywanych przez służby po jego zatrzymaniu, nadal utrzymuje, że miał prawo do gruntu.

„Przyzwyczajiliśmy się, że tej drogi może już nie być”

Asfaltowanie ulicy Rybackiej nie była inwestycja, która pojawiła się nagle i bez znaczenia dla okolicy. Mieszkańcy mówią, że na poprawę jej stanu czekali sporo czasu. – Na tę drogę czekaliśmy naprawdę długo. Kiedy w końcu rozpoczęły się prace, byliśmy wręcz zaskoczeni, bo zdążyliśmy się już przyzwyczaić do myśli, że być może ten remont nigdy nie dojdzie do skutku – opowiada Dagmara Malinowska.

Jak relacjonuje, roboty drogowe trwały od końca lipca. W tym czasie nie zauważyła żadnych prób ich blo-

kowania. – Prace trwały tutaj od końca lipca i wcześniej nie dochodziło do żadnych podobnych incydentów. Sytuacja zmieniła się dopiero w momencie, gdy na drodze pojawiła się świeża warstwa asfaltu.

Dla części mieszkańców samo poszerzenie i wyremontowanie drogi jest po prostu rozwiązaniem praktycznym.

– Szersza i bezpieczniejsza droga służy wszystkim mieszkańcom, a nie tylko jednej osobie. Ja sama nigdy nie zdecydowałabym się na taki krok. W takich sytuacjach trzeba przede wszystkim zachować rozsądek i pamiętać, że żyjemy obok siebie – powiedziała nam inna mieszkanka Ostropy. Ale nawet ci, którzy chcieli remontu, dostrzegają drugą stronę zmiany. Nowy asfalt oznacza wygodniejszy dojazd, lecz może też przynieść coś, czego w Ostropie dotychczas było mniej: szybszy ruch. – Cieszymy się, że droga w końcu powstaje, ale z drugiej strony pojawia się obawa, że kierowcy zaczną jeździć tędy znacznie szybciej. To spokojna okolica i chcielibyśmy, żeby taka pozostała – mówi pani Dagmara. Bo kiedy pyta się mieszkańców, jak żyje się w tej części Gliwic, odpowiedź pada natychmiast. – Dobrze. Spokojnie. I właśnie za tę ciszę najbardziej lubimy Ostropę.

Przez ostatnie dni spokojna na co dzień Ostropa znalazła się w centrum zainteresowania całej Polski. Nie wszyscy mieszkańcy dobrze znoszą nagły rozgłos i kolejne pytania o sprawę rolnika.

– Mam już dosyć tego medialnego przedstawienia – mówi z przekąsem jeden z mieszkańców. Bo dla mieszkańców dzielnicy to nie groteskowa internetowa historia z filmem przedstawiającym Ursusa jadącego po asfalcie. To spór między człowiekiem, którego mijali od lat, a miastem, w którym mieszkają.

Spór, którego konsekwencje poniosą również wtedy, gdy zainteresowanie tematem reszty Polski osłabnie. O ile dla Ostropy cała sprawa oznacza przede wszystkim niechciany rozgłos, o tyle dla 60-letniego rolnika jej skutki są już bardzo poważne.

Sąd Rejonowy w Gliwicach zdecydował o jego tymczasowym aresztowaniu na trzy miesiące. Mężczyzna usłyszał prokuratorski zarzut zniszczenia mienia o znacznej wartości. Grozi mu od roku do 10 lat pozbawienia wolności. Według infor-

macji przekazywanych po zatrzymaniu decyzja o wystąpieniu o areszt miała związek m.in. z obawą, że po ponownym wykonaniu nawierzchni może dojść do kolejnego zniszczenia drogi. W chwili zatrzymania 60-latek był trzeźwy. Jego ciągnik nie posiadał obowiązkowego ubezpieczenia OC i został odholowany na policyjny parking.

Zbyt surowy wyrok? Są wątpliwości

Decyzja o trzymiesięcznym areszcie również budzi wątpliwości. Mec. Łukasz Kowalski w komentarzu dla naszej gazety zwraca uwagę, że sąd sięgnął po najsurowszy ze środków zapobiegawczych, choć do dyspozycji miał także m.in. dozór, zakaz opuszczania kraju czy poręczenie majątkowe.

– Mam ogromne wątpliwości, czy w tej sprawie tymczasowy areszt był rzeczywiście konieczny. Mamy nagrania, świadków i ustalonego podejrzanego, dlatego trudno na podstawie dostępnych informacji dostrzec realną obawę mactwa czy ucieczki – ocenia mec. Łukasz Kowalski.

Prawnik zastrzega przy tym, że nie zna pełnego materiału dowodowego, którym dysponował sąd. Z informacji medialnych wynika, że pełnomocnictwem pana Józefa zajmuje się anonimowy adwokat ze Śląska, który zdecydował się nie pobierać honorarium. Tymczasem miasto chce możliwie szybko zakończyć drogowy rozdział całej historii. Zarząd Dróg Miejskich zapowiedział, że do usuwania szkód na ulicy Rybackiej zamierza przystąpić lada dzień. Wcześniej magistrat informował, że rozpoczęcie prac uzależnione jest od formalnej zgody policji i prokuratury.

Skorygowano także pierwsze informacje dotyczące wartości szkód. Początkowo pojawiała się kwota około 400 tys. zł. Jak później wyjaśniło miasto, była to wartość całej inwestycji drogowej, a nie wyłącznie zniszczeń dokonanych przez rolnika. Ponowne wykonanie zniszczonej nawierzchni i podbudowy ma kosztować do 300 tys. zł. Droga więc najprawdopodobniej zostanie naprawiona. Ślady pługa znikną pod kolejnymi warstwami podbudowy i asfaltu.

Znacznie trudniej będzie przykryć konflikt, który, według opowieści mieszkańców, istniał na długo przed tym, zanim w Ostropie pojawiły się ekipy budowlane.

TURYSTYKA

Polacy kochają Bałtyk, ale... Bałtyk już nie kocha Polaków

Sezon krótki, koszty wysokie, pracowników brakuje, energia droga, podatki uciążliwe, pogoda jak to pogoda – jest, ale niekoniecznie słoneczna. Od lat biznes, który nastawia się na nadmorskie wakacyjne Eldorado, śpiewa ten sam refren. Tani ma być tylko klient. I spolegliwy

Paweł Zielewski

Aż nagle zdziwienie: patrzcie go, tego klienta. Obraził się, poleciał do Turcji, Grecji, Tunezji, a przedtem umieścił na Facebooku paragon grozy i stwierdził, że ma dość tego marudzenia. Ach, gdyby to wszystko było takie proste...

Najlepszy klient to taki, który godzi się następujące warunki: ma przyjechać, zapłacić, nie marudzić, nie porównywać, nie czytać opinii, nie zaglądać do aplikacji z obcymi ofertami i jeszcze podziękować, że dostał pokój z bocznym widokiem na morze, czyli kawałkiem szarej kreski między śmietnikiem a dachem smażalni – naprawdę niezwykle łatwo jest wyobrazić sobie idealnego klienta oczami biznesu nastawionego na wakacje. Ale żeby nie było tak prosto – prawda ta jest tak uniwersalna, że pasowałaby i do polskiego „Janusza biznesu”, i do greckiego „Dimitriosia biznesu” (o ile taka przenośnia w ogóle istnieje), o „Mustafie biznesu” nie wspominając. Dlatego więc – tak jak chór narzekań – każdego roku powtarza się jeszcze inne śpiewka: nad Bałtyk to już nie opłaca się jeździć, a tydzień w Grecji jest tańszy niż długi weekend w takim, założymy, Mielnie?

Wakacje grozy z paragonem pokoju

To najważniejszy argument w dyskusji o atrofii nadmorskiej oferty turystycznej: ceny, które z roku na rok rosną w sposób absurdalny. Byłby to argument ucinający dyskusję, gdyby był... prawdziwy. Statystyką – to jasne – ekscytują się oderwani od rzeczywistości naukowcy, ale ta i tak jest nieugięta: w tym roku ceny noclegów nad polskim morzem są średnio o 10 procent niższe niż rok wcześniej, przynajmniej według badań Travelist.pl, które zostały opublikowane w maju 2026 roku. Liczba rezerwacji późna wiosną była zaś 13 procent wyższa, gdy porównać ją z ubiegłorocznym sezonem.

Kto więc twierdzi, że Bałtyk przestał przyciągać – kłamie. Skąd więc bierze się doroczne tradycyjne już narzekanie o utracie atrakcyjności polskiego wybrzeża, a nawet podnoszenie, że to sam Bałtyk wręcz wypycha polskiego turystę w ręce Dimitriosia czy Mustafy? Problem w tym, że nawet najbardziej optymistyczne

dane nie oddają rzeczywistości, a problem tylko uwypuklają. Bo dla biznesu problemem nie jest pogoda czy rosnące koszty. Problemem są turyści, którzy nauczyli się zadawać pytania. I już nawet nie chodzi o gwarancję pogody, ciepłe morze, pełne wyżywienie i parking w cenie. Coraz bardziej świadomy turysta zwraca uwagę na kulturę przestrzeni publicznej. I jeśli kulturą nazwiemy deptak zastawiony automatami do gier, budkami z kebabem, plastikowymi delfinami, watą cukrową i głośnikami walczącymi o to, który pierwszy ogłuszy przechodnia, to owszem, kultury mamy po kokardę. Dostajemy wszystko to, czego od dekad nie uświadczy się w mniej lub bardziej popularnych zagranicznych destynacjach. I tyle. Wystarczy.

Seria opłat zamiast pozytywnego doświadczenia

Kupując wakacje, mamy nadzieję kupić doświadczenie – dobre, pozytywne doświadczenie. Nad Bałtykiem kupujemy zwykle serię pokrywanych opłat, które dokuczają tym bardziej, im lepiej Polacy opanowali umiejętność dodawania.

Polski urlop bardzo często wygląda tanio tylko do momentu, w którym zaczniemy sumować jego elementy. Najpierw nocleg. Potem dojazd. Paliwo, bilety kolejowe. Parking przy hotelu, parking przy plaży. Śniadanie, obiad, kolacja. Kawa, lody, gofry grozy. Atrakcje w deszcz, który nad Bałtykiem jest po prostu elementem doświadczenia. Plus opłaty z osobliwą zdolnością kamuflowania się: sprząatanie, opłata miejscowa, klimatyczna, kaucje, ręczniki, pościel albo korzystanie z infrastruktury. Czyli to, co w folderach zagranicznych hoteli jest szczegółowo wyszczególnione. Wszystko to składa się na jedno: szacunek dla turysty.

Najbardziej irytujące nie są nawet same dopłaty. Najbardziej irytująca jest filozofia, która za nimi stoi. Klient ma zostać zwabiony ceną wejściową, a później już jakoś się go „domknie”. Sto złotych tu, pięćdziesiąt tam, parking osobno, śniadanie osobno, sprząatanie osobno. A wszystko skwitowane wzruszeniem ramion.

Każdego lata internet obiega zdjęcie ryby, frytek i rachunków, dając

znak do rozpoczęcia narodowego festiwalu oburzenia: drożyzna, a ryba ważona była przed smaženiem. Sedno tkwi w czymś innym – nie w pojedynczym dorszu, który wcale dorszem być nie musi, tylko w poczuciu, że w wielu miejscach klient nie jest gościem, lecz okazją sezonową.

Ekonomia obłożonej twierdzy

Krótki sezon stworzył nad Bałtykiem ekonomię obłożonej twierdzy. Przedsiębiorca ma kilka tygodni, żeby zarobić na cały rok. Turysta ma kilka dni, żeby odpocząć. Obie strony patrzą więc na siebie z podejrzliwością. Sprzedawca zakłada, że klient przyjedzie raz i może już nie wrócić. Klient zakłada, że sprzedawca chce go oskubać. Obaj nie przyjmują do wiadomości, że mogą nie mieć racji. Ta wpisana w polskie wakacje nieufność tworzy kolejkę do odprawy na lotnisku.

Jeden źle podany obiad nie wypycha turysty do Grecji. Robi to dopiero cały system drobnych rozczarowań: kelner zachowujący się jak służba więzienna, papierowy talerz w cenie restauracyjnej, sos czosnkowy do wszystkiego, kawa z maszyny sprzedawana jak napój rzemieślniczy i rachunek, który sugeruje, że klient właśnie zjadł posiłek z widokiem na marinę na Lazurowym Wybrzeżu. Tam, gdzie nie ma wspólnej przestrzeni i szacunku, jest tylko patoturystyka.

Ceny to tylko część problemu

Weźmy parawany. Sam parawan nie jest żadną patologią. Nad Bałtykiem wieje, więc osłona od wiatru ma sens. Patologia zaczyna się w chwili, kiedy osłona przestaje osłaniać, a zaczyna wyznaczać granice prywatnego księstwa, a publiczną plażę zaczyna przypominać Polskę pod rozbiem dzielnicowym. I na niewiele zdają się lokalne regulaminy i konieczność zachowania miejsca dla służb ratowniczych.

Za parawanem głośniki w polskim – przepraszam artystów – rapem. Nad głowami piłki i furkotzące samolociki-latawce. Papierosy, piwo i nawet rodzinne grille. W skrajnych przypadkach – jak w Ustroniu Morskim w 2025 roku, co echem odbiło się w lokalnych mediach – ogrodowe przenośne al-



FOT. PRZEMEK ŚWIDERSKI

Sam parawan nie jest patologią, ale sprawienie, że jest narzędziem plażowego rozbitcia dzielnicowego, już absolutnie tak. Kolorowy widok, od którego nie da się uciec bez opuszczenia kraju. Na szczęście polskie wakacje zaczynają się cywilizować, na nieszczęście – idzie to bardzo opornie

tany. Poważnie. Nawet jeśli to wyjątek, strata na reputacji jest dotkliwa. Nie z powodu przeciętności, ale kojarzonego z miejscem obrazka.

Kurort jak bazar na placu budowy

Na świecie miejscowości turystyczne próbują sprzedawać lokalność: kuchnię, architekturę, krajobraz, historię, atmosferę. U nas często sprzedaje się dokładnie ten sam zestaw w Mielnie, Łebie, Władysławowie i Krynicy Morskiej: chiński plastik, kebab, zapiekankę, automat z maskotkami, tatuaż z henny, dmuchanego jednorożca i koszulkę z napisem przeznaczonym tylko dla dorosłych oczu. A gdzie historia, latarnie, porty, uzdrowiska, rybackie tradycje, modernistyczna architektura, echa przemian gospodarczych? Zasłonięte przez budkę z goframi.

Na dodatek cena „premium”, a w karcie polskie „jakoś to będzie”. Nadmorska branża nie może jednocześnie sprzedawać produktu jako luksusowego i tłumaczyć jego niedostatków polską specyfiką. Jeśli ktoś żąda zachodniej ceny, musi zaakceptować zachodnie oczekiwania.

Jak dobrze wiedzieć, co, kiedy i za ile

Największą przewagą zagranicznych wakacji nie zawsze jest niższa cena, ale przewidywalność. Turysta wie, ile zapłacił, i wie, co zawiera oferta, a urlop nie będzie codziennym ćwiczeniem z logistyki i kontroli kosztów.

Bałtyk bardzo często sprzedaje nocleg. Zagraniczne kurorty sprzedają gotowy wypoczynek. To fundamentalna różnica.

Nad polskim morzem klient bywa swoim własnym biurem podróży, kierowcą, kucharzem, animatorem dzieci, specjalistą od parkowania i meteorologiem. W tak powszechnie poniżanym w internecie all inclusive jego najtrudniejszą decyzją jest wybór między basenem a plażą.

Polska ma ogromny potencjał dla turystyki aktywnej, kulinarnej, przyrodniczej i kulturowej. Tyle że właśnie dlatego powinna sprzedawać jakość, autentyczność i doświadczenie, a nie imitację zagranicznego re-sortu połączoną z krajowym chaosem. A jeśli ktoś ma odwagę zaproponować, co słyszysz? „Nie podoba się, jedź sobie do Grecji”. No to jedź – przecież „niech jadą!” ma w kraju bogatą tradycję.

Dopłata za białe i czerwone?

Klient nie ma obowiązku dopłacać za białą-czerwoną flagę na deptaku. Nie musi wybierać gorszej oferty tylko dlatego, że jest krajowa. Patriotyzm nie polega na finansowaniu bylejakości. Jeśli polski przedsiębiorca chce polskiego klienta, musi z nim konkurować o uwagę, pieniądze i zaufanie. Nie może traktować jego obecności jako obowiązku obywatelskiego.

Bałtyku nie zabijają turyści – zabija go krótkowzroczność. Polacy chcą jeździć nad polskie morze, spacerować po plaży, jeść ryby i wracać do miejsc z dzieciństwa

Polskie morze nie potrzebuje kolejnej kampanii reklamowej z dronem nad pustą plażą o wschodzie słońca. Bałtyk potrzebuje uczciwej ceny końcowej, lepszej obsługi, sensownego planowania przestrzeni, całorocznej oferty, większego szacunku do lokalności oraz zrozumienia, że klient ma dziś cały świat w telefonie.

Polski turysta nie wyjedzie za granicę, bo wstydzi się Bałtyku i osobnego cennika dla każdej dodatkowej, najdrobniejszej przyjemności. Bałtyk wciąż może być jednym z największych atutów polskiej turystyki. Niech przestanie tylko zachowywać się, jakby nie było dla niego alternatywy. Bo jeśli nie, to alternatywa ustawi się na lotnisku do odprawy. Jest to trochę przykre, prawda?

©©

KRZYŻÓWKA NR 129

Poziomo:

- 1) bylina z rodziny jaskrowatych,
- 5) Wilhelm ..., król Anglii,
- 9) nizinna rzeka w zachodniej Polsce,
- 10) miara pojemności płynów,
- 12) dawna osada otoczona murami obronnymi,
- 14) najliczniejszy lud Czarnego Lądu,
- 15) starogreckie naczynie na wino,
- 16) ludowy taniec kubański,
- 17) Joanna, aktorka z serialu „Anna German”,
- 18) góry w Ameryce Południowej,
- 19) ukryty w Srebrnym Jeziorze,
- 22) białoruskie miasto nad Niemnem,
- 23) układ kart w pokerze,
- 28) pozioma część belkowania,
- 29) miasto w Kalifornii nad Pacyfikiem,
- 30) zbiór danych na dysku,
- 31) komes ze Spychowa,
- 34) drzewo tropikalne z kolczastymi owocami,
- 38) ... L. Jackson, aktor z filmu „Pulp Fiction”,
- 39) slalom ..., konkurencja w narciarstwie alpejskim,
- 40) błędny płomyk nad bagnem,
- 41) zawiadomienie o przesyłce pocztowej,
- 42) belgijski klub piłkarski.

Pionowo:

- 1) popularny model Volkswagena,
- 2) ... pochyła, maszyna prosta,
- 3) Krzysztof, żeglarz i odkrywca Ameryki,
- 4) ptak z piosenki Piotra Szczepanika,

129

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

32

33

34

35

36

37

38

39

40

41

42

Autopromocja

0111229927

Tvoja gazeta
w prenumeracie
z Tele
Magazynem

© 52 511 94 64

- 5) wolej lub smecz w tenisie,
- 6) żartobliwy przydomek Litwina,
- 7) rodzinne miasto Carla Zeissa,
- 8) sprzymierzeniec, sojusznik,
- 11) Nowy ..., stolica Podhala,
- 13) pora nie dla śpiocha,
- 20) grecka wyspa na Morzu Jońskim,
- 21) cienka gałązka bez liści,
- 24) w ryszunku Zbyszka z Bogdańca,
- 25) wyspa w Balearach jak model Seata,
- 26) ocena postępowania, opinia,
- 27) wynagrodzenie najemnego żołnierza,
- 31) masywne drzewo liściaste,
- 32) popularny gatunek literacki,
- 33) podłużne obniżenie terenu,
- 35) rzecz jedyna w swoim rodzaju,
- 36) zlatynizowana nazwa Włoch,
- 37) nawał pracy lub myśli.

ROZWIĄZANIE NR 128

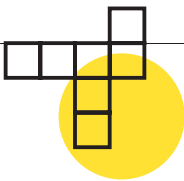
D	Z	I	W	O	L	A	G	■	■	L	I	C	Z	B	A	P	I
■	G	■	I	■	A	■	R	E	K	A	■	E	■	R	■	I	■
L	U	S	T	E	R	K	O	■	■	W	A	R	Z	O	N	K	A
■	B	■	W	■	■	S	K	R	A	■	T	■	D	■	L	■	■
C	A	R	A	C	A	S	■	A	■	■	G	A	G	A	T	E	K
H	■	A	■	H	■	P	A	T	R	O	N	■	A	■	A	■	O
W	E	D	L	I	N	A	■	■	■	O	■	R	L	O	R	Y	B
Y	■	C	■	L	■	M	A	G	D	A	M	■	A	■	G	■	R
T	R	A	P	E	Z	■	■	■	■	■	■	D	Z	W	I	N	A
■	O	■	I	■	B	■	■	■	■	■	■	Z	■	I	■	A	■
D	Z	I	E	C	I	■	■	■	■	■	■	W	I	E	P	R	Z
■	L	■	N	■	O	■	■	■	■	■	■	O	■	S	■	T	■
G	A	S	I	O	R	■	■	■	■	■	■	N	I	Z	I	N	A
■	K	■	N	■	K	■	■	■	■	■	■	E	■	A	■	I	■
B	A	R	Y	■	A	R	M	A	N	I	A	K	■	K	A	K	I

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

suma lub roraty	stolica Togo poniesio- ny koszt	waluta Wene- zueli	królowa z Włoch kabza, kiesa	wróżba z kart	deszy- frator	„klucz” włamy- wacza	bliska ciału	uderze- nie, cios ciernisty krzew
wolność, brak skrępo- wania				obrońca, me- cenas				
			miasto i port na Honsiu			płyne przez Liege		
Majewski lub Wydra			muzyka Nowego Orleanu	część dramatu kuzyn żurawia			miejsce akcji „Dzumy”	duma pawia
listopa- dowa soleni- zantka	wine- gret do sałatki	model Polo- neza	stawa, pokarm			alotro- powa odmiana tłenu		
pula w pokerze Adam Asnyk				pierwia- stek pro- mienio- twórczy		usu- wanie chłopów z ziemi		
			szatań- ska cecha		wzorzec jedno- stki miary			
czasem łapie w łydce			angiel- ski arysto- krata			powieść Emila Zoli		

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: BOROWINA



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Wrażliwość pomoże ci dostrzec więcej niż zwykle. Horoskop dzienny podpowiada, by zaufać sercu.

Ryby (19.02 - 20.03)
Świeży pomysł może zmienić twoje plany. Horoskop na dziś stanowczo radzi zapisać inspirację i działać.

Baran (21.03 - 19.04)
Wytrwałość przyniesie efekty. Horoskop dzienny na poniedziałek sugeruje dokończyć ważne zadanie.

Byk (20.04 - 20.05)
Nowa okazja pobudzi twoją ciekawość. Horoskop dzienny to wskazówka, by podjąć wyzwanie.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Intuicja podpowie ci właściwy kierunek. Horoskop na dziś radzi zachować dyskreję w działaniu.

Rak (22.06 - 22.07)
Harmonia ułatwi ci ważną decyzję. Horoskop dzienny na poniedziałek sugeruje słuchać obu stron.

Lew (23.07 - 22.08)
Drobne szczegóły wymagają dziś uwagi. Horoskop dzienny podpowiada, by uporządkować swoje plany.

Panna (23.08 - 22.09)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś zapowiada, że pokazesz swoje talenty.

Waga (23.09 - 22.10)
Dzisiaj zadbaj o dom i emocje. Horoskop dzienny na poniedziałek wróży, że spokojna rozmowa przyniesie ulgę.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Rozmowa otworzy nowe drzwi. Horoskop dzienny mówi, że słuchając innych, odkryjesz też nową drogę.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Spokojny rytm przyniesie dobre wieści. Horoskop na dziś mówi, że cierpliwość działa na twoją korzyść.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Dzisiaj odważnie ruszysz na przód. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że sporo uda ci się osiągnąć.

DROBNE

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

SKUP aut do 10 000 + hol. 692840378

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

PRACOWNIKÓW budowlanych, fachowców, remonty, elewacje, stała praca, Toruń. 602-337-086

W gospodarstwie mlecznym, z doświad.- zamieszkanie, 517-433-784

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1250zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

ŁĘBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

AUTOREKLAMA

strefa BIZNESU.pl

Know-how w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

AUTOPROMOCJA

0011549601

Zleć nekrologi, ogłoszenia drobne, życzenia

Biura ogłoszeń Gazety Pomorskiej:

Bydgoszcz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Zamoyskiego 2,
tel. 519 503 513, e-mail: magdalena.welka@polskapress.pl

Grudziądz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Sikorskiego 24/8, tel. 697 770 334
e-mail: ogloszenia.grudziadz@pomorska.pl

Inowrocław: czynne: pn.-pt. 8-16
Aleja Ratuszowa 15, tel. 519 503 678
e-mail: ogloszenia.inowroclaw@pomorska.pl

Toruń: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Grudziądzka 46-48,
tel. 606 537 137, e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl

Włocławek: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Żabia 29, tel. 697 771 054
e-mail: ogloszenia.wloclawek@pomorska.pl

EX EXPRESS BYDGOSKI

GP GAZETA POMORSKA

N NOWOŚCI

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

Rolnicze

PIŁODY ROLNE

Kupię pszenicę, tel. 509-018-670

KUPIUJĘ ZBOŻA tel. 602 114 212

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI, kury, nioski odchowane, Zieleń, 509746597, 506405692.

KURY nioski dowóz 600500129

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.net

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, Gniewkowo Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

REKLAMA

0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

0011572129

Cicho odeszłaś, wśród nas ciągle żyjesz.
W naszych sercach Twoje serce bije

Z sercem pełnym bólu zawiadamiamy, że dnia 20 sierpnia 2026 roku zasnęła w Bogu nasza kochana Mama, najukochańsza Babcia i Prababcia



Irena Skonieczka

z domu Posadzy
lat 80

Msza święta żałobna odprawiona zostanie dnia 26 sierpnia 2026 roku o godzinie 12.00 w kościele parafii pw. Św. Ducha w Inowrocławiu.

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się tego samego dnia, po mszy świętej, na cmentarzu parafii Św. Mikołaja przy ulicy Marulewskiej w Inowrocławiu.

Pogrążone w smutku

Dzieci i Wnuczęta z Rodzinami

REKLAMA

0011569991



Prezydent Miasta Bydgoszczy

Stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r. poz. 399)

podaje do publicznej wiadomości,

że w siedzibie Urzędu Miasta Bydgoszczy Wydziału Mienia i Geodezji przy ul. Grudziądzkiej 9-15 (budynek A), na tablicach ogłoszeń zamieszczono wykaz nieruchomości gruntowej niezabudowanej przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ustnego ograniczonego, położonej przy ul. Świętej Trójcy, oznaczonej w ewidencji gruntów jako dz. nr 31/5 obr. 97. Ponadto wykaz nieruchomości przeznaczonej do zbycia zamieszczono w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.um.bydgoszcz.pl.

Wykaz zostaje zamieszczony na okres od dnia 24 sierpnia 2026 r. do dnia 14 września 2026 r.

REKLAMA

0011570005



Prezydent Miasta Bydgoszczy

Stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz. U. z 2026 r. poz. 399)

podaje do publicznej wiadomości,

że w siedzibie Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15 (budynek A), na tablicy ogłoszeń zamieszczono wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargu nieograniczonego w obrębie 108 położonej przy ul. Stary Rynek 18, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 43 o powierzchni 0,0277 ha, KW nr BY1B/00011655/3.

Ponadto wykaz nieruchomości przeznaczonej do zbycia zamieszczono w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.um.bydgoszcz.pl

Wykaz zostaje zamieszczony na okres od dnia 24 sierpnia 2026 r. do dnia 14 września 2026 r.

0011572044

Z żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Stanisława Komara

byłego Kierownika Zakładu Usług Komunalnych w Lubrańcu oraz byłego Radnego Rady Powiatu Włocławskiego

Żonie, Dzieciom i Rodzinie

składamy wyrazy szczerego i głębokiego współczucia

Burmistrz Lubrańca
wraz z Pracownikami

0011571201

Panu

Andrzejowi Nowakowi

Zastępcy Prokuratora Rejonowego w Inowrocławiu

wyrazy szczerego i głębokiego współczucia z powodu śmierci

Teściowej

składają

Prokuratorzy i Pracownicy Prokuratury Rejonowej w Inowrocławiu

PIĘKA NOŻNA

**Wystartowały
rozgrywki w Anglii,
Francji i we Włoszech.
Lewy bez gola w MLS
str. 21**

PIĘKA NOŻNA

FOT. ARKADIUSZ WOJASIEWICZ



**Trwa zwycięska seria
Zawiszy. Niebiesko -
czarni są już w czołówce
tabeli Betclit 2. Ligi
str. 22**

TENIS

**Iga Świątek
zdetronizowana
Cincinnati. Polka
musi liczyć się ze
spadkiem
w rankingu WTA
na 8. miejsce
str. 23**

sport

Emocje na żużlowych torach trwały od piątku do niedzieli, zwłaszcza na torach PGE Ekstraligi i Metalkas 2. Ekstraligi



FOT. JAROSŁAW PABIJAN

**Złoto dla Polaków! Na torze w Grudziądzu biało-
czerwoni wygrali Drużynowe Mistrzostwa Europy
U24. Bohaterem - Maksymilian Pawełczak str. 24**

SIATKÓWKA

Przyjaźni nie było. Madziarki doszczętnie rozbite. Ruszyły mistrzostwa Europy - dzisiaj Łotyszki

Paweł Wiśniewski

W pierwszym meczu 34. edycji mistrzostw Europy siatkarek, Polki pokonały w hali „Sinan Erdem Dome” w Stambule Węgierki 3:0 (25:12, 26:24, 25:20). Kolejnymi rywalkami podopiecznych trenera Stefano Lavariniego będą dzisiaj Łotyszki.

Największym atutem Madziarek był... trener Alessandro Chiappini, który spędził w naszym kraju prawie 10 lat (prowadząc m.in. Atom Trefl Sopot, ŁKS Commercecon Łódź, PTPS Piła, czy Legionovię - z dwoma pierwszymi klubami zdobywał nawet mistrzostwo kraju).

W Stambule, Polki zagrały znakomite spotkanie, ale... tylko przez półtora seta. W drugiej i trzeciej odsłonie musiały mocno się napracować na zwycięstwo.

Pierwsza partia to prawdziwy pokaz siły Biało-Czerwonych, które niepodzielnie dominowały na boisku.

Podopieczne Stefano Lavariniego miały sporą przewagę w bloku, tylko w tym elemencie zdobyły sześć punktów, podczas gdy rywalki ani razu nie zablokowały ataku polskich siatkarek. Monika Lampkowska i Maja Koput kończyły niemal każdą piłkę i po kilkunastu minutach było już 20:9 dla Polski.

Zanosilo się na ekspresowy pojedynek, bowiem Biało-Czerwone drugą partię zaczęły od prowadzenia 7:0. Opiekun rywalek - Alessandro Chiappini, który pracował w Polsce z wieloma klubami, nie mógł znaleźć sposobu na świetnie dysponowane Polki. Podopieczne Lavariniego wygrywały 19:12 i wówczas coś się zacięło. Przewaga zaczęła błyskawicznie topnieć, a Lavarini po raz pierwszy musiał poprosić o przerwę.

Na parkiet wróciły Magdalena Styś i Reki Szedmak Bozoki. Biało-Czerwone nie pozwoliły już sobie na przestój i wygrały trzy następne akcje.

Dzisiaj o godz. 15.00 Polki zmierzą się w Stambule z Łotyszkami i skończyć ataku, mimo całkiem dobrego przyjęcia. Styśiak zupełnie się zablokowała i Węgierki nie tylko zniwelowały straty, ale były blisko wygrania seta. Przy prowadzeniu 23:22 Nemeth pomyliła się i był remis 23:23.

W końcówce istotny był as serwisowy Koput, przełamała się w końcu Styśiak, a przy drugim setbołu rywalki dotknęły siatkę.

W trzecim secie Węgierki grały ofiarnie w defensywie i nie rezygnowały nawet, gdy przerywały różnicą czterech „oczek”. Przy stanie 13:9 zdobyły sześć punktów z rzędu i prowadziły 15:13.

Wyrównana walka trwała do stanu 20:20, a po chwili Julia Szczurowska uderzyła po skosie. Kolejna akcja trwała kilkadziesiąt sekund i zakończyła ją autowy atak byłej zawodniczki BKS Bostik Bielsko-Biała - Reki Szedmak Bozoki. Biało-Czerwone nie pozwoliły już sobie na przestój i wygrały trzy następne akcje.

Dzisiaj o godz. 15.00 Polki zmierzą się w Stambule z Łotyszkami i ra-



Polki trafiły do niezbyt wymagającej grupy A. Faworytem do zajęcia 1. miejsca są w niej Turczynki, które grają przed własną publicznością

czej nie powinny mieć problemów z wygraną.

W kolejnych meczach, podopieczne trenera Stefano Lavariniego zmierzą się kolejno ze Słowenkami (25 sierpnia - wtorek), Niemkami (27 sierpnia - czwartek) i Turczynkami (28 sierpnia - piątek), które bronią tytułu mistrzowskiego.

W mistrzostwach Europy, nasza reprezentacja występuje już po raz 33. i jest to... rekord, raczej trudny do pobicia - tylko raz zabrakło nas w imprezie tej rangi (w 1993 roku w Brnie i Złinie). Żaden z innych uczestników nie ma na koncie tytułu mistrzowskiego. Polki były dwukrotnie najlepsze na Starym Kontynencie (2003, 2005).

KOSZYKÓWKA

Porażka polskich koszykarzy w ostatnim sprawdzianie przed eliminacjami do MŚ 2027

Zbigniew Czyż

Reprezentacja Polski koszykarzy przygotowująca się do meczów II etapu eliminacji mistrzostw świata Katar 2027 przegrała w Atenach z Grecją 81:89 w swoim trzecim i ostatnim sparingu przed sierpniowymi kwalifikacjami.

To był 39. pojedynek polsko-grecki i 23. zakończony sukcesem koszykarzy z Hellady. Mecz w stolicy Grecji, szczególnie do przerwy, było bardzo zacięte, a gospodarze nie potrafili znaleźć recepty na akcje podopiecznych trenera Igora Milicića. Po 20. minutach było 41:39, ale trzecią odsłonę Grecy wygrali 27:19 i to pozwoliło im kontrolować przebieg spotkania w ostatniej czwartej kwarcie. Najsukcesowniejszym koszykarzem w polskiej kadrze był 21-letni Kuba Piśła, który uzyskał 15 pkt.

W polskiej drużynie wystąpił już naturalizowany Amerykanin Jordan Loyd (Anadolu Efes Stambuł), jeden z bohaterów Eurobasketu 2025, który w piątek dołączył do kadry w Stambule. Nie zagrał jeszcze Andrzej Pluty i Łukasza Kolenda, któ-



Selekcjoner reprezentacji Polski Igor Milicić (na zdjęciu) po ostatnim przegranym sparingu z Grecją nie do końca może być zadowolony

rzy przez cały tydzień przygotowawali się do sezonu ze swoimi nowymi klubami z Hiszpanii.

Teraz przed Biało-Czerwonymi już znacznie poważniejsze wyzwania, czyli ostatni etap kwalifikacji na przyszłoroczny mundial w Katarze. Polacy prosto z Aten polecą do Rygi. W czwartek Polacy zmierzą się na wyjeździe z Izraelem, który nie rozgrywa swoich meczów przed własną publicznością ze

względu na sytuację polityczną. Spotkanie ma się odbyć w stolicy Łotwy bez kibiców.

W niedzielę, 30 sierpnia o godz. 14:45 nasi koszykarze podejmą w Ergo Arenie Gdańsk/Sopot aktualnych mistrzów świata i Europy, Niemców. Ewentualny komplet zwycięstw w tych dwóch meczach praktycznie przypieczętowałby awans naszej reprezentacji na mistrzostwa świata.

KOSZYKÓWKA

Balcerowski: Najważniejsza teraz kadra, potem Barcelona

Jacek Kmiecik

Aleksander Balcerowski 23 lipca podpisał kontrakt z Barceloną, a obecnie wraz z reprezentacją Polski przygotowuje się do meczów drugiej fazy eliminacji przyszłorocznych koszykarskich mistrzostw świata w Katarze.

25-letni środkowy Aleksander Balcerowski przez ostatnie dwa lata był zawodnikiem Unicai Malaga. Z tym klubem w 2025 roku triumfował w Lidze Mistrzów FIBA oraz Interkontynentalnym Pucharze FIBA. W barwach tego zespołu z Andaluzji rozegrał w sumie 105 meczów, notując średnio 7,2 punktu i 2,4 zbiórki.

Mimo ważnego do 2028 roku kontraktu w lipcu zdecydował się na jego rozwiązanie, a kilka dni później podpisał umowę z Barceloną. Koszykarz przyznał, że od razu był gotowy skorzystać z oferty słynnego katalońskiego klubu. - Nikt by się długo na tym nie zastanawiał - zapewnił.

Barcelona to aktualny wicemistrz Hiszpanii. Finałową serię sezonu 2025/26 przegrała z Valencją. Uni-

caja zakończyła sezon na dziewiątym miejscu i nie wystąpiła w fazie play off. - Jestem podekscytowany, cieszę się, że dostałem możliwość zagrania w takim wielkim klubie. Zobaczymy, co przyniesie przyszłość. Jestem bardzo zmotywowany. Taka szansa może się już nie przydarzyć drugi raz w karierze, bo jest jedna na milion. Cieszę się, ale podchodzę do tego na spokojnie. Teraz przebywam na zgrupowaniu reprezentacji i to jest najważniejsze, a potem będę zajmował się Barceloną - podkreślił.

Na razie mierzący 217 centymetrów „Olek” wraz z kadrowiczami trenuje na zgrupowaniu w Krakowie i przygotowuje się do meczów eliminacji mistrzostw świata z Izraelem i Niemcami. - Zrobiliśmy kilka kroków do przodu. W kadrze pojawiło się kilka nowych twarzy. Wszystko powinno być dobrze - uważał center Barcelony.

Biało-Czerwonym do zapewnienia awansu, dzięki dobremu bilansowi w pierwszej fazie eliminacji, wystarczą praktycznie dwa zwycięstwa. Teoretycznie może to stać się jeszcze w sierpniu, gdyż najpierw reprezentacja zmierzy się 27. z Izraelem, a trzy dni później z Niemcami.

LEKKOATLETYKA

Polak w finale Diamentowej Ligi. Ale poziom podwórkowy

Mateusz Kołodziejski trzeci w konkursie skoku wzwyż. A to oznacza, że pojedzie do Brukseli, gdzie zakończy się sezon „Wanda Diamond League”

Paweł Wiśniewski

Już w pierwszym dniu mityngu lekkoatletycznego zaliczanego do lukratywnego cyklu „Diamentowej Ligi” - „Memoriał Kamili Skolimowskiej”, który odbył się na katowickim rynku, mieliśmy powody do zadowolenia.

W zmaganiach skoczków wzwyż okazało się, że nasz Mateusz Kołodziejski - dzięki 3. miejscu - zdołał wywalczyć awans do wielkiego finału, którego gospodarzem będzie w dniach 4-5 września Bruksela i „Allianz Memorial Van Damme”.

Mateusz Kołodziejski uzyskał 2.26 m (trzy rzutki na 2.29 m) i po raz pierwszy w karierze znalazł się w czołowej „trójce” mityngu Diamentowej Ligi.

To jego drugi wynik w karierze w startach w sezonie letnim (po 2.27 m z 5 sierpnia w Monako). Przypomnijmy, że w lutym bieżącego roku, w czeskiej miejscowości Hustopeče na Morawach, ustanowił „życiówkę” rezultatem 2.30 m.

W Katowicach sześciu zawodników zaliczyło co najmniej 2.26 m i to był dopiero drugi konkurs skoku wzwyż w tym roku na takim poziomie. Poprzedni też miał miejsce w Polsce, na halowych mistrzostwach świata w Toruniu...



Mateusz Kołodziejski wykorzystał szansę i jeszcze nie kończy sezonu

Oni zakwalifikowali się do finału „Wanda Diamond League” w skoku wzwyż panów - cztery konkursy (4 września 2026 roku):

1. Matteo Sioli (Włochy) 19 pkt.
2. Oleh Doroszczuk (Ukraina) 18 pkt.
3. Romaine Beckford (Jamajka) 18 pkt.
4. Mateusz Kołodziejski (Polska) 12 pkt.
5. Erick Portillo (Meksyk) 12 pkt.
6. Gianmarco Tamberi (Włochy) 11 pkt.

Pierwszą konkurencję tegorocznego „Memoriału Kamili Skolimowskiej” - pchnięcie kulą pań, wygrała mocno wytatuowana Amerykanka Chase Jackson z domu Ealey, która posłała okrągłe żelastwo o wadze 4 kg na odległość 20.92 m! To nie tylko nowy rekord mityngu, ale i drugi w tym roku wynik na świecie!

To jednocześnie najlepszy wynik w tej konkurencji uzyskany w Polsce od 46 lat. W 1980 roku w Warszawie reprezentującą Czechosłowację Helena Fibingerová pchnęła 21.41 m (tyle zresztą wynosi rekord Polski „all-comers”).

LEKKOATLETYKA

Giganci tyczki fruwalili nie tylko na stadionie. Rekord świata nie został jednak pobity

Paweł Wiśniewski

Podczas chłodnego 13. mityngu Diamentowej Ligi w Lozanie, Pia Skrzyszowska zajęła 5. miejsce w biegu na 100 metrów przez płotki (-0,2 m/sek.) z czasem 12.61. Wygrała Amerykanka Masai Russell - z rekordem zawodów - 12.27.

W 51. edycji kultowego mityngu „Athletissima”, w kiepskich warunkach atmosferycznych (17-18 stopni Celsjusza) panujących na „Stade Olympique de la Pontaise” w Lozanie, po raz pierwszy w historii dwóch zawodników skoczyło o tyczce wyżej niż 6.06 m!

Wygrał szwedzki geniusz Armand „Mondo” Duplantis, który zaliczył 6.21 m. Dwukrotnie próbował atakować 6.32 m. Zaliczył jednak rzutki i z trzeciego ataku na rekord świata zrezygnował.

Grek Emmanouíl Karalís, trenujący na co dzień pod okiem polskiego szkoleniowca Marcina Szczepańskiego, uzyskał 6.16 m, ale na 6.21 m trzykrotnie pomylił się.

Obaj panowie byli już pewnie myślami przy „Memoriale Kamili Skolimowskiej” - organizatorzy naszego mityngu wystali nawet po tyczkarzy specjalny samolot, by w spokoju do tarli na czas do Chorzowa...

Agnieszka Chorzępa nadawała tempo w biegu na dystansie 3000



Pia Skrzyszowska i tym razem nie dała rady Nadine Visser z Holandii

metrów z przeszkodami (pierwszy kilometr w 3:01.23), który zakończył się zwycięstwem mistrzyni olimpijskiej Winfred Yavi z Bahrajnu (9:00.04).

Z kolei Patryk Sieradzki był „zajacem” w biegu na 800 metrów (400 metrów w 48.86), w którym triumfował mistrz olimpijski Emmanuel Wanyonyi z Kenii - 1:42.19 przed Algierczykiem Djamelem Sedjatim - 1:42.31 i Amerykaninem Brandonem Millerem - 1:42.55. Przez większość dystansu prowadził Marco Arop z Kanady, lecz na ostatniej prostej spadł na 4. miejsce.

W biegu na 800 metrów pań triumfowała mistrzyni Europy Audrey Verro ze Szwajcarii, która ustanowiła rekord mityngu - 1:55.33. Druga Femke Broeders-Bol poprawiła własny rekord Holandii na 1:55.41.

PIŁKA NOŻNA

Wystartowały rozgrywki w Anglii, Francji i we Włoszech. „Lewy” bez gola w MLS

Bartosz Głęb

W miniony weekend ruszyły trzy czołowe ligi: angielska Premier League, francuska Ligue 1 oraz włoska Serie A. Działo się dużo, a reprezentanci Polski już dali o sobie znać. Warto również zwrócić uwagę na Turcję i USA.

We Francji swoją pierwszą asystę w barwach RC Lens zaliczył Michał Skóraś, który ma naprawdę dobre wejście do nowej drużyny. Jego ekipa rozbiła u siebie AJ Auxerre aż 5:2. Polak pojawił się na placu gry w 62. minucie, a już 4 minuty później miał udział przy golem na 4:1. Całe spotkanie rozegrał też polski obrońca Maik Nawrocki.

Na Półwyspie Apenińskim strzelał już natomiast Piotr Zieliński. Doświadczony reprezentant Polski trafił na początku meczu Interu Me-

diolan przeciwko AC Monza. Pomocnik wykorzystał błąd bramkarza rywali i sytuacyjnym uderzeniem wpakował piłkę do siatki.

- W pierwszej połowie snuł się po boisku (...) Kiedy pressing Monzy traci na intensywności, Polak wychodzi z cienia i zaczyna dyktować warunki na boisku - ocenił występ 32-latk portal calciomercato.com.

Przy włoskiej Serie A nie można nie wspomnieć o sensacyjnych doniesieniach medialnych w sprawie transferu bramkarza reprezentacji Polski. W sobotę dziennikarz Tomasz Włodarczyk zdradził, że Kamil Grabara jest bliski podpisania kontraktu z Juventusem Turyn. Co więcej, Polak ma duże szanse na grę w wyjściowym składzie Starej Damy. O rolę „jedyńki” będzie walczyć z 29-letnim Guglielmo Vicario.

Z czołowych lig przenosimy się do Turcji, gdzie nie przestaje strzelać Adrian Benedyczak. Napastnik



Robert Lewandowski wszedł na boisko w 65. minucie

już w poprzednim sezonie robił furorę w barwach Kasimpasy. Teraz po dwóch kolejkach ma na swoim koncie już dwie bramki. W ubiegły weekend strzelił gola na wagę wyjazdowego zwycięstwa 1:0 z Corum FK.

Co słyszać natomiast za oceanem? Robert Lewandowski rozpoczął wyjazdowy mecz Chicago Fire z Red Bull New York FC na ławce rezerwowych. Na placu gry zameldował się dopiero w 65. minucie przy prowadzeniu swojej drużyny 1:0, ale niczym szczególnym się nie wyróżnił. Rywalizacja zakończyła się remisem 1:1.

Pod osłoną nocy w Stanach Zjednoczonych zabłysnął natomiast inny Polak. Pamiętacie skrzydłowego Dominika Marczuka, który robił furorę w szeregach Jagiellonii Białostok, a później niespodziewanie przeniósł się do Real Salt Lake? Prawoskrzydłowy strzelił swojego pierwszego gola od niemal 1,5 roku. Otworzył wynik wyjazdowej rywalizacji z Orlando City. Jego drużyna nie zdołała jednak zdobyć nawet punktu, gdyż w drugiej połowie dubletem popisał się Antoine Griezmann.

Wyniki

1. kolejki Premier League:

Arsenal Londyn - Coventry City 3:0, Hull City - Manchester United 2:0, Nottingham Forest - Leeds United 0:1, Ipswich Town - Sunderland 2:1, Everton - Crystal Palace 2:0, Brentford - Tottenham Hotspur 3:0.

Wyniki 1. kolejki Ligue 1:

Olympique Marsylia - Strasbourg 4:0, Lens - Auxerre 5:2, Troyes - Paris FC 0:0, Toulouse - Olympique Lyon 0:2, Nice - Lorient 0:0, Le Mans - Brest 2:2.

Wyniki 2. kolejki LaLiga:

Rayo Vallecano - Deportivo Alaves 1:1, Real Betis Sewilla - Real Sociedad 1:0, Athletic Bilbao - Sevilla 1:3, Valencia - Celta Vigo 0:0, Espanyol - Real Madryt 1:2.
W tabeli prowadzi Sevilla - 6 punktów przed Deportivo Alaves - 4 punkty.

Wyniki 1. kolejki Serie A:

Udinese - Como 1:1, Inter Mediolan - Monza 4:1, Parma - Cagliari 0:1, Genoa - Napoli 0:2.

Supercup Niemiec:

Bayern Monachium - Borussia Dortmund 2:1

PIŁKA NOŻNA - BETCLIC 2. LIGA

Zawisza znów wygrał i pnie się w górę tabeli

Bydgoski zespół strzelił w Świdniku tyle samo bramek, co we wcześniejszych czterech meczach sezonu 2026/2027. Niebiesko-czarni niczym rasowy bokser wypunktowali Avię Świdnik i wrócili z trudnego terenu z kompletem punktów.

Marcin Kozłowski

AVIA ŚWIDNIK - ZAWISZA BYDGOSZCZ 1:4 (1:1)
Bramki: Andrij Remeniuk (17) - Maciej Kona (24-karny), Sebastian Golak (57), Mateusz Stępień (78), Sebastian Rak (84)
Avia: Białka - Kołodziejki, Orzechowski, Zboziń (86. Kumorek), Kalinowski (46. Pigiel), Uliczny (80. Kryeziu), Kamiński (68. Jodłowski), Assuncao, Remeniuk, Łącki (71. Aftyka), Zuber
Zawisza: Oczkowski - Nowak, Golak, Staniak, Juśkiewicz - Kanach (66. Cywiński), Kona (74. Mas), Szumilas - Bogusiewicz (66. Kuśmierczyk), Kozłowski, Stępień (85. Rak)
Sędziował: Jan Chmielak (Warszawa)

Adrian Stawski, trener Zawiszy nie dokonał żadnej zmiany w podstawowym składzie w porównaniu z ostatnim meczem z Lechią Zielona Góra. Od początku spotkania do ataków ruszyli gospodarze, ale to Bydgoszczanie mogli objąć prowadzenie. W 6. min. po solowej akcji Mateusz Stępień strzelił z 16 metrów w słupek. Później więcej z gry wciąż miała Avia, która w 17. min. objęła prowadzenie. Michał Zuber odebrał piłkę Wojciechowi Szumilasowi, dograł idealnie na piąty metr do Andrija Remeniuka, a najlepszy strzelec Świdniczan uderzeniem głową nie dał szans Michałowi Oczkowskiemu. Zawisza szybko jednak wyrównał po rzucie karnym wykonywanym przez Macieja Konę.



Sebastian Golak (przy piłce) zagrał w Świdniku świetny mecz - strzelił gola i zaliczył asystę

Wcześniej strzał Kacpra Bogusiewicza zablokował ręką w polu karnym jeden z obrońców gospodarzy. W końcówce zdecydowaną przewagę osiągnęli niebiesko-czarni, ale Mateusz Białka świetnymi interwencjami ratował swój zespół od straty drugiej bramki po strzałach Szumilasa i Filipa Kozłowskiego. Na początku drugiej połowy - podobnie jak pierwszej - przeważała Avia. W 54. min. gości

od straty bramki uratowała poprzeczka. Trzy minuty później to jednak zespół Adriana Stawskiego wyszedł na prowadzenie. Szumilas idealnie dograł na głowę Sebastiana Golaka, który z pięciu metrów pokonał bramkarza rywali. Później Zawisza mądrze się bronił, a w końcówce zadał dwa kolejne ciosy. W 78. min. Mateusz Stępień - po podaniu Michała Cywińskiego - wpadł w pole karne, minął obrońcę i strzelił pod po-

przeczkę. Po sześciu minutach Sebastian Rak - po asyście Golaka - podwyższył na 4:1 i zamknął mecz. W następnej kolejce Zawisza podejmować będzie Legię II Warszawa. Mecz z kolejnym beniaminkiem odbędzie się w sobotę, 29 sierpnia o godz. 20.15. Olimpia Grudziądz grała wczoraj na wyjeździe z Rekordem Bielesko-Biała. Spotkanie zakończyło się po zamknięciu wydania. Relacja ze spotkania na naszej stronie internetowej.

Pozostałe wyniki i strzelcy 5. kolejki: Sandecja Nowy Sącz - Górnik Łęczna 1:1 (Patryk Kielis 50 - Samuel Quainoo 15); **Chojniczanka Chojnice - Stal Stalowa Wola 2:0** (Filip Mosek 33, Valerijs Sabala 77); **Podhale Nowy Targ - Resovia Rzeszów 1:1** (Bartosz Kurzeja 60 - Jan Silny 83); **Znicz Pruszków - Świt Szczecin 1:1** (Adrian Kazimierzczak 30 - Szymon Kapełusz 34); **Legia II Warszawa - Sokół Kleczew 6:1** (Bekem Bicki 2, 7, Mateusz Możdżeń 48, Aleksander Wyganowski 66, Cyprian Pchelka 78, Franciszek Stępniewski 90 - Kacper Śpiewak 44); **Lechia Zielona Góra - Hutnik Kraków 1:1** (Rafał Ostrowski 69 - Mateusz Sowiński 17). Mecz **GKS Tychy - Śląsk II Wrocław** zakończył się po zamknięciu wydania. ©

1. Hutnik Kraków	5	11	11-3
2. Znicz Pruszków	5	10	8-4
3. Zawisza Bydgoszcz	5	10	8-6
4. Avia Świdnik	5	9	9-9
5. GKS Tychy	4	8	6-4
6. Sandecja Nowy Sącz	5	8	5-4
7. Rekord Bielsko-Biała	4	7	7-5
8. Górnik Łęczna	5	7	9-8
9. Legia II Warszawa	5	6	12-7
10. Lechia Zielona Góra	5	6	11-7
11. Śląsk II Wrocław	4	6	9-6
12. Stal Stalowa Wola	5	6	8-7
13. Chojniczanka Chojnice	5	6	5-9
14. Olimpia Grudziądz	4	5	5-7
15. Podhale Nowy Targ	5	5	8-12
16. Sokół Kleczew	5	5	6-13
17. Resovia Rzeszów	5	2	4-10
18. Świt Szczecin	5	1	3-13

PIŁKA NOŻNA - BETCLIC 3. LIGA

Wda jest już wiceliderem, Chemik i Elana tracą kolejne punkty

Marcin Kozłowski

Ze zmiennym szczęściem w weekend zagrały zespoły z Kujaw i Pomorza. Najwięcej powodów do radości mają kibice w Świeciu.

Wda pokonała w Swarzędzu Unię. Losy spotkania rozstrzygnęły się już w 17. min, kiedy gola zdobył niezawodny ostatnio Dawid Retlewski. Świecianie wykorzystali potknięcia rywali i wskoczyli na drugie miejsce w tabeli Betclit 3. Ligi. Chemik Bydgoszcz podejmował Flotę Świnoujście i już w 2. min. stracił gola. Od 47. min. beniaminek grał w przewadze, ale tylko raz pokonał bramkarza Wyspiarzy. W 75. min. gola na wagę tylko punktu zdobył Patryk Perliński. Elana Toruń przegrała w Czarnkowie i była to druga porażka żółto-nie-



Chemik podzielił się punktami z wyżej notowaną Flotą Świnoujście

bieskich w zaledwie cztery dni. Bramkę dla gości na otarcie łez przy stanie 0:3 strzelił w doliczonym czasie Krzysztof Karbownik.

CHEMIK BYDGOSZCZ - FLOTA ŚWINOUJŚCIE 1:1 (0:1)
Bramki: Patryk Perliński (75) - Szymon Cybulski (2)
Chemik: Pelczarski - Jaskuła, Karbowski (68. Wierzbicki), Ozga, Hulisz, Rysiewski (68. Grzelak), Jarosz (78. Falkow-

ski), Zagórski, Kamiński (46. Kulig), Łotoszyński (58. Zaręba), Perliński
NOTE CZARNKÓW - ELANA TORUŃ 3:1 (1:0)
Bramki: Michał Kuskowski (34), Szymon Piekarski (75), Arkadiusz Kaczmarek (87) - Krzysztof Karbownik (90+2)
Elana: Procek - Józwicki (75. K. Kowalski), Ćwikliński, Kowalski, Korpalski (70. Gajewski), Knera (60. Karbownik), Woroniecki, Skibicki (70. Hashidate), Raniszewski, Rożnowski, Stolec (75. Orzeł)
UNIA SWARZĘDZ - WDA ŚWIECIE 0:1 (0:1)
Bramki: Dawid Retlewski (17) **Wda:** Zapala - Nawrocki, Słaby, Kotras, Wojciechowski, Wenerski (81. Woźny), Kolbus (68. Droż), Cieślak (58. Kozłowski), Jaworski (58. Bonikowski), Retlewski, Souza (81. Dawid)
Pozostałe wyniki i strzelcy 5. kolejki: Victoria Września - Kotwica Kórnik 1:0 (Kamil Dalek 55); **Lipno Stęszew - Polonia Środa Wielkopolska 2:3** (Dominik Domagała 56, Jakub Rasiak 70 - Jakub Wilczyński 44, 56, Patryk Mikita 49); **Gedania Gdańsk - Lech II Poznań 2:3** (Miłosz Manuszewski 14, Mateusz Chętnik 81 - Filip Tokar 6, Wojciech Szymczak 9, 79); **Błękitni Stargard - Wikoluzino 2:1** (Rafał Remisz 49, Maciej Liśkiewicz 59 - Sebastian Weremko 24); **Grom Nowy**

Staw - Kluczewia Stargard 3:4 (Igor Jankowski 27, Amadeusz Mielnik 75, Wojciech Zieliński 82 - Dmytro Yefimenko 15, Filip Balcewicz 31, Rian da Silva de Melo 88, Kacper Pietrzyk 90+5). Mecz **Bałtyk Koszalin - KKS Kalisz** zakończył się po zamknięciu wydania. ©

1. Polonia Środa Wlkp.	5	15	15-4
2. Wda Świecie	5	11	9-5
3. Wikoluzino	5	10	14-7
4. Flota Świnoujście	5	10	10-3
5. Lech II Poznań	5	10	12-9
6. Kluczewia Stargard	5	10	12-10
7. Noteć Czarnków	5	9	10-8
8. KKS Kalisz	4	7	4-3
9. Błękitni Stargard	5	7	9-10
10. Gedania Gdańsk	5	6	12-11
11. Unia Swarzędz	5	6	6-9
12. Elana Toruń	5	5	8-10
13. Chemik Bydgoszcz	5	5	7-9
14. Bałtyk Koszalin	4	4	3-6
15. Grom Nowy Staw	5	3	10-13
16. Victoria Września	5	3	4-14
17. Lipno Stęszew	5	1	5-11
18. Kotwica Kórnik	5	1	4-12

PIŁKA NOŻNA - PKO BP EKSTRAKLASA

Sporo goli w derbach Krakowa. Przerwany mecz w Gliwicach

Marcin Kozłowski

W pierwszych meczu krakowskich ekip w sezonie 2026/2027 Cracovia wyrwała zwycięstwo Wieczystej. Na stadionie Piasta medycy walczyli przez 68 minut na trybunach o życie kibica.

Blisko 13 kibiców zgromadzonych na stadionie przy ul. Kałuży w Krakowie nie narzekało na brak emocji. Do 78. minuty Wieczysta prowadziła z Pasami 2:1. Gospodarze mieli jednak w składzie Ajdina Hasicia, który najpierw wyrównał, a w 94. minucie wyrwał beniaminkowi zwycięstwo. Po meczu zwolniony został Kazimierz Moskał, trener Wieczystej.

Punkty w Gliwicach straciła Legia Warszawa - lider tabeli. Spotkanie przebiegało w dramatycznych okolicznościach. Mecz został przerwany na 68 minut. W tym czasie medycy walczyli na trybunach o życie kibica.

Wyniki i strzelcy 5. kolejki: Cracovia Kraków - Wieczysta Kraków 3:2 (Mauro Perković 35, Ajdin Hasić 78, 90+4 - Mateusz Wieteska 13, Lisandro Sernedó 53-kamy); Korona Kielce - Motor Lublin 1:1 (Mariusz Stepiński 19 - Karol Czu-

bak 30); Piast Gliwice - Legia Warszawa 1:1 (Rafał Augustyniak 87-samobójcza - Łukasz Zjawirski 7); Śląsk Wrocław - Widzew Łódź 3:3 (Steve Kapuadi 47-samobójcza, Przemysław Banaszak 78, Eniss Shabani 89 - Mario García 15, Fran Alvarez 36, Angel Baena 63); Radomiak Radom - Zagłębie Lubin 0:0. Mecze GKS Katowice - Wisła Płock i Pogoń Szczecin - Wisła Kraków zakończyły się po zamknięciu wydania. Spotkania Lech Poznań - Jagiellonia Białystok i Raków Częstochowa - Górnik Zabrze zostały przełożone na 3 września. ©

1. Legia Warszawa	5	11	11-3
2. Górnik Zabrze	3	9	7-3
3. Cracovia Kraków	5	8	5-5
4. Lech Poznań	3	7	5-1
5. Zagłębie Lubin	4	7	5-4
6. Pogoń Szczecin	3	6	5-2
7. Widzew Łódź	5	6	8-7
8. Wisła Kraków	4	6	8-8
9. Jagiellonia Białystok	3	6	3-3
10. Korona Kielce	4	5	4-4
11. Śląsk Wrocław	5	5	7-8
12. Motor Lublin	5	5	6-8
13. Wisła Płock	3	4	3-3
14. Piast Gliwice	5	4	8-13
15. Radomiak Radom	5	4	4-12
16. GKS Katowice	3	3	4-4
17. Wieczysta Kraków	4	3	8-10
18. Raków Częstochowa	3	0	3-6

PIŁKA NOŻNA - 4. LIGA KUJAWSKO-POMORSKA

Faworyci wykorzystali porażkę Mustanga i są już na czele tabeli

MK, MG

W 4. kolejce odbyły się aż trzy mecze, w których zagrały ze sobą drużyny ze ścisłej czołówki.

Lider z Ostaszewa podejmował siódme, ale mającego tylko punkt mniej Pomorzanina. Goście z Torunia zwyciężyli 3:1 i rzucili Mustanga z pierwszego miejsca w tabeli.

Porażkę gospodarzy wykorzystali zespoły z Mogilna, Tłuchowa i Solca Kujawskiego, które są wymieniane jako główni kandydaci do awansu do Betclic 3. Ligi. Trzecia Pogoń Mogilno pokonała 3:0 drugą Victorię Czernikowo. Zajmująca piąte miejsce Tłuchowia zwyciężyła 4:1 z szóstym Lechem Rypin. Z kolei Unia nie dała szans ostatniemu Łokietkowi Brześć Kujawski.

Wyniki i strzelcy 4. kolejki 4. Ligi Kujawsko-Pomorskiej: Pogoń Mogilno - Victoria Czernikowo 3:0 (Norbert Rościszewski 44, 77, Mateusz Ławniczak 60); Orleń Aleksandrów Kujawski - Cuiavia Inowrocław 0:0; Sparta Brodnica - Noteć Gębice 3:3 (Moustafa Hamed 22, 30, Mateusz Brzóska 65 - Kajetan Kołacki 3, Tomasz Kaźmierczak 12, Damian Radecki 18); Kujawiak Kowal - Skrwia Skrwilno 4:2 (Rafał Jankowski 60, 81, Przemysław Kowalczyk 62, Piotr Szablewski 68 - Dominik Lewandowski 27, 33); Mustang Ostaszewo - Pomorzanin Toruń 1:3 (Nikodem Dziurlikowski 68 - Kieran Ollivierre 21, 45+1, Krystian Rygielski 55); Unia Wąbrzeźno - Rawys Raciąż 2:0 (88-samobójcza, Maksymilian Kopczyński 90+3); Wisła Dobrzyń nad Wisłą - Start Pruszcz 5:2 (Kievin Durueke 3, Mateusz Celmer 23, Alan Czerwiński 45, 71, Alejandro Ibanez 78 - Oskar Semeniuk 20, Piotr Dudzik 46); Tłuchowia Tłuchowo - Lech Rypin 4:1 (Jakub Bartosiński 5, Wiktor Walczak 22, 86, Konrad Gutowski 76 - Nikita Tereschuk 69); Unia Solec Kujawski - Łokietek Brześć Kujawski 3:1 (Maksym Adamenko 7, Hubert Stanisławski 26, 44 - 84). ©

1. Pogoń Mogilno	4	9	9-3
2. Tłuchowia Tłuchowo	4	9	10-5
3. Unia Solec Kujawski	4	9	9-4
4. Pomorzanin Toruń	4	9	8-7
5. Unia Wąbrzeźno	4	7	8-3
6. Mustang Ostaszewo	4	7	10-7
7. Victoria Czernikowo	4	7	6-5
8. Lech Rypin	4	6	5-8
9. Kujawiak Kowal	4	6	7-6
10. Wisła Dobrzyń nad Wisłą	4	6	9-9
11. Sparta Brodnica	4	5	10-8
12. Skrwia Skrwilno	4	5	7-6
13. Rawys Raciąż	4	4	7-8
14. Start Pruszcz	4	4	6-10
15. Orleń Aleksandrów Kuj.	4	4	4-8
16. Noteć Gębice	4	2	6-10
17. Cuiavia Inowrocław	4	2	1-6
18. Łokietek Brześć Kujawski	4	0	3-12

TENIS

Iga Świątek zdetronizowana w Cincinnati. Będzie spadek w rankingu



Iga Świątek gratuluje wygranej Peguli w półfinale Cincinnati Open

Jacek Kmiecik

Iga Świątek odpadła w półfinale turnieju WTA 1000 w Cincinnati. Broniąca tytułu i rozstawiona z numerem 7 przegrała z rozstawioną z numerem 3 Amerykanką Jessicą Pegulą 5:7, 6:4, 4:6. Mecz trwał aż 2 godziny i 47 minut.

Iga Świątek i Jessica Pegula stworzyły emocjonujące widowisko. Nie brakowało długich wymian, gemów rozgrywanych na przewagi i niesamowitych zagrań. To było ich 13. spotkanie i Polka ma już tylko o jedną wygraną więcej od Amerykanki (7-6).

Pierwszy set zaczął się od serii wzajemnych przełamań. Pierwsza podanie poprawiła Pegula, która odskoczyła na 4:2. Świątek szybko jednak odrobiła stratę. Przy stanie 5:5 Polka znów jednak dała się przełamać.

Serwująca na zwycięstwo w partii Amerykanka wykorzystała pierwszą piłkę setową. Jak na ironię, mimo bardzo dobrej gry obu zawodniczek, decydujący punkt zdobyła po bardzo prostym błędzie Świątek przy siatce.

W drugim secie pierwsza inicjatywę przejęła Polka. Sześciokrotna mistrzyni wielkoszlemowa prowadziła 4:2, a tym razem to Pegula odrobiła stratę. Dwa kolejne gemy znów jednak padły łupem Świątek i potrzebny był trzeci set.

W nim także początek należał do 25-latk z Raszyna, która prowadziła 3:1. Broniąca się z wielką zaciętością Pegula wyrównała na 3:3. Kluczowy okazał się gem dziewiąty. Serwująca Polka zaczęła go od wyniku

0-40. Choć najpierw obroniła trzy break pointy, to ostatecznie dała się przełamać. Serwująca na zwycięstwo w meczu Amerykanka szanse nie zmarnowała.

Świątek w ciągu ostatnich kilku tygodni wróciła do świetnej formy, wygrywając turniej WTA 1000 Canadian Open w Toronto i odzyskując nieco pewności siebie, której brakowało jej w grze przez ostatnie kilka lat.

Choć w meczu z Pegulą pokazała przebłyski geniuszu, nie był to mecz, który zapamiętamy ze względu na jego jakość, a kluczowy moment podsumował całe spotkanie, które było pełne wahań.

Przy stanie 4:4 w trzecim secie Świątek popełniła podwójny błąd serwisowy, co pozwoliło Peguli na zdobycie decydującego przełamania, dzięki któremu zachowała zimną krew i wygrała.

Świątek broniła 1000 punktów rankingowych zdobytych dzięki zwycięstwu w Cincinnati w zeszłym roku, a teraz przed US Open jej pozycja w rankingu spadnie o 610 punktów.

1000 punktów, które zdobyła wygrywając w Toronto na początku tego miesiąca, zrekomensowało część tej straty punktowej.

Półfinałowa porażka oznacza, że w poniedziałkowym notowaniu światowego rankingu Świątek spadnie na ósme miejsce.

To istotne, ponieważ gdyby wypadła z pierwszej ósemki, mogłaby zmierzyć się z numerem 1 na świecie, Aryną Sabalenką, lub stoczyć rewanż z Pegulą już w 1/8 finału US Open.

Świątek powinna czuć, że ma już wystarczająco dużo meczów za sobą,

po tym jak jej świetna passa w Toronto została poparta kilkoma zwycięstwami w Cincinnati.

Porażka z Pegulą w półfinale w Mason obnażyła niektóre z jej wad, które prześladowały ją przez cały rok, takie jak niecelne uderzenia z głębi kortu i niestabilne serwisy. Świątek wyglądała na zdenerwowaną i zestresowaną, gdy mecz wchodził w kluczowe momenty, a znalezienie sposobu na poradzenie sobie z tym stresem może okazać się kluczowe dla jej nadziei na sukces w US Open.

Pegula odniosła 45. zwycięstwo w tym roku i 300. wygraną w karierze na poziomie turniejowym, co przerwało serię 10 zwycięstw Świątek.

- Mecz był szalony, dużo wahań, dużo przerw, bardzo wietrznie, dość dziwne warunki. Czułam, że grałyśmy dobrze, a potem nagle przestałyśmy grać. Jestem naprawdę zadowolona. Zrobiłam dobrą robotę, niezależnie od tego, co się działo - oceniła 31-lletnia Jessica.

Najlepszy wynik Peguli w Cincinnati miał miejsce w 2024 roku, kiedy to przegrała w finale z Aryną Sabalenką. Po dwóch latach o tytuł zagrała ze swoją rodaczką i przyjaciółką Coco Gauff, która w półfinale pokonała 20-lletnią Czeszkę Sarę Bejlek 6:4, 6:1. Był to pierwszy finał Amerykanek w Cincy od 56 lat. Poprzednim razem dwie Amerykanki grały w finale w Cincinnati w 1970 roku, kiedy Rosie Casals pokonała Nancy Richey.

Bez względu na wynik finału Pegula w rankingu WTA nadal będzie trzecia.

ŻUŻEL

GKM nie będzie „czwartym do brydża”. Sparta liderem

Sparta Wrocław, Pres Toruń, Unia Leszno i Motor Lublin pojedą o medale. Bayersystem GKM nie wykorzystał szansy na swoim torze i sezon zakończy w dolnej grupie. Dziś poznamy pary pierwszej rundy play off i play down

Magdalena Zimna

BAYERSYSTEM GKM GRUDZIĄDZ - MOTOR LUBLIN 44:46

GKM: Jepsen Jensen 12+1 (3,3,1,2,3), Miller - ns., Drabik 2+2 (0,d,1,1,0), Fricke 11+2 (3,2,2,2,0,2), Tarasenko 7+1 (0,2,2,1,2), Pedersen 3 (0,0,3,0), Małkiewicz 9+1 (2,2,1,2,2)
MOTOR: Woryna 5+1 (1,0,0,3,1), Cierniak 11 (2,3,3,3,0), Vaculik 10 (2,3,1,3,1), Lindgren 3 (1,1,0,1), Zmarzlik 9+2 (1,0,3,2,3), Baribor 4 (1,3,0), Jaworski 4 (3,1,0)

- Oddzielamy wszystko grubą kreską. Chcemy być taką drużyną, jak w pierwszej części sezonu - mówił przed piątkowym starciem z Motorem Robert Kościecha. Jego drużyna wtedy była na fali, a ekipę z Lublina pokonała na wyjeździe.

Rewanż w Grudziądzu miał dać gospodarzom wyczekiwany awans do play off, ale od początku szło ciężko. W pierwszej serii po „trójki” sięgnęli tylko Michael Jepsen Jensen i Max Fricke, a po stronie gospodarzy były też trzy zera. Goście z kolei dobrze dopasowali swoje motocykle do startu i tym budowali przewagę. Po czterech biegach to Motor prowadził 14:10.

Po przerwie do kiepskich startów grudziądzkich zawodników doszły jeszcze błędy na dystansie i miejscowi żuźlowcy nie mogli przebić się na czołowe pozycje. Dopiero w 7. wyścigu Jepsen Jensen i Fricke skutecznie powstrzymali Bartosza Zmarzlika i ograli Bartosza Jaworskiego.



FOT. JAROSŁAW PABIAN

To było zacięte spotkanie, ale szansę lepiej wykorzystali goście. Motor pokonał GKM i wjechał do play off

Do mety dowieźli 5:1 i GKM wrócił do gry. Na początek drugiej części meczu kolejne podwójne zwycięstwo dołożyli Bastian Pedersen i Wadim Tarasenko i gospodarze wyszli na prowadzenie (25:23).

Tej minimalnej przewagi nie tylko nie utrzymali, ale tuż przed biegami nominowanymi przyjęli mocny cios od Martina Vaculika i Zmarzlika. Przed dwoma ostatnimi biegami GKM miał 4 punkty starty...

Już w 14. wyścigu, na pierwszej prostej, miejscowym odjechał Zmarzlik, pozbawiając grudziądzkich zawodników i kibiców złudzeń.

- Smutek, smutek, wielki smutek. W połowie sezonu wygraliśmy w Lublinie, a teraz przegraliśmy u siebie, nie weszliśmy do play off - komentował Robert Kościecha. - Jesteśmy zawiedzeni, ale taki jest sport. Trzeba uderzyć się w pierś, wyciągnąć wnioski i jechać dalej.

W jego ekipie zabrakło punktów kilku zawodników, ale najbardziej zawiodł Maksym Drabik. - Nie wypowiadam się na temat zawodników - skwitował Kościecha, pytany o tego żuźłowca przez dziennikarzy. - Każdy wiedział, o jaką stawkę jedziemy. Wszyscy byli zmotywowani, ale na

torze nam nie szło. Druga część sezonu nie wyszła. Muszę usiąść i wszystko przeanalizować - dodał.

- Rywale dziś byli lepsi i tyle - podsumował Kevin Małkiewicz. - Naszym problemem były starty, w tym elemencie byliśmy słabsi. Teraz musimy walczyć o utrzymanie. Mielśmy świetną pierwszą część sezonu, druga była już słabsza w naszym wykonaniu. Trzeba to przeanalizować na chłodno, a nie na gorąco i wyciągnąć odpowiednie wnioski.

- Każdy punkt był na wagę awansu do play off - komentował Bartosz Zmarzlik. - Wiedzieliśmy, jak wysoka

była stawka, czuliśmy się, jakbyśmy jechali w finale.

W pierwszym piątkowym meczu Sparta Wrocław pokonała Włókniarza Częstochowa 27:21 (mecz przerwano po 8. biegu) i zapewniła sobie pierwsze miejsce po rundzie zasadniczej. Drużyna z Wrocławia będzie miała prawo wybrać sobie rywala w półfinale play off.

Po zamknięciu wydania zakończył się niedzielny mecz Stal Gorzów - Pres Toruń. Niezależnie od wyniku wiadomo było, że Anioły rozpoczną play off z pozycji wicelidera. Stal miała jeszcze niewielkie szansę na piąte miejsce i wybór rywala w play down (musiała wygrać za trzy punkty). Ostatni mecz rundy zasadniczej na wieczór zaplanowany miały też Unia Leszno z Falubazem Zielona Góra. Pary pierwszej rundy play off i play down poznamy dziś w Kolegium Żużlowym (godz. 12.00, YouTube Canal+).

W niedzielę rozpoczęła się rywalizacja w play off Metalkas 2. Ekstraligi. W pierwszym spotkaniu ROW Rybnik pokonał na swoim torze PSŻ Poznań 48:42. Rewanż zaplanowano na 6 września.

Walkę o awans do finału w Łodzi rozpoczęła Abramczyk Polonia. Mecz z Orłem również zakończył się po zamknięciu wydania. Na relacje z meczów zapraszamy do naszego serwisu internetowego.

ŻUŻEL

Złoto Drużynowych Mistrzostw Europy U24 dla Polaków. Maks bohaterem

Magdalena Zimna

W ostatnim wyścigu turnieju w Grudziądzu Maksymilian Pawełczak pojechał po złoto dla polskiej reprezentacji U24. Junior Abramczyk Polonii znów zachwyił na torze!

W walce o złoty medal Drużynowych Mistrzostw Europy U24 od początku liczyły się tylko dwie reprezentacje - Polacy i Duńczycy. Walka między tymi teamami była niezwykle wyrównana, kilka wyścigów rozstrzygało się na mecie, o „błysk szprychy”. Od początku jednak o krok z przodu byli Duńczycy. Bezblemny w ich ekipie był Villas Nagel, a pozostali dokładali sporo punktów.

Biało-czerwoni nie ustępowali wiele. Świetnie radził sobie Mateusz Cierniak, bardzo waleczny i skuteczny był Pawełczak. Polacy też mieli wyrównaną drużynę, ale musieli go-



FOT. JAROSŁAW PABIAN

Po ostatnim wyścigu Maks „pofrunął”, podrzucany przez kolegów

nić rywali. Straty odrabiali powoli, ale w końcu się udało. Po 12. wyścigu dopadli Duńczyców i wyrównali stan ry-

walizacji (28-28). W kolejnych biegach biało-czerwoni zbudowali niewielką przewagę, m.in. dzięki wygranej Pa-

welczak z Nagelem. Przed decydującą rundą wyścigów nominowanych Polacy prowadzili trzema punktami.

Na początek tej serii Cierniak niespodziewanie przegrał z Jacobem Jensenem, rezerwowym reprezentantem Danii, który po raz pierwszy wjechał na tego dnia na tor. W kolejnym biegu Cierniak (rezerwa za Małkiewicza) odrobił jednak to, co stracił chwilę wcześniej. Fatalnie dla Polaków zakończył się bieg 19., bo Bartłomiej Kowalski nie dojechał do mety z powodu defektu motocykla. A że pierwszy przyjechał Andersen, to Duńczycy doprowadzili do remisu w zawodach.

Losy złota rozstrzygali więc w ostatnim biegu Pawełczak i Nagel. Niespełna 17-letni junior Abramczyk Polonii pojechał znakomicie. Zachował zimną krew na starcie, w łuku był o pół koła przed najgroźniejszym rywalem, a potem przez cztery okrążenia pilnował pierwszej pozycji. Polska o punkt przed Danią!

- Niemal do ostatniej chwili nie wiedziałem, że muszę wygrać, ale tuż przed biegiem podszedł do mnie trener i powiedział: „Kowal ma zero”, musisz wygrać - relacjonował Maks. - Trochę się bałem, ale dałem radę i dowiozłem trójkę. Jest złoto, nic tylko się cieszyć. To naprawdę świetne uczucie. Cała kadra wykonała świetną robotę w parkingu i na torze - dodał.

DRUŻYNOWE MISTRZOSTW EUROPY U24 - WYNIKI

1. Polska - 45 punktów: Bartłomiej Kowalski 9 (2,3,2,2,d), Maksymilian Pawełczak 14 (2,3,3,3,3), Kevin Małkiewicz 8 (3,2,1,-), Bartosz Baribor 0 (0,-,-,-,-), Mateusz Cierniak 14 (3,3,2,3)

2. Dania - 44 punkty: William Drejer 6 (2,2,2,w,-), Villads Nagel 13 (3,3,3,2,2), Mikkel Andersen 13 (3,2,2,3,3), Bastian Pedersen 9 (3,2,1,1,2), Jacob Jensen 3 (3)

3. Wielka Brytania - 19 pkt: Leon Flint 10 (2,1,3,3,1), William Cairns 3 (1,0,1,0,1), Cooper Rushen 3 (0,0,-,2,1), Dan Thompson 2 (1,0,1,0,-), Luke Harrison 1 (0,1)

4. Szwecja - 12 pkt: Noel Wahlqvist 2 (0,1,0,1,w), Casper Henriksson 5 (1,1,0,1,2), Avon van Dyck 5 (1,1,1,2,0), Harry Lundahl 0 (0,0,0,0,0)



DZIŚ SPORTOWY24

EMOCJE NA ŻUŻLOWYCH TORACH

Str. 24

PIŁKARZE Z NASZEGO REGIONU WALCZYLI O LIGOWE PUNKTY

Str. 22-23

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 195 (23.705) | Nakład: 7.723 | Wydanie 1 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 24.08.2026

78
lat

GAZETA pomorska

RELAKS

Krzyżówki
do porannej kawy
i horoskop na dziś
- zobacz, co cię czeka



Inowrocław

Nowi (starzy) dyrektorzy szkół administrowanych przez powiat

W starostwie w Inowrocławiu odbyła się uroczystość powierzenia stanowisk dyrektorom szkół ponadpodstawowych
Str. 12

Unisław

Bandycki napad na orliku. To nie pierwszy taki incydent

Trzy auta, 16 zamaskowanych osób i atak na kilku ćwiczących na orliku. Policja zabezpieczyła monitoring
Str. 2, 4

Śladem naszych publikacji

Nauczyciele: Ciekawe kto z nas zarabia 120 000 złotych rocznie?!

Artykuł, w którym podaliśmy wysokość zarobków nauczycieli wywołał burzę w tym środowisku
Str. 6



FOT. 123RF

Wydatki

Na szkolną wyprawkę trzeba pracować nawet 4 dni. Rodzice polują na promocje

Beata Busz

Rodzice planują przeznaczyć na wyprawkę szkolną jednego dziecka średnio ok. 623 zł. Dla osoby otrzymującej przeciętne wynagrodzenie oznacza to równowartość dwóch dni pracy, a dla zarabiającego pensję minimalną prawie czterech.

Skąd takie dane? Otóż wspomniane 623 zł, to - jak obliczyli eksperci Monitora Decyzji Zakupowych Cursor - ok. 17 proc. minimalnego miesięcznego wynagrodzenia na rękę, wynoszącego

obecnie ok. 3 606 zł. Jeszcze bardziej obrazowo wygląda przeliczenie tej kwoty na czas pracy. Przy minimalnym wynagrodzeniu i 21 dniach roboczych w miesiącu, na jedną wyprawkę trzeba pracować niemal cztery dni. Osobie otrzymującej przeciętne wynagrodzenie wystarczą na nią prawie dwa dni pracy. Ale już przy dwójce dzieci koszt rośnie do ok. 1 246 zł. To ponad jedna trzecia minimalnej miesięcznej pensji netto i równowartość ponad siedmiu dni pracy za minimalne wynagrodzenie.

- Wyprawka szkolna swoje kosztuje, ale rodzice nie chcą oszczędzać

na jakości. Szukają więc okazji, które pozwolą ograniczyć rachunek bez rezygnowania z tego, co dla nich ważne. Dlatego promocje wpływają na decyzje aż 91 proc. z nich. Jednocześnie jakość, trwałość i bezpieczeństwo są dla rodziców nawet minimalnie ważniejsze niż sama cena - mówi Tomasz Staszczuk, dyrektor ds. merchandisingu w Cursor. Najwięcej rodziców kompletuje wyprawkę w sieciach handlowych - 57 proc. badanych. Niewiele mniej, bo 47 proc. korzysta ze sklepów internetowych i platform zakupowych. Co piąty rodzic korzysta również z internetowego rynku wtórnego.

Oczywiście rodzice mogą skorzystać z programu „Dobry Start”. W naszym regionie wypłacono już niemal 51 mln zł. - Jeżeli ktoś jeszcze nie złożył wniosku o świadczenie 300 plus, warto zrobić to najpóźniej do końca sierpnia. Prawidłowo wypełniony formularz przesłany do ZUS w tym terminie gwarantuje wypłatę pieniędzy do 30 września. W przypadku wniosków złożonych po 31 sierpnia termin wypłaty będzie dłuższy - informuje Krystyna Michałek, rzeczniczka ZUS w województwie kujawsko-pomorskim. ©

Więcej na str. 3



FOT. ANNA GROCHOWINA

Inowrocław

Letnia potańcówka pod muszlą koncertową w Solankach

Miniony piątek, 21 sierpnia, ponownie zgromadził miłośników dobrej zabawy przy muszli koncertowej w Parku Solankowym. Wakacyjna potańcówka przyciągnęła liczne grono tancerzy w każdym wieku - od seniorów po najmłodszych. Przez trzy godziny parkowy parkiet tętnił życiem. Mieszkańcy i kuracjusze chętnie korzystają z okazji, by aktywnie spędzić piątkowy wieczór na świeżym powietrzu, w otoczeniu zieleni i w gronie znajomych. Nie brakuje też gości spoza miasta, którzy specjalnie przyjeżdżają, by dołączyć do wspólnej zabawy. Więcej na str. 13

IRAN

Irackie tankowce przeszły Cieśninę Ormuz. Czy to wpłynie na ceny ropy?

Grzegorz Kuczyński

Iran zezwolił kilku irackim tankowcom na przepłynięcie przez Cieśninę Ormuz w odpowiedzi na wielokrotne prośby ze strony Bagdadu przekazywane różnymi kanałami – poinformowała w sobotę irańska państwowa agencja informacyjna IRNA.

IRNA podała, że uzyskanie specjalnego zezwolenia dla irackich tankowców było jedną z głównych prośb Bagdadu podczas wizyty przewodniczącego irańskiego parlamentu Mohammada Baqera Ghalibafa w Iraku.

Prezydent Iraku Nizar Amedi powiedział w sobotę, że w ostatnich dniach Iran ułatwił przepływ statków przewożących iracką ropy przez cieśninę, a Bagdad omówił z irańskimi urzędnikami kwestię eksportu irackiej ropy przez Ormuz. Kwestia ta pozostaje skomplikowana – dodał, przemawiając podczas konferencji politycznej „Bagdad Dialogue”.

Irak szuka dróg eksportu ropy

Irak należy do krajów najbardziej dotkniętych faktycznym zamknięciem Cieśniny Ormuz przez Iran. Ruch w cieśninie pozostaje znacznie poniżej poziomu sprzed wojny,

a statki nadal narażone są na ataki w tym rejonie. Przed wybuchem wojny z Iranem Irak wydobywał około 4 milionów baryłek ropy dziennie.

Premier Iraku Ali al-Zaidi poinformował w piątek, że Bagdad pracuje nad zwiększeniem eksportu przez turecki port Ceyhan, a także nad rozpoczęciem eksportu ropy przez syryjski port Baniyas i jordański port Akaba. Dopiero wtedy Irak znacząco zwiększy dostawy „czarnego złota” na światowy rynek, co wpłynęłoby na ceny surowca. Przepuszczenie pewnej liczby tankowców – być może tylko jednorazowe – nie rozwiązuje problemu wysokich cen surowca.



Iran przepuścił przez Cieśninę Ormuz pewną liczbę tankowców z Iraku

DANIA

Dania chce ograniczyć przywileje dla uchodźców z Ukrainy

Grzegorz Kuczyński

Centrolewicowy rząd Danii przedstawił w sobotę projekt zaostreżenia przepisów dotyczących pobytu Ukraińców. Przybysze z regionów mniej dotkniętych wojną mają już nie być automatycznie traktowani jako potrzebujący schronienia uchodźcy.

Minister ds. imigracji i integracji Morten Boedskov podkreślił, że obecnie w Danii mieszka 47,6 tys. obywateli Ukrainy. „Niektóre gminy mają trudności ze znalezieniem mieszkań dla tak dużej liczby Ukraińców oraz ich integracją z duńskim społeczeństwem” – wyjaśnił Boedskov, cytowany w oświadczeniu.

Wśród innych propozycji jest wprowadzenie obowiązku pracy dla

Ukraińców otrzymujących świadczenia, a także rewizja przepisów dotyczących nauki w szkołach, która dopuszcza edukację w języku angielskim lub ukraińskim, w tym zdalną. Boedskov przypomniał, że w ostatnim czasie przepisy migracyjne dla Ukraińców zaostrzyły Norwegia i Szwajcaria. W Danii zaostreżenie przepisów krytykują mieszkający w tym kraju Ukraińcy. Cytowana przez telewizję TV 2 ukraińska nauczycielka zwróciła uwagę na bombardowania, których nie da się przewidzieć, a także traumę dzieci.

Duński parlament Folketing po pełnoskalowej inwazji Rosji na Ukrainę wiosną 2022 r., zdecydowaną większością uchwalił specjalną ustawę dającą obywatelom Ukrainy prawo do czasowego pobytu w Danii na liberalnych warunkach.

UKRAINA

Ukraina ma dostać od Niemiec setki pocisków do Patriotów

Grzegorz Kuczyński

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski ogłosił, że porozumiał się z Niemcami w sprawie dostarczenia 600 pocisków przechwytyjących PAC-2, a od Francji jesienią Kijów otrzyma nowe radary dla obrony powietrznej.

– Chciałem znaleźć 300 pocisków do Patriotów w ramach pakietu zimowego. Zapotrzebowanie zgłoszone przez nasze Siły Powietrzne wynosi 360. Kiedy jednak roczna produkcja to 600 sztuk, zdobycie 360 nie jest łatwe – powiedział dziennikarzom w niedzielę, podczas obchodów Dnia Flagi Ukrainy.

– Współpracujemy z różnymi państwami nad dodatkowymi możliwościami. Bardzo chciałbym wierzyć, że uda nam się znaleźć sposób na pozyskanie niewielkiej części amerykańskich zapasów – powiedzmy 5 albo 10 proc. Jesteśmy gotowi zapłacić za te dostawy – podkreślił, cytowany przez agencję Interfax-Ukraina.

Pociski od Niemiec

Zełenski poinformował, że porozumiał się z kanclerzem Republiki Federalnej Niemiec Friedrichem Merzsem w sprawie dostarczenia 600 pocisków PAC-2 w latach 2027-2028. – PAC-2 także przechwytyje pociski balistyczne, tylko potrzeba do tego większej liczby pocisków – powiedział prezydent.

Prezydent przekazał jednocześnie, że Ukraina odnosi sukcesy w niszczeniu rosyjskich wyrzutni oraz udaremnianiu planowanych zmasowanych ataków rakietowych.

– Ze względu na wrażliwy charakter operacji nie możemy podać



Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski podczas obchodów Dnia Flagi Ukrainy w Kijowie

wielu szczegółów, ale faktem jest, że zniszczyliśmy wyrzutnię Iskander w pobliżu naszych granic. Jestem wdzięczny naszym żołnierzom, którzy prowadzą takie działania. Jest to nasza operacja polowania na rozmieszczone w pobliżu rosyjskie systemy. Kiedy mamy ograniczoną liczbę pocisków antybalistycznych, stosujemy inną, trudniejszą taktykę, którą opracowaliśmy – polujemy na położone blisko nas stanowiska, z których odpalane są pociski balistyczne – wyjaśnił.

Wsparcie z Francji

Według Zełenskiego Rosja może produkować do 1300 pocisków balistycznych rocznie, lecz obecnie wytwarza ich jedynie 600-630. – Rozumiemy, na jaką liczbę liczą od dzisiaj do końca zimy. Mogą dysponować około 100 pociskami balistycznymi miesięcznie. Obecnie

jednak jeszcze nie osiągnęli takiego poziomu. Pracujemy nad osłabieniem ich przemysłu wojennego – zapewnił. Według niego należy oczekiwać, że zimą Rosja będzie ponownie atakowała przede wszystkim obiekty infrastruktury energetycznej, w szczególności w Kijowie.

Zełenski przypomniał, że w sobotę przeprowadził dwugodzinną rozmowę z prezydentem Francji Emmanuelem Macronem. – Omówiliśmy różne kwestie: od rozmów pokojowych do (francusko-włoskich zestawów przeciwlotniczych) SAMP/T. Popierwsze, oczekujemy na nowe radary dla obrony powietrznej od strony francuskiej; otrzymamy je już jesienią. Po drugie, oczekujemy na jeszcze jeden system, który powinien nadejść również jesienią, oraz na dodatkowy system – wszystko zależy od produkcji – podkreślił ukraiński prezydent.

INDIE

Statek zatonął w osiem minut. Poszukiwania rozbitków

Grzegorz Kuczyński

Indyjska straż przybrzeżna i marynarka wojenna prowadziły w niedzielę akcję poszukiwawczo-ratowniczą u wschodniego wybrzeża Indii. Zatonął tam statek towarowy pływający pod banderą Panamy z 24-osobową załogą.

Dwóch uratowanych chińskich marynarzy powiedział, że statek zaczął się przechylać w piątek i zatonął w ciągu ośmiu minut, zmuszając za-

łogę do opuszczenia statku – poinformował agencję Reuters Shyam Jagannathan, dyrektor generalny indyjskiej Administracji Morskiej.

Jagannathan powiedział, że szanse na odnalezienie ocalałych zazwyczaj gwałtownie spadają po upływie 12 godzin, ale ratownicy kontynuowali poszukiwania.

Według indyjskiej straży przybrzeżnej nadal zaginionych jest dwudziestu dwóch członków załogi statku Ocean Winner, w tym 18 obywateli Chin, trzech obywateli Mjanmy i jeden obywatel Bangla-

deszu. Indyjska marynarka wojenna ściśle współpracuje ze strażą przybrzeżną w celu zlokalizowania pozostałych członków załogi – poinformowała marynarka wojenna.

Według wstępnego raportu, przygotowanego przez indyjską administrację morską, statek Ocean Winner przewoził rudę żelaza do Chin po wypłynięciu w piątek ze wschodnioindyjskiego portu Paradip. Według źródeł rządowych masywiec zatonął około 240 mil morskich od portu. Przyczyna zatonięcia nie jest jeszcze znana.

Inowrocław

• Biuro Ogłoszeń
tel. 52 357 76 14

REKREACJA

Joga, nie tylko „na śniadanie”, ale i na świeżym powietrzu

(FI)

Inowrocławski ratusz zaprasza we wrześniu mieszkańców i kuracjuszy do udziału w zajęciach pod nazwą „Joga na śniadanie”.

To zupełnie nowa oferta rekreacyjnej imprezy, która organizowana będzie w trzy kolejne niedziele września, czyli w dniach 6, 13 i 20, w nowej części Parku Solankowego.



Zajęcia z jogi odbędą się w trzy wrześniowe niedziele

FOT. ANNA GRÓCHOWINA

Zajęcia będą odbywać się w godzinach od 10.30 do 12.00. Uczestniczyć w nich mogą osoby regularnie praktykujące jogę, jak i te, które dopiero chcą rozpocząć swoją przygodę z tą formą aktywności.

- Nowa część Parku Solankowego stanie się więc miejscem relaksu, integracji i aktywnego wypoczynku. Zachęcamy do zabrania własnych mat do ćwiczeń oraz wygodnego stroju sportowego - rekomendują służby prasowe ratusza.

OŚWIATA

Nowi (starzy) dyrektorzy szkół ponadpodstawowych w powiecie

(AG)

W starostwie w Inowrocławiu odbyła się uroczystość powierzenia stanowisk dyrektorom szkół prowadzonych przez Powiat Inowrocławski.

Dokumenty potwierdzające dalsze pełnienie funkcji otrzymali dyrektorzy siedmiu placówek oświatowych, którzy będą kierować nimi przez kolejne pięć lat.

Powierzenia wręczyła starosta inowrocławska Wiesława Pawłowska wraz z członkami Zarządu Powiatu: Andrzejem Skrobacim, Maciejem Basińskim oraz Wojciechem Gerusem. W uroczystości uczestniczyła także naczelnik Wydziału Edukacji Agnieszka Molenda.

W kolejnej pięcioletniej kadencji stanowiska dyrektorów piastować będą: Rafał Łaskiewicz - I Liceum



FOT. NADESŁANE

Władze Powiatu Inowrocławskiego i dyrektorzy, którzy kierować będą przez najbliższe 5 lat pracami szkół

Ogólnokształcące im. Jana Kasprowicza w Inowrocławiu, Maria Żukowska - II Liceum Ogólnokształcące im. Marii Konopnickiej w Inowrocławiu, Artur Mikołajczak - Zespół Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich im. Genowefy Jaworskiej w Inowrocławiu, Artur Nalewajski - Zespół Szkół Ekonomiczno-Logistycznych

w Inowrocławiu, Halina Stajszczak - Zespół Szkół im. Kazimierza Wielkiego w Kruszwicy, Justyna Małetka - Zespół Szkół Chemiczno-Elektrycznych im. Jana Pawła II w Inowrocławiu i Anna Wojciechowska - Zespół Szkół im. Marka Kottańskiego w Inowrocławiu.

Podczas spotkania starosta Wiesława Pawłowska po-

gratulowała wszystkim dyrektorom, podkreślając znaczenie ich pracy dla rozwoju lokalnej oświaty. Życzyła im także powodzenia w realizacji obowiązków, satysfakcji z podejmowanych działań oraz kolejnych sukcesów w kierowaniu powierzonymi placówkami.

Jak zaznaczono podczas uroczystości, powierzenie stanowiska dyrektora jest nie tylko wyrazem zaufania ze strony organu prowadzącego, ale również zobowiązaniem do odpowiedzialnego zarządzania szkołą, budowania dobrej współpracy z nauczycielami, uczniami i rodzicami oraz tworzenia jak najlepszych warunków do nauki i rozwoju młodzieży.

Nowym - starym dyrektorem pozostaje życzyć trafnych decyzji, wielu osiągnięć zawodowych i powodzenia w dalszej pracy na rzecz edukacji w Powiecie Inowrocławskim.

INWESTYCJE

Więcej kamer na ulicach, żeby było bezpieczniej

(FI)

Kolejne osiem kamer monitorować będzie nowe punkty Inowrocławia.

Miasto ogłosiło właśnie przetarg na rozbudowę miejskiego systemu monitoringu. Nowe kamery zamontowane mają być w rejonie skrzyżowań: ul. Św. Mikołaja i ul. Przesmyk, ul. Jana Kilińskiego i ul. Tadeusza Kościuszki, ul. Jana Kilińskiego i ul. Wałowej, ul. Plebanka i ul. Toruńskiej, ul. Toruńskiej i ul. Marii Skłodowskiej-Curie, ul. Św. Ducha i ul. 3 Maja, ul. Rynek i ul. Wodnej oraz przy ul. Kasztelańskiej 22.

- Rozbudowa miejskiego monitoringu to kolejny krok w kierunku zwiększania bezpieczeństwa w Inowrocławiu. Nowe punkty pozwolą objąć obserwacją kolejne części miasta i będą dodatkowym wsparciem dla służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo. Chcemy, aby miejski system monitoringu był sukcesywnie rozwijany i odpowiadał na potrzeby mieszkańców oraz zmieniającego się miasta - podkreśla prezydent Arkadiusz Fajok.

Nowe punkty monitoringu to jedna z inwestycji realizowanych w ramach programu „Zielone Śródmieście Inowrocławia”. Ratusz pozyskał na tę inwestycję wsparcie finansowe w ramach programu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027 - działanie 5.5 „Rewitalizacja miast przyrodniczych”.

WYDARZENIA



FOT. STRAŻ MIEJSKA, ANDRZEJ ŁATA

Pogoda

Inowrocław pod wodą. Bo deszcz lał całą noc

Intensywne opady deszczu, które przeszły nad Kujawami w nocy z 21 na 22 sierpnia, pozostawiły po sobie ogromne zniszczenia i utrudnienia. Spadło blisko 75 litrów wody na metr kwadratowy. W sobotę przez cały dzień słyhać było w Inowrocławiu strażackie syreny. Ratownicy pompowali wodę i usuwali połamane drzewa. Od wczesnych godzin porannych działali m. in. na dworcu PKP, gdzie zalany został tunel prowadzący z parkingu przy Magazynowej na perony. Pod wodą znalazła się m. in. duża część ulicy Marulewskiej. Z powodu ulew odwołano wiele plenerowych imprez, a wśród nich Dożynki Gminy Gniewkowo w Wierzchosławicach.

ROZRYWKA

Wakacyjna potańcówka. Pełen parkiet pod chmurką w parku



GNIEWKOWO

Trzy podstawówki przejdą remont. Będą to inwestycje z myślą o niepełnosprawnych

(FI)

W trzech szkołach podstawowych gminy Gniewkowo prowadzone będą prace remontowo-modernizacyjne.

Jak nas poinformowano, 18 sierpnia przedstawiciele gminy Gniewkowo podpisali umowę na realizację zadania pod nazwą „Rozwój infrastruktury szkolnej na potrzeby kształcenia ogólnego w szkołach podstawowych na terenie gminy Gniewkowo”.

Investycja realizowana będzie w: Szkole Podstawowej nr 1 im. Wojska Polskiego oraz Szkole Podstawowej nr 2 im. Doktora Jana Dreckiego w Gniewkowie, a także w Szkole Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Wierchosławicach.

Zakres prac obejmuje: przebudowę i dostosowanie toalet, wykonanie lub dostosowanie ramp i podjazdów dla osób z niepełnosprawno-



Prace prowadzone będą m. in. SP nr 1 imienia Wojska Polskiego

ściami, wymianę drzwi, dostosowanie pomieszczeń oraz niezbędne roboty budowlane, montażowe, wykończeniowe i instalacyjne.

Zadanie realizowane będzie w ramach projektu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021–2027. Wartość prac oszacowano na 385 tysięcy złotych brutto. Wykonawca na ich realizację ma 2 miesiące od dnia zawarcia umowy.

KRÓTKO

Gmina Inowrocław Szachowe zmagania w duchu fair play

Już dziś gmina Inowrocław informuje o Turnieju Szachowym o Puchar Wójta. Impreza odbędzie się 24 października w Szkole Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Sławęcinku. Organizatorzy zapraszają do udziału w turnieju tych, którzy szachy znają od lat, jak i młodych zawodników, którzy dopiero rozwijają swoją szachową pasję. Na jednej sali spotkają się dzieci, młodzież i dorośli. Będą emocje oraz rywalizacja w duchu fair play. Turniej rozegrany zostanie w czterech kategoriach: grupa A (OPEN) - dla każdego, grupa B - zawodnicy roczników 2011–2015, grupa C - zawodnicy rocznika 2016 i młodszy, grupa D - przedszkolaki. Zapisy do 21 października pod numerem tel. 506 913 301 lub adresem e-mail: andrzej.075@o2.pl bądź ChessManager. Obowiązuje wpisowe w wysokości 25 zł (płatne gotówką na miejscu). Organizatorzy zapewniają sprzęt szachowy, a dla zawodników i opiekunów ciepłe i zimne napoje, kanapki oraz słodki poczęstunek. (FI)

GNIEWKOWO

O radiu, muzyce i pracy dziennikarza. Spotkanie z Wojciechem Mannem

Red

Wojciech Mann, jeden z najbardziej rozpoznawalnych polskich dziennikarzy radiowych, odwiedził Gniewkowo.

Podczas wyjątkowego spotkania wrócił wspomnieniami do najważniejszych momentów swojej kariery oraz podzielił się doświadczeniem zdobytym przez dekady pracy przed mikrofonem.

Pobyt Wojciecha Manna w Gniewkowie był szczególnie ważny dla młodych twórców i pasjonatów skupionych wokół Radia GO. Mogli oni poznać zawodową drogę gościa, dowiedzieć się, jak wyglądały jego początki w mediach, a także usłyszeć, jak na przestrzeni lat zmieniło się radio i praca dziennikarza. Wojciech Mann podzielił się z nimi swoimi „złotymi radami”.

Ważną częścią spotkania były pytania publiczności. Uczestnicy mogli bezpośred-



Na zdjęciu Wojciech Mann i Michał Juśkiewicz (po lewej)

nio zwrócić się do gościa i poruszyć interesujące ich tematy. Spotkanie stało się dzięki temu żywą, otwartą rozmową, łączącą różne pokolenia słuchaczy.

- Cieszę się, że mogliśmy gościć w Gniewkowie Wojciecha Manna, wybitnego dziennikarza i jedną z najbardziej rozpoznawalnych osobowości polskich mediów. Dla naszych młodych adeptów dziennikarstwa spotkanie było niezwykle wartościową lekcją i źródłem inspiracji. Dorosłym uczestnikom stworzyło natomiast wyjąt-

kową okazję do rozmowy o muzyce i historii polskiego dziennikarstwa - mówi Mariusz Majewski, dyrektor MGOKSiR w Gniewkowie.

Rozmowę z Wojciechem Mannem moderował Krystian Nehrebecki. Muzycznym zwieńczeniem spotkania był występ dobrze znanego gniewkowskiej publiczności Michała Juśkiewicza. Artysta zaprezentował własną kompozycję, a specjalnie dla Wojciecha Manna wykonał również jeden z jego ulubionych utworów Boba Dylana.

ATRAKCJA

Na Podmurnej rzeczywistość spotyka się z iluzją

Joanna Maciejewska

Lubicie dobrą zabawę, nietuzinkowe zdjęcia i zaskakujące rolki? To wszystko czeka na odwiedzających nowe miejsce na turystycznej mapie Torunia. Serio Spot przy ul. Podmurnej to połączenie studia selfie i galerii iluzji.

Serio Spot - Selfie Studio i Galeria Iluzji przy ul. Podmurnej 46, to nowa atrakcja w Toruniu, wyjątkowe miejsce, gdzie rzeczywistość spotyka się z iluzją! Jest to pierwsze takie miejsce na turystycznej mapie nie tylko Torunia, lecz także całego województwa kujawsko-pomorskiego.

Stoi za nim Katarzyna Misiak, która na toruńskim rynku działa już od ponad dekady. Zaczynała od pierwszego w mieście escape room Open The Door przy ul. Piekary (obecnie mieści się on przy ul. Jęczyńskiej). Podkreśla, że escape room jest miejscem zupełnie innego typu.

- Klientom znana jest formuła escape room'ów. Najczęściej już kie-



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Serio Spot - Selfie Studio i Galeria Iluzji działa w Toruniu od maja

dys byli lub słyszeli na czym polega ta forma rozrywki. Serio Spot to całkowicie nowe miejsce, w samym sercu toruńskiej starówki na ul. Podmurnej 46. Zachęcamy turystów, by oprócz zwiedzania standardowych miejsc związanych z kulturą, historią i oczywiście piernikami, w wolnej chwili przyszli też do nas i zobaczyli, co dla nich przygotowaliśmy. Nasze dekoracje również nawiązują poniekąd do Torunia, ale są w innej, nowoczesnej odsłonie.

Mamy wielką postać Kopernika, pierniki, planety, gwiazdy, więc wszystko to, co się kojarzy z naszym miastem - zdradza Katarzyna Misiak, właścicielka Serio Spot. Selfie Studio i Galeria Iluzji w Toruniu.

W Serio Spot można dobrze się bawić bez względu na wiek, robić nietuzinkowe zdjęcia i kręcić rolki, a przede wszystkim uwiecznić wspomnienia. Jest to jej autorski pomysł. Serio spot to przestrzeń, która pobudza kreatywność i wyobraźnię.

- Zależało mi na tym, żeby stworzyć w Toruniu atrakcję turystyczną, jakiej jeszcze nie było - lekką, miłą i przyjemną, pozwalającą rodzinie lub w gronie znajomych w niecodzienny sposób spędzić czas. Jest to hybryda - połączenie typowego selfie spotu z galerią iluzji. Mamy tutaj m. in. gabinet luster, złudzenia optyczne, zagadki oraz interaktywne elementy do zabawy - dodaje Katarzyna Misiak.

Zaskakująca jest wielkość mieszczącego się przy ul. Podmurnej miejsca, ponieważ z zewnątrz wydaje się bardzo małe. Jednak po przekroczeniu drzwi prowadzących do świata zabawy, trafiamy na ponad 30 różnych instalacji rozlokowanych na ponad 200 metrach kw. Już pierwsze pomieszczenie robi wrażenie - biały motocykl z przyczepką, budka telefoniczna z dzwoniącym telefonem i ścianka - tym razem wakacyjna. Będzie zmieniała się sezonowo.

Wystrój w Serio Spot jest dziełem właścicielki i zespołu, z którym współpracuje już od lat. Wiele dekoracji twórcy tego miejsca robili sami. Katarzyna Misiak zdradza, że dużo

pomaga jej mama Beata, która jest plastyczką. To od niej wiele się nauczyła i dzięki temu, zarówno tutaj, jak i w escape room, powstają autorskie dekoracje wykonane osobiście.

Nowe miejsce na turystycznej mapie Torunia jest uniwersalne, zaglądają tu osoby w każdym wieku. Głównym klientem są turyści, rodziny z dziećmi oraz młodzi ludzie. Liczną grupą są również babcie i dziadkowie, którzy chcą zapewnić wnukom świetną atrakcję w trakcie wakacji. - Jest to również miejsce dla fotografów, marek osobistych i osób, które tworzą swój kontent w mediach społecznościowych. Dla osób, które szukają nietuzinkowego miejscach do robienia niespotykanych sesji. Mieliśmy już sesję cosplayowe w przebraniach, poślubne, produktowe. To miejsce stwarza okazję do wspólnego spędzania czasu i celebrowania różnych okazji, np. urodzin czy wieczorów panieńskich - wymienia Katarzyna Misiak, dodając że szykują też ofertę urodzinową dla dzieci.

Już we wrześniu powieje tu jesienno-halloweenowym klimatem. ©

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 0701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. 282814801
Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281
Żnin **Całodobowe**, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011555880
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielnarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

ŻUŻEL

GKM nie będzie „czwartym do brydża”. Sparta liderem

Sparta Wrocław, Pres Toruń, Unia Leszno i Motor Lublin pojedą o medale. Bayersystem GKM nie wykorzystał szansy na swoim torze i sezon zakończy w dolnej grupie. Dziś poznamy pary pierwszej rundy play off i play down

Magdalena Zimna

BAYERSYSTEM GKM GRUDZIĄDZ - MOTOR LUBLIN 44:46

GKM: Jepsen Jensen 12+1 (3,3,1,2,3), Miller - ns., Drabik 2+2 (0,d,1,1,0), Fricke 11+2 (3,2,2,2,0,2), Tarasenko 7+1 (0,2,2,1,2), Pedersen 3 (0,0,3,0), Małkiewicz 9+1 (2,2,1,2,2)
MOTOR: Woryna 5+1 (1,0,0,3,1), Cierniak 11 (2,3,3,3,0), Vaculik 10 (2,3,1,3,1), Lindgren 3 (1,1,0,1), Zmarzlik 9+2 (1,0,3,2,3), Baribor 4 (1,3,0), Jaworski 4 (3,1,0)

- Oddzielamy wszystko grubą kreską. Chcemy być taką drużyną, jak w pierwszej części sezonu - mówił przed piątkowym starciem z Motorem Robert Kościecha. Jego drużyna wtedy była na fali, a ekipę z Lublina pokonała na wyjeździe.

Rewanż w Grudziądzu miał dać gospodarzom wyczekiwany awans do play off, ale od początku szło ciężko. W pierwszej serii po „trójki” sięgnęli tylko Michael Jepsen Jensen i Max Fricke, a po stronie gospodarzy były też trzy zera. Goście z kolei dobrze dopasowali swoje motocykle do startu i tym budowali przewagę. Po czterech biegach to Motor prowadził 14:10.

Po przerwie do kiepskich startów grudziądzkich zawodników doszły jeszcze błędy na dystansie i miejscowi żuźłowcy nie mogli przebić się na czołowe pozycje. Dopiero w 7. wyścigu Jepsen Jensen i Fricke skutecznie powstrzymali Bartosza Zmarzlika i ograli Bartosza Jaworskiego.



To było zacięte spotkanie, ale szansę lepiej wykorzystali goście. Motor pokonał GKM i wjechał do play off

Do mety dowieźli 5:1 i GKM wrócił do gry. Na początek drugiej części meczu kolejne podwójne zwycięstwo dołożyli Bastian Pedersen i Wadim Tarasenko i gospodarze wyszli na prowadzenie (25:23).

Tej minimalnej przewagi nie tylko nie utrzymali, ale tuż przed biegami nominowanymi przyjęli mocny cios od Martina Vaculika i Zmarzlika. Przed dwoma ostatnimi biegami GKM miał 4 punkty starty...

Już w 14. wyścigu, na pierwszej prostej, miejscowym odjechał Zmarzlik, pozbawiając grudziądzkich zawodników i kibiców złudzeń.

- Smutek, smutek, wielki smutek. W połowie sezonu wygraliśmy w Lublinie, a teraz przegraliśmy u siebie, nie weszliśmy do play off - komentował Robert Kościecha. - Jesteśmy zawiedzeni, ale taki jest sport. Trzeba uderzyć się w pierś, wyciągnąć wnioski i jechać dalej.

W jego ekipie zabrakło punktów kilku zawodników, ale najbardziej zawiodł Maksym Drabik. - Nie wypowiadam się na temat zawodników - skwitował Kościecha, pytany o tego żuźłowca przez dziennikarzy. - Każdy wiedział, o jaką stawkę jedziemy. Wszyscy byli zmotywowani, ale na

torze nam nie szło. Druga część sezonu nie wyszła. Muszę usiąść i wszystko przeanalizować - dodał.

- Rywale dziś byli lepsi i tyle - podsumował Kevin Małkiewicz. - Naszym problemem były starty, w tym elemencie byliśmy słabsi. Teraz musimy walczyć o utrzymanie. Mielśmy świetną pierwszą część sezonu, druga była już słabsza w naszym wykonaniu. Trzeba to przeanalizować na chłodno, a nie na gorąco i wyciągnąć odpowiednie wnioski.

- Każdy punkt był na wagę awansu do play off - komentował Bartosz Zmarzlik. - Wiedzieliśmy, jak wysoka

była stawka, czuliśmy się, jakbyśmy jechali w finale.

W pierwszym piątkowym meczu Sparta Wrocław pokonała Włókniarza Częstochowa 27:21 (mecz przerwano po 8. biegu) i zapewniła sobie pierwsze miejsce po rundzie zasadniczej. Drużyna z Wrocławia będzie miała prawo wybrać sobie rywala w półfinale play off.

Po zamknięciu wydania zakończył się niedzielny mecz Stal Gorzów - Pres Toruń. Niezależnie od wyniku wiadomo było, że Anioły rozpoczną play off z pozycji wicelidera. Stal miała jeszcze niewielkie szanse na piąte miejsce i wybór rywala w play down (musiała wygrać za trzy punkty). Ostatni mecz rundy zasadniczej na wieczór zaplanowany miały też Unia Leszno z Falubazem Zielona Góra. Pary pierwszej rundy play off i play down poznamy dziś w Kolegium Żużlowym (godz. 12.00, YouTube Canal+).

W niedzielę rozpoczęła się rywalizacja w play off Metalkas 2. Ekstraligi. W pierwszym spotkaniu ROW Rybnik pokonał na swoim torze PSŻ Poznań 48:42. Rewanż zaplanowano na 6 września.

Walkę o awans do finału w Łodzi rozpoczęła Abramczyk Polonia. Mecz z Orłem również zakończył się po zamknięciu wydania. Na relacje z meczów zapraszamy do naszego serwisu internetowego.

ŻUŻEL

Złoto Drużynowych Mistrzostw Europy U24 dla Polaków. Maks bohaterem

Magdalena Zimna

W ostatnim wyścigu turnieju w Grudziądzu Maksymilian Pawełczak pojechał po złoto dla polskiej reprezentacji U24. Junior Abramczyk Polonii znów zachwyił na torze!

W walce o złoty medal Drużynowych Mistrzostw Europy U24 od początku liczyły się tylko dwie reprezentacje - Polacy i Duńczycy. Walka między tymi teamami była niezwykle wyrównana, kilka wyścigów rozstrzygało się na mecie, o „błysk szprychy”. Od początku jednak o krok z przodu byli Duńczycy. Bezblemny w ich ekipie był Villas Nagel, a pozostali dokładali sporo punktów.

Biało-czerwoni nie ustępowali wiele. Świetnie radził sobie Mateusz Cierniak, bardzo waleczny i skuteczny był Pawełczak. Polacy też mieli wyrównaną drużynę, ale musieli go-



Po ostatnim wyścigu Maks „pofrunął”, podrzucany przez kolegów

nić rywali. Straty odrabiali powoli, ale w końcu się udało. Po 12. wyścigu dopadli Duńczyców i wyrównali stan ry-

walizacji (28-28). W kolejnych biegach biało-czerwoni zbudowali niewielką przewagę, m.in. dzięki wygranej Pa-

wełczak z Nagelem. Przed decydującą rundą wyścigów nominowanych Polacy prowadzili trzema punktami.

Na początek tej serii Cierniak niespodziewanie przegrał z Jacobem Jensenem, rezerwowym reprezentantem Danii, który po raz pierwszy wyjechał na tego dnia na tor. W kolejnym biegu Cierniak (rezerwa za Małkiewicza) odrobił jednak to, co stracił chwilę wcześniej. Fatalnie dla Polaków zakończył się bieg 19., bo Bartłomiej Kowalski nie dojechał do mety z powodu defektu motocykla. A że pierwszy przyjechał Andersen, to Duńczycy doprowadzili do remisu w zawodach.

Losy złota rozstrzygali więc w ostatnim biegu Pawełczak i Nagel. Niespełna 17-letni junior Abramczyk Polonii pojechał znakomicie. Zachował zimną krew na starcie, w łuku był o pół koła przed najgroźniejszym rywalem, a potem przez cztery okrążenia pilnował pierwszej pozycji. Polska o punkt przed Danią!

- Niemal do ostatniej chwili nie wiedziałem, że muszę wygrać, ale tuż przed biegiem podszedł do mnie trener i powiedział: „Kowal ma zero”, musisz wygrać - relacjonował Maks. - Trochę się bałem, ale dałem radę i dowiozłem trójkę. Jest złoto, nic tylko się cieszyć. To naprawdę świetne uczucie. Cała kadra wykonała świetną robotę w parkingu i na torze - dodał.

DRUŻYNOWE MISTRZOSTW EUROPY U24 - WYNIKI

- 1. Polska - 45 punktów:** Bartłomiej Kowalski 9 (2,3,2,2,d), Maksymilian Pawełczak 14 (2,3,3,3,3), Kevin Małkiewicz 8 (3,2,1,-), Bartosz Baribor 0 (0,-,-,-,-), Mateusz Cierniak 14 (3,3,2,3)
- 2. Dania - 44 punkty:** William Drejer 6 (2,2,2,w,-), Villads Nagel 13 (3,3,3,2,2), Mikkel Andersen 13 (3,2,2,3,3), Bastian Pedersen 9 (3,2,1,1,2), Jacob Jensen 3 (3)
- 3. Wielka Brytania - 19 pkt:** Leon Flint 10 (2,1,3,3,1), William Cairns 3 (1,0,1,0,1), Cooper Rushen 3 (0,0,-,2,1), Dan Thompson 2 (1,0,1,0,-), Luke Harrison 1 (0,1)
- 4. Szwecja - 12 pkt:** Noel Wahlqvist 2 (0,1,0,1,w), Casper Henriksson 5 (1,1,0,1,2), Avon van Dyck 5 (1,1,1,2,0), Harry Lundahl 0 (0,0,0,0,0)



DZIŚ SPORTOWY24

EMOCJE NA ŻUŻLOWYCH TORACH

Str. 24

PIŁKARZE Z NASZEGO REGIONU WALCZYLI O LIGOWE PUNKTY

Str. 22-23

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 195 (23.705) | Nakład: 7.723 | Wydanie 2 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 24.08.2026

78
lat

GAZETA pomorska

K U J A W S K A

RELAKS

Krzyżówki
do porannej kawy
i horoskop na dziś
- zobacz, co cię czeka



Włocławek

Główna ulica śródmieścia się zmienia. Trwają roboty

Inwestycja na głównej ulicy włocławskiego śródmieścia ma być gotowa do końca października. Czy wykonawcy uda się dotrzymać terminu?
Str. 12

Unisław

Bandycki napad na orliku. To nie pierwszy taki incydent

Trzy auta, 16 zamaskowanych osób i atak na kilku ćwiczących na orliku. Policja zabezpieczyła monitoring
Str. 2, 4

Śladem naszych publikacji

Nauczyciele: Ciekawe kto z nas zarabia 120 000 złotych rocznie?!

Artykuł, w którym podaliśmy wysokość zarobków nauczycieli wywołał burzę w tym środowisku
Str. 6



FOT. 123RF

Wydatki

Na szkolną wyprawkę trzeba pracować nawet 4 dni. Rodzice polują na promocje

Beata Busz

Rodzice planują przeznaczyć na wyprawkę szkolną jednego dziecka średnio ok. 623 zł. Dla osoby otrzymującej przeciętne wynagrodzenie oznacza to równowartość dwóch dni pracy, a dla zarabiającego pensję minimalną prawie czterech.

Skąd takie dane? Otóż wspomniane 623 zł, to - jak obliczyli eksperci Monitora Decyzji Zakupowych Cursor - ok. 17 proc. minimalnego miesięcznego wynagrodzenia na rękę, wynoszącego

obecnie ok. 3 606 zł. Jeszcze bardziej obrazowo wygląda przeliczenie tej kwoty na czas pracy. Przy minimalnym wynagrodzeniu i 21 dniach roboczych w miesiącu, na jedną wyprawkę trzeba pracować niemal cztery dni. Osobie otrzymującej przeciętne wynagrodzenie wystarczą na nią prawie dwa dni pracy. Ale już przy dwójce dzieci koszt rośnie do ok. 1 246 zł. To ponad jedna trzecia minimalnej miesięcznej pensji netto i równowartość ponad siedmiu dni pracy za minimalne wynagrodzenie.

- Wyprawka szkolna swoje kosztuje, ale rodzice nie chcą oszczędzać

na jakości. Szukają więc okazji, które pozwolą ograniczyć rachunek bez rezygnowania z tego, co dla nich ważne. Dlatego promocje wpływają na decyzje aż 91 proc. z nich. Jednocześnie jakość, trwałość i bezpieczeństwo są dla rodziców nawet minimalnie ważniejsze niż sama cena - mówi Tomasz Staszczuk, dyrektor ds. merchandisingu w Cursor. Najwięcej rodziców kompletuje wyprawkę w sieciach handlowych - 57 proc. badanych. Niewiele mniej, bo 47 proc. korzysta ze sklepów internetowych i platform zakupowych. Co piąty rodzic korzysta również z internetowego rynku wtórnego.

Oczywiście rodzice mogą skorzystać z programu „Dobry Start”. W naszym regionie wypłacono już niemal 51 mln zł. - Jeżeli ktoś jeszcze nie złożył wniosku o świadczenie 300 plus, warto zrobić to najpóźniej do końca sierpnia. Prawidłowo wypełniony formularz przesłany do ZUS w tym terminie gwarantuje wypłatę pieniędzy do 30 września. W przypadku wniosków złożonych po 31 sierpnia termin wypłaty będzie dłuższy - informuje Krystyna Michałek, rzeczniczka ZUS w województwie kujawsko-pomorskim. ©©

Więcej na str. 3

FOTOWICIECH ALABRUDZIŃSKI

Powiat włocławski

W dożynkowym korowodzie. Święta plonów w naszym regionie

Miniony weekend obfitował w kolejne dożynki gminne i parafialne. Swoje święta plonów obchodzili rolnicy z gmin m.in. Brześć Kujawski, Lubień Kujawski oraz Smólnik (na zdjęciu). Zwykle te wydarzenia rozpoczynają się od mszy w kościołach parafialnych. Po nich gospodynie i rolnicy w korowodach dożynkowych szli na miejsca oficjalnych obchodów, gdzie następowały podziękowania oraz dzielenie chlebem z tegorocznej maki. Nieodzowną częścią dożynek były także koncerty z udziałem artystów lokalnych i gwiazd. Więcej zdjęć z dożynek oraz innych imprez na naszej stronie internetowej wloclawek.naszemiasto.pl

IRAN

Irackie tankowce przeszły Cieśninę Ormuz. Czy to wpłynie na ceny ropy?

Grzegorz Kuczyński

Iran zezwolił kilku irackim tankowcom na przepłynięcie przez Cieśninę Ormuz w odpowiedzi na wielokrotne prośby ze strony Bagdadu przekazywane różnymi kanałami – poinformowała w sobotę irańska państwowa agencja informacyjna IRNA.

IRNA podała, że uzyskanie specjalnego zezwolenia dla irackich tankowców było jedną z głównych prośb Bagdadu podczas wizyty przewodniczącego irańskiego parlamentu Mohammada Baqera Ghalibafa w Iraku.

Prezydent Iraku Nizar Amedi powiedział w sobotę, że w ostatnich dniach Iran ułatwił przepływ statków przewożących iracką ropy przez cieśninę, a Bagdad omówił z irańskimi urzędnikami kwestię eksportu irackiej ropy przez Ormuz. Kwestia ta pozostaje skomplikowana – dodał, przemawiając podczas konferencji politycznej „Bagdad Dialogue”.

Irak szuka dróg eksportu ropy

Irak należy do krajów najbardziej dotkniętych faktycznym zamknięciem Cieśniny Ormuz przez Iran. Ruch w cieśninie pozostaje znacznie poniżej poziomu sprzed wojny,

a statki nadal narażone są na ataki w tym rejonie. Przed wybuchem wojny z Iranem Irak wydobywał około 4 milionów baryłek ropy dziennie.

Premier Iraku Ali al-Zaidi poinformował w piątek, że Bagdad pracuje nad zwiększeniem eksportu przez turecki port Ceyhan, a także nad rozpoczęciem eksportu ropy przez syryjski port Baniyas i jordański port Akaba. Dopiero wtedy Irak znacząco zwiększy dostawy „czarnego złota” na światowy rynek, co wpłynie na ceny surowca. Przepuszczenie pewnej liczby tankowców – być może tylko jednorazowe – nie rozwiązuje problemu wysokich cen surowca.



Iran przepuścił przez Cieśninę Ormuz pewną liczbę tankowców z Iraku

DANIA

Dania chce ograniczyć przywileje dla uchodźców z Ukrainy

Grzegorz Kuczyński

Centrolewicowy rząd Danii przedstawił w sobotę projekt zaostreżenia przepisów dotyczących pobytu Ukraińców. Przybysze z regionów mniej dotkniętych wojną mają już nie być automatycznie traktowani jako potrzebujący schronienia uchodźcy.

Minister ds. imigracji i integracji Morten Boedskov podkreślił, że obecnie w Danii mieszka 47,6 tys. obywateli Ukrainy. „Niektóre gminy mają trudności ze znalezieniem mieszkań dla tak dużej liczby Ukraińców oraz ich integracją z duńskim społeczeństwem” – wyjaśnił Boedskov, cytowany w oświadczeniu.

Wśród innych propozycji jest wprowadzenie obowiązku pracy dla

Ukraińców otrzymujących świadczenia, a także rewizja przepisów dotyczących nauki w szkołach, która dopuszcza edukację w języku angielskim lub ukraińskim, w tym zdalną. Boedskov przypomniał, że w ostatnim czasie przepisy migracyjne dla Ukraińców zaostrzyły Norwegia i Szwajcaria. W Danii zaostreżenie przepisów krytykują mieszkający w tym kraju Ukraińcy. Cytowana przez telewizję TV 2 ukraińska nauczycielka zwróciła uwagę na bombardowania, których nie da się przewidzieć, a także traumę dzieci.

Duński parlament Folketing po pełnoskalowej inwazji Rosji na Ukrainę wiosną 2022 r., zdecydowaną większością uchwalił specjalną ustawę dającą obywatelom Ukrainy prawo do czasowego pobytu w Danii na liberalnych warunkach.

UKRAINA

Ukraina ma dostać od Niemiec setki pocisków do Patriotów

Grzegorz Kuczyński

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski ogłosił, że porozumiał się z Niemcami w sprawie dostarczenia 600 pocisków przechwytyjących PAC-2, a od Francji jesienią Kijów otrzyma nowe radary dla obrony powietrznej.

– Chciałem znaleźć 300 pocisków do Patriotów w ramach pakietu zimowego. Zapotrzebowanie zgłoszone przez nasze Siły Powietrzne wynosi 360. Kiedy jednak roczna produkcja to 600 sztuk, zdobycie 360 nie jest łatwe – powiedział dziennikarzom w niedzielę, podczas obchodów Dnia Flagi Ukrainy.

– Współpracujemy z różnymi państwami nad dodatkowymi możliwościami. Bardzo chciałbym wierzyć, że uda nam się znaleźć sposób na pozyskanie niewielkiej części amerykańskich zapasów – powiedzmy 5 albo 10 proc. Jesteśmy gotowi zapłacić za te dostawy – podkreślił, cytowany przez agencję Interfax-Ukraina.

Pociski od Niemiec

Zełenski poinformował, że porozumiał się z kanclerzem Republiki Federalnej Niemiec Friedrichem Merzsem w sprawie dostarczenia 600 pocisków PAC-2 w latach 2027-2028. – PAC-2 także przechwytyje pociski balistyczne, tylko potrzeba do tego większej liczby pocisków – powiedział prezydent.

Prezydent przekazał jednocześnie, że Ukraina odnosi sukcesy w niszczeniu rosyjskich wyrzutni oraz udaremnianiu planowanych zmasowanych ataków rakietowych.

– Ze względu na wrażliwy charakter operacji nie możemy podać



Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski podczas obchodów Dnia Flagi Ukrainy w Kijowie

wielu szczegółów, ale faktem jest, że zniszczyliśmy wyrzutnię Iskander w pobliżu naszych granic. Jestem wdzięczny naszym żołnierzom, którzy prowadzą takie działania. Jest to nasza operacja polowania na rozmieszczone w pobliżu rosyjskie systemy. Kiedy mamy ograniczoną liczbę pocisków antybalistycznych, stosujemy inną, trudniejszą taktikę, którą opracowaliśmy – polujemy na położone blisko nas stanowiska, z których odpalane są pociski balistyczne – wyjaśnił.

Wsparcie z Francji

Według Zełenskiego Rosja może produkować do 1300 pocisków balistycznych rocznie, lecz obecnie wytwarza ich jedynie 600-630. – Rozumiemy, na jaką liczbę liczą od dzisiaj do końca zimy. Mogą dysponować około 100 pociskami balistycznymi miesięcznie. Obecnie

jednak jeszcze nie osiągnęli takiego poziomu. Pracujemy nad osłabieniem ich przemysłu wojennego – zapewnił. Według niego należy oczekiwać, że zimą Rosja będzie ponownie atakowała przede wszystkim obiekty infrastruktury energetycznej, w szczególności w Kijowie.

Zełenski przypomniał, że w sobotę przeprowadził dwugodzinną rozmowę z prezydentem Francji Emmanuelem Macronem. – Omówiliśmy różne kwestie: od rozmów pokojowych do (francusko-włoskich zestawów przeciwlotniczych) SAMP/T. Popierwsze, oczekujemy na nowe radary dla obrony powietrznej od strony francuskiej; otrzymamy je już jesienią. Po drugie, oczekujemy na jeszcze jeden system, który powinien nadejść również jesienią, oraz na dodatkowy system – wszystko zależy od produkcji – podkreślił ukraiński prezydent.

INDIE

Statek zatonął w osiem minut. Poszukiwania rozbitków

Grzegorz Kuczyński

Indyjska straż przybrzeżna i marynarka wojenna prowadziły w niedzielę akcję poszukiwawczo-ratowniczą u wschodniego wybrzeża Indii. Zatonął tam statek towarowy pływający pod banderą Panamy z 24-osobową załogą.

Dwóch uratowanych chińskich marynarzy powiedział, że statek zaczął się przechylać w piątek i zatonął w ciągu ośmiu minut, zmuszając za-

łogę do opuszczenia statku – poinformował agencję Reuters Shyam Jagannathan, dyrektor generalny indyjskiej Administracji Morskiej.

Jagannathan powiedział, że szanse na odnalezienie ocalałych zazwyczaj gwałtownie spadają po upływie 12 godzin, ale ratownicy kontynuowali poszukiwania.

Według indyjskiej straży przybrzeżnej nadal zaginionych jest dwudziestu dwóch członków załogi statku Ocean Winner, w tym 18 obywateli Chin, trzech obywateli Mjanmy i jeden obywatel Bangla-

deszu. Indyjska marynarka wojenna ściśle współpracuje ze strażą przybrzeżną w celu zlokalizowania pozostałych członków załogi – poinformowała marynarka wojenna.

Według wstępnego raportu, przygotowanego przez indyjską administrację morską, statek Ocean Winner przewoził rudę żelaza do Chin po wypłynięciu w piątek ze wschodnioindyjskiego portu Paradip. Według źródeł rządowych masywiec zatonął około 240 mil morskich od portu. Przyczyna zatonięcia nie jest jeszcze znana.

Włocławek

• **Kontakt:**
redakcja.wloclawek@pomorska.pl

BEZPIECZEŃSTWO

Warto oznakować swój rower i zminimalizować ryzyko kradzieży jednoślada

Opr. WA

Znakowanie rowerów to akcja od lat ciesząca się popularnością wśród włocławskich właścicieli jednośladów.

Właściciele rowerów postanowili oznakować swoje jednoślady w ramach programu prewencyjnego „Oznakuj rower – Poznaj swojego dzielnicowego”. Policjanci przypominają, znakowanie to forma zabezpieczenia roweru przed możliwą ewentualną kradzieżą.

- Prowadzona przez policjantów akcja znakowania rowerów cały czas cieszy się dużym zainteresowaniem mieszkańców. Było tak również we wtorek, kiedy to do włocławskiej komendy stawili się kilkanaście osób wraz z jednośladami. W każdym przypadku funkcjonariusz przed czynnością znakowania sprawdza w systemie informatycznym, czy rower nie figuruje na „czarnej liście”. Kolejną czynnością jest naniesienie odpowiedniego numeru identyfikacyjnego na ramę roweru i wydanie

właścicielowi karty identyfikacyjnej - mówi aspirant Tomasz Tomaszewski z Zespołu Komunikacji Społecznej Komendy Miejskiej Policji we Włocławku.

Znakowanie roweru zmniejsza ryzyko możliwości kradzieży. Każda ingerencja w strukturę jednoślada, starcia, szlifowanie budzi wątpliwości potencjalnego nabywcy, co do legalności roweru. A chodzi przecież o to, aby zrobić wszystko, aby zminimalizować ryzyko kradzieży!

Czy warto oznakować swój rower?

Warto oznakować rower na policji, zwłaszcza jeśli jest droższy lub często zostawiasz go w miejscach publicznych. Zalety?

- Zwiększa szansę odzyskania roweru po kradzieży, ponieważ trafia on do policyjnej bazy wraz z danymi właściciela.

- Może działać odstraszać na złodziei dzięki informacji o oznakowaniu i trwałemu numerowi na ramie.

- Usługa oznakowania jest bezpłatna.

©©

KRÓTKO

Zawód

Bezpłatne kwalifikacyjne kursy zawodowe

Kursy realizowane są w ramach projektu „Włocławek – miasto dobrego klimatu dla gospodarki, środowiska i wygodnego życia”. Projekt jest dofinansowany przez Fundusze Szwajcarskie wspierające zmniejszanie różnic gospodarczych i społecznych w Unii Europejskiej oraz budżet państwa.

To doskonała okazja, aby zdobyć nowe kwalifikacje, rozwinąć umiejętności zawodowe i zwiększyć swoje szanse na rynku pracy. Inwestycja w wiedzę i kompetencje to inwestycja w przyszłość.

Rekrutacja prowadzona jest na kursy w zakresie kwalifikacji:

- BUD.03. Wykonywanie robót dekarsko-blacharskich
- ELE.10. Montaż i uruchamianie urządzeń i systemów energetyki odnawialnej
- ELE.11. Eksploatacja urządzeń i systemów energetyki odnawialnej

- MOT.02. Obsługa, diagnozowanie oraz naprawa mechatrycznych systemów pojazdów samochodowych

- MOT.07. Organizacja i prowadzenie procesu obsługi i naprawy pojazdów zeroemisyjnych i niskoemisyjnych.

Pełna informacja na ten temat na stronie internetowej CKZIU.

Weekendowe atrakcje

Happysad na zakończenie wakacji

W sobotę, 29 sierpnia o godz. 17.30 na Starym Rynku czeka na Włocławian wieczór pełen świetnej muzyki i wyjątkowej atmosfery.

Na scenie wystąpią: LOR, Strachy na Lachy, Happysad.

Podczas wydarzenia odbędzie się również prezentacja zawodników Anwilu Włocławek przed nowym sezonem. Zapowiada się niezapomniane zakończenie wakacji.

Opr. WA

INWESTYCJE

Główna ulica śródmieścia się zmienia. Proces trwa

Opr. WA

Inwestycja na głównej ulicy włocławskiego śródmieścia ma być gotowa do końca października. Czy wykonawcy uda się dotrzymać terminu?

Umowę podpisano 30 grudnia ub. roku. Wykonawca zobowiązał się zrealizować całość inwestycji w ciągu 10 miesięcy. O problemach przedsiębiorców związanych z prowadzonymi robotami na ulicy 3 Maja już pisaliśmy wiele razy.

O stan robót na ulicy 3 Maja zapytaliśmy rzeczniczkę firmy Balzola, wykonawcę inwestycji w centrum Włocławka. Odpowiedź na pytanie, o dziwo, otrzymaliśmy jednak od Urzędu Miasta.

Roboty zaplanowano na etapy.

- Etap I od Placu Wolności do ul. Piekarskiej. Prace na odcinku od Placu Wolności do ul. Przedmiejskiej są na zaawansowanym etapie. Zakończono układanie nawierzchni po lewej stronie ulicy, natomiast obecnie finalizowane jest układanie nawierzchni w części środkowej oraz po stronie prawej. Zakończenie prac nawierzchniowych planowane jest w najbliższych dniach, po czym rozpoczną się prace związane z fugowaniem nawierzchni - czytamy w przesłanym dokumencie.

W tym tygodniu planowane jest rozpoczęcie układania na-



Roboty związane z powstaniem nowoczesnego woonerfu na ulicy 3 Maja trwają już wiele miesięcy

wierzchni w rejonie skrzyżowania ul. 3 Maja z ul. Przedmiejską

II odcinek Pomiedzy ul. Przedmiejską a ul. Piekarską - po obu stronach ulicy zakończono wykonanie nawierzchni chodników. Obecnie trwają prace związane z układaniem nawierzchni w centralnej części ulicy.

- Etap II obejmuje część ulicy 3 Maja od ul. Piekarskiej do ul. Żabiej. Na odcinku od ul. Piekarskiej do ul. Żabiej zakończono wykonanie podbudowy. Obecnie po obu stronach ulicy prowadzone są prace związane z wykonaniem nawierzchni chodników. Priorytetem wykonawcy pozostaje sprawne zakończenie prac nawierzchniowych na odcinku do ulicy Piekarskiej, co pozwoli na płynne przechodzenie do kolejnych zakresów robót i ograni-

czenie utrudnień dla mieszkańców.

Równolegle prowadzone są działania związane z ochroną i pielęgnacją zieleni. Na wszystkich odcinkach objętych inwestycją zapewniono odpowiednie zabezpieczenie drzew, a roślinność jest regularnie podlewana, z uwzględnieniem bieżących warunków pogodowych - tak podaje komunikat wykonawcy.

Inwestycja ma stać się symbolem nowoczesnego, zielonego i otwartego centrum miasta. Projekt zakłada zróżnicowanie nawierzchni poprzez zastosowanie szlachetnych materiałów i stonowanej kolorystyki. Historyczna oś ulicy zostanie wyraźnie zaznaczona w posadzce, przy jednoczesnym zachowaniu osi widokowej w stronę Starego Rynku i Wisły.

STRAŻ POŻARNA



Aura

Strażacy interweniowali kilkadziesiąt razy

W nocy z 21 na 22 sierpnia na skutek silnej ulewy we Włocławku i regionie strażacy musieli interweniować wielokrotnie. Najwięcej interwencji dotyczy usuwania wiatrolomów oraz powalonych i uszkodzonych przez silny wiatr drzew i konarów. Odnotowano również 9 zdarzeń związanych z uszkodzeniami budynków oraz koniecznością wypompowywania wody. W szpitalu na skutek intensywnego deszczu zalana została piwnica portierni i sterylizatorni. **WA**

IMPREZA

Freshland Festiwal na Słodowie. Muzyka, energia, taniec i biznes

W sobotę park na Słodowie we Włocławku ponownie zamienił się w wielką scenę muzyki elektronicznej. Szósta edycja Freshland Festival przyciągnęła fanów klubowych

brzmień, którzy od popołudnia bawili się przy muzyce polskich i zagranicznych artystów. Tak naprawdę festiwal zaczął się w piątek, a imprezą towarzyszącą był Wło-

cławski Festiwal Przedsiębiorczości, na którym zaprezentowali się przedstawiciele lokalnego biznesu. Więcej na wloclawek.naszemiasto.pl. KB/WA



LUDZIE MÓWIA

Drogi Załatali dziury w moście. Ale czym?

I znów to samo - temat wraca w kółko. Jakiś czas temu

po raz kolejny załatano dziury na moście stalowym przez Wisłę we Włocławku. Nie było żadnym mrozów, a wyboje szybko wróciły. I znów auta wjeżdżające na zielonym nie

zdążą przejechać całej długości mostu, bo z drugiej strony „wahadła” włącza się zielone dla jadących z naprzeciwka. Trąbienie, nerwy, złość... i tak dalej. Not. WA

REKLAMA 0011571580

Modernizacja i wyposażenie Ochotniczej Straży Pożarnej w Osiecinach zakończone.

W dniu **8 lipca 2026 roku** odbył się odbiór końcowy prac dotyczących modernizacji pomieszczeń socjalno-sanitarnych z wyposażeniem Ochotniczej Straży Pożarnej w Osiecinach przeprowadzony przez firmę: **Zakład Usługowy Dar-Mar, Mariusz Grzanka**. Zakres prac obejmował remont kuchni, łazienek z przystosowaniem dla osób z niepełnosprawnościami, holu, szatni, podłóg - wykonanie izolacji i nowej nawierzchni. Inwestycja również obejmowała wyposażenie kuchni w nowoczesny sprzęt.

Całkowita wartość inwestycji prac budowlanych wyniosła **767 784,45 zł brutto**.

Zadanie realizowane było przy wsparciu środków w kwocie **279 818,30 zł** pochodzących z programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza na lata 2021-2027.

REKLAMA 0011571394

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu

projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części terenu położonego w miejscowości Czaple Nowe, Czaple Wieś, Nowa Wieś, Wola Olszowa, Wola Olszowa Parcele w gminie Lubień Kujawski

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 r. poz. 538 ze zm.), w związku z art. 67 ust. 3 i 5 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023r. poz. 1688 ze zm.), oraz na podstawie art. art. 39 ust. 1, w związku z art. 46 i 54 ust 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2026 r. poz. 670), a także na podstawie uchwały Rady Miejskiej w Lubieniu Kujawskim Nr XLIV/396/2023 z dnia 16.06.2023 r., zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części terenu położonego w miejscowości Czaple Nowe, Czaple Wieś, Nowa Wieś, Wola Olszowa, Wola Olszowa Parcele w gminie Lubień Kujawski wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach **od 1 września 2026 r. do 21 września 2026 r.**, w siedzibie Urzędu Miasta w Lubieniu Kujawskim, ul. Wojska Polskiego 29, 87-840 Lubień Kujawski, pok. nr 18 od poniedziałku do piątku w godzinach urzędowania oraz na stronie internetowej BIP Urzędu Miejskiego w Lubieniu Kujawskim <https://bip.lubienkujawski.pl/> w zakładce „Gmina Lubień Kujawski” - „Zagospodarowanie Przestrzenne” - „Rejestr urbanistyczny” - „Projekty aktów planowania przestrzennego”.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 9 września 2026 roku o godz. 15:30 w siedzibie Urzędu Miasta w Lubieniu Kujawskim, ul. Wojska Polskiego 29, 87-840 Lubień Kujawski, pok. nr 11. Zgodnie z art. 18 ust. 1 ww. ustawy o planowaniu (...), każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Jednocześnie w związku z art. 39 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku (...), każdy może złożyć uwagi i wnioski do projektu planu i do prognozy. Uwagi mogą być wniesione w formie:

- elektronicznej na adres do e-Doręczeń: AE:PL-52028-79537-SUCUU-12; na adres e-mailowy sekretariat@lubienkujawski.pl; na skrytkę ePUAP: /lubien_kuj/SkrytkaESP,
- papierowej na adres: Urzędu Miejskiego w Lubieniu Kujawskim, ul. Wojska Polskiego 29, 87-840 Lubień Kujawski,
- podczas dyskusji publicznej, ustnej do protokołu

z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 5 października 2026 roku**. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków złożonych do projektu planu i prognozy jest Burmistrz Lubienia Kujawskiego.

ATRAKCJA

Na Podmurnej rzeczywistość spotyka się z iluzją

Joanna Maciejewska

Lubicie dobrą zabawę, nietuzinkowe zdjęcia i zaskakujące rolki? To wszystko czeka na odwiedzających nowe miejsce na turystycznej mapie Torunia. Serio Spot przy ul. Podmurnej to połączenie studia selfie i galerii iluzji.

Serio Spot - Selfie Studio i Galeria Iluzji przy ul. Podmurnej 46, to nowa atrakcja w Toruniu, wyjątkowe miejsce, gdzie rzeczywistość spotyka się z iluzją! Jest to pierwsze takie miejsce na turystycznej mapie nie tylko Torunia, lecz także całego województwa kujawsko-pomorskiego.

Stoi za nim Katarzyna Misiak, która na toruńskim rynku działa już od ponad dekady. Zaczynała od pierwszego w mieście escape room Open The Door przy ul. Piekary (obecnie mieści się on przy ul. Jęczyńskiej). Podkreśla, że escape room jest miejscem zupełnie innego typu.

- Klientom znana jest formuła escape room'ów. Najczęściej już kie-



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Serio Spot - Selfie Studio i Galeria Iluzji działa w Toruniu od maja

dys byli lub słyszeli na czym polega ta forma rozrywki. Serio Spot to całkowicie nowe miejsce, w samym sercu toruńskiej starówki na ul. Podmurnej 46. Zachęcamy turystów, by oprócz zwiedzania standardowych miejsc związanych z kulturą, historią i oczywiście piernikami, w wolnej chwili przyszli też do nas i zobaczyli, co dla nich przygotowaliśmy. Nasze dekoracje również nawiązują poniekąd do Torunia, ale są w innej, nowoczesnej odsłonie.

Mamy wielką postać Kopernika, pierniki, planety, gwiazdy, więc wszystko to, co się kojarzy z naszym miastem - zdradza Katarzyna Misiak, właścicielka Serio Spot. Selfie Studio i Galeria Iluzji w Toruniu.

W Serio Spot można dobrze się bawić bez względu na wiek, robić nietuzinkowe zdjęcia i kręcić rolki, a przede wszystkim uwiecznić wspomnienia. Jest to jej autorski pomysł. Serio spot to przestrzeń, która pobudza kreatywność i wyobraźnię.

- Zależało mi na tym, żeby stworzyć w Toruniu atrakcję turystyczną, jakiej jeszcze nie było - lekką, miłą i przyjemną, pozwalającą rodzinnie lub w gronie znajomych w niecodzienny sposób spędzić czas. Jest to hybryda - połączenie typowego selfie spotu z galerią iluzji. Mamy tutaj m. in. gabinet luster, złudzenia optyczne, zagadki oraz interaktywne elementy do zabawy - dodaje Katarzyna Misiak.

Zaskakująca jest wielkość mieszczącego się przy ul. Podmurnej miejsca, ponieważ z zewnątrz wydaje się bardzo małe. Jednak po przekroczeniu drzwi prowadzących do świata zabawy, trafiamy na ponad 30 różnych instalacji rozlokowanych na ponad 200 metrach kw. Już pierwsze pomieszczenie robi wrażenie - biały motocykl z przyczepką, budka telefoniczna z dzwoniącym telefonem i ścianka - tym razem wakacyjna. Będzie zmieniała się sezonowo.

Wystrój w Serio Spot jest dziełem właścicielki i zespołu, z którym współpracuje już od lat. Wiele dekoracji twórcy tego miejsca robili sami. Katarzyna Misiak zdradza, że dużo

pomaga jej mama Beata, która jest plastyczką. To od niej wiele się nauczyła i dzięki temu, zarówno tutaj, jak i w escape room, powstają autorskie dekoracje wykonane osobiście.

Nowe miejsce na turystycznej mapie Torunia jest uniwersalne, zaglądają tu osoby w każdym wieku. Głównym klientem są turyści, rodziny z dziećmi oraz młodzi ludzie. Liczną grupą są również babcie i dziadkowie, którzy chcą zapewnić wnukom świetną atrakcję w trakcie wakacji. - Jest to również miejsce dla fotografów, marek osobistych i osób, które tworzą swój kontent w mediach społecznościowych. Dla osób, które szukają nietuzinkowego miejscach do robienia niespotykanych sesji. Mieliśmy już sesję cosplayowe w przebraniach, poślubne, produktowe. To miejsce stwarza okazję do wspólnego spędzania czasu i celebrowania różnych okazji, np. urodzin czy wieczorów panieńskich - wymienia Katarzyna Misiak, dodając że szykują też ofertę urodzinową dla dzieci.

Już we wrześniu powieje tu jesienno-halloweenowym klimatem. ©

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. 282814801 Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281 Złotniki Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011555880 Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 412314801/A

ŻUŻEL

GKM nie będzie „czwartym do brydża”. Sparta liderem

Sparta Wrocław, Pres Toruń, Unia Leszno i Motor Lublin pojedą o medale. Bayersystem GKM nie wykorzystał szansy na swoim torze i sezon zakończy w dolnej grupie. Dziś poznamy pary pierwszej rundy play off i play down

Magdalena Zimna

BAYERSYSTEM GKM GRUDZIĄDZ - MOTOR LUBLIN 44:46

GKM: Jepsen Jensen 12+1 (3,3,1,2,3), Miller - ns., Drabik 2+2 (0,d,1,1,0), Fricke 11+2 (3,2,2,2,0,2), Tarasenko 7+1 (0,2,2,1,2), Pedersen 3 (0,0,3,0), Małkiewicz 9+1 (2,2,1,2,2)
MOTOR: Woryna 5+1 (1,0,0,3,1), Cierniak 11 (2,3,3,3,0), Vaculik 10 (2,3,1,3,1), Lindgren 3 (1,1,0,1), Zmarzlik 9+2 (1,0,3,2,3), Baribor 4 (1,3,0), Jaworski 4 (3,1,0)

- Oddzielamy wszystko grubą kreską. Chcemy być taką drużyną, jak w pierwszej części sezonu - mówił przed piątkowym starciem z Motorem Robert Kościecha. Jego drużyna wtedy była na fali, a ekipę z Lublina pokonała na wyjeździe.

Rewanż w Grudziądzu miał dać gospodarzom wyczekiwany awans do play off, ale od początku szło ciężko. W pierwszej serii po „trójki” sięgnęli tylko Michael Jepsen Jensen i Max Fricke, a po stronie gospodarzy były też trzy zera. Goście z kolei dobrze dopasowali swoje motocykle do startu i tym budowali przewagę. Po czterech biegach to Motor prowadził 14:10.

Po przerwie do kiepskich startów grudziądzkich zawodników doszły jeszcze błędy na dystansie i miejscowi żużlowcy nie mogli przebić się na czołowe pozycje. Dopiero w 7. wyścigu Jepsen Jensen i Fricke skutecznie powstrzymali Bartosza Zmarzlika i ograli Bartosza Jaworskiego.



To było zacięte spotkanie, ale szansę lepiej wykorzystali goście. Motor pokonał GKM i wjechał do play off

Do mety dowieźli 5:1 i GKM wrócił do gry. Na początek drugiej części meczu kolejne podwójne zwycięstwo dołożyli Bastian Pedersen i Wadim Tarasenko i gospodarze wyszli na prowadzenie (25:23).

Tej minimalnej przewagi nie tylko nie utrzymali, ale tuż przed biegami nominowanymi przyjęli mocny cios od Martina Vaculika i Zmarzlika. Przed dwoma ostatnimi biegami GKM miał 4 punkty starty...

Już w 14. wyścigu, na pierwszej prostej, miejscowym odjechał Zmarzlik, pozbawiając grudziądzkich zawodników i kibiców złudzeń.

- Smutek, smutek, wielki smutek. W połowie sezonu wygraliśmy w Lublinie, a teraz przegraliśmy u siebie, nie weszliśmy do play off - komentował Robert Kościecha. - Jesteśmy zawiedzeni, ale taki jest sport. Trzeba uderzyć się w pierś, wyciągnąć wnioski i jechać dalej.

W jego ekipie zabrakło punktów kilku zawodników, ale najbardziej zawiodł Maksym Drabik. - Nie wypowiadam się na temat zawodników - skwitował Kościecha, pytany o tego żużlowca przez dziennikarzy. - Każdy wiedział, o jaką stawkę jedziemy. Wszyscy byli zmotywowani, ale na

torze nam nie szło. Druga część sezonu nie wyszła. Muszę usiąść i wszystko przeanalizować - dodał.

- Rywale dziś byli lepsi i tyle - podsumował Kevin Małkiewicz. - Naszym problemem były starty, w tym elemencie byliśmy słabsi. Teraz musimy walczyć o utrzymanie. Mielśmy świetną pierwszą część sezonu, druga była już słabsza w naszym wykonaniu. Trzeba to przeanalizować na chłodno, a nie na gorąco i wyciągnąć odpowiednie wnioski.

- Każdy punkt był na wagę awansu do play off - komentował Bartosz Zmarzlik. - Wiedzieliśmy, jak wysoka

była stawka, czuliśmy się, jakbyśmy jechali w finale.

W pierwszym piątkowym meczu Sparta Wrocław pokonała Włókniarza Częstochowa 27:21 (mecz przerwano po 8. biegu) i zapewniła sobie pierwsze miejsce po rundzie zasadniczej. Drużyna z Wrocławia będzie miała prawo wybrać sobie rywala w półfinale play off.

Po zamknięciu wydania zakończył się niedzielny mecz Stal Gorzów - Pres Toruń. Niezależnie od wyniku wiadomo było, że Anioły rozpoczną play off z pozycji wicelidera. Stal miała jeszcze niewielkie szansę na piąte miejsce i wybór rywala w play down (musiała wygrać za trzy punkty). Ostatni mecz rundy zasadniczej na wieczór zaplanowany miały też Unia Leszno z Falubazem Zielona Góra. Pary pierwszej rundy play off i play down poznamy dziś w Kolegium Żużlowym (godz. 12.00, YouTube Canal+).

W niedzielę rozpoczęła się rywalizacja w play off Metalkas 2. Ekstraligi. W pierwszym spotkaniu ROW Rybnik pokonał na swoim torze PSŻ Poznań 48:42. Rewanż zaplanowano na 6 września.

Walkę o awans do finału w Łodzi rozpoczęła Abramczyk Polonia. Mecz z Orłem również zakończył się po zamknięciu wydania. Na relacje z meczów zapraszamy do naszego serwisu internetowego.

ŻUŻEL

Złoto Drużynowych Mistrzostw Europy U24 dla Polaków. Maks bohaterem

Magdalena Zimna

W ostatnim wyścigu turnieju w Grudziądzu Maksymilian Pawełczak pojechał po złoto dla polskiej reprezentacji U24. Junior Abramczyk Polonii znów zachwycał na torze!

W walce o złoty medal Drużynowych Mistrzostw Europy U24 od początku liczyły się tylko dwie reprezentacje - Polacy i Duńczycy. Walka między tymi teamami była niezwykle wyrównana, kilka wyścigów rozstrzygało się na mecie, o „błysk szprychy”. Od początku jednak o krok z przodu byli Duńczycy. Bezblemny w ich ekipie był Villas Nagel, a pozostali dokładali sporo punktów.

Biało-czerwoni nie ustępowali wiele. Świetnie radził sobie Mateusz Cierniak, bardzo waleczny i skuteczny był Pawełczak. Polacy też mieli wyrównaną drużynę, ale musieli go-



Po ostatnim wyścigu Maks „pofrunął”, podrzucany przez kolegów

nić rywali. Straty odrabiali powoli, ale w końcu się udało. Po 12. wyścigu dopadli Duńczyców i wyrównali stan ry-

walizacji (28-28). W kolejnych biegach biało-czerwoni zbudowali niewielką przewagę, m.in. dzięki wygranej Pa-

welczak z Nagelem. Przed decydującą rundą wyścigów nominowanych Polacy prowadzili trzema punktami.

Na początek tej serii Cierniak niespodziewanie przegrał z Jacobem Jensenem, rezerwowym reprezentantem Danii, który po raz pierwszy wyjechał na tego dnia na tor. W kolejnym biegu Cierniak (rezerwa za Małkiewiczem) odrobił jednak to, co stracił chwilę wcześniej. Fatalnie dla Polaków zakończył się bieg 19., bo Bartłomiej Kowalski nie dojechał do mety z powodu defektu motocykla. A że pierwszy przyjechał Andersen, to Duńczycy doprowadzili do remisu w zawodach.

Losy złota rozstrzygali więc w ostatnim biegu Pawełczak i Nagel. Niespełna 17-letni junior Abramczyk Polonii pojechał znakomicie. Zachował zimną krew na starcie, w łuku był o pół koła przed najgroźniejszym rywalem, a potem przez cztery okrążenia pilnował pierwszej pozycji. Polska o punkt przed Danią!

- Niemal do ostatniej chwili nie wiedziałem, że muszę wygrać, ale tuż przed biegiem podszedł do mnie trener i powiedział: „Kowal ma zero”, musisz wygrać - relacjonował Maks. - Trochę się bałem, ale dałem radę i dowiozłem trójkę. Jest złoto, nic tylko się cieszyć. To naprawdę świetne uczucie. Cała kadra wykonała świetną robotę w parkingu i na torze - dodał.

DRUŻYNOWE MISTRZOSTW EUROPY U24 - WYNIKI

- 1. Polska - 45 punktów:** Bartłomiej Kowalski 9 (2,3,2,2,d), Maksymilian Pawełczak 14 (2,3,3,3,3), Kevin Małkiewicz 8 (3,2,1,-), Bartosz Baribor 0 (0,-,-,-,-), Mateusz Cierniak 14 (3,3,2,3)
- 2. Dania - 44 punkty:** William Drejer 6 (2,2,2,w,-), Villads Nagel 13 (3,3,3,2,2), Mikkel Andersen 13 (3,2,2,3,3), Bastian Pedersen 9 (3,2,1,1,2), Jacob Jensen 3 (3)
- 3. Wielka Brytania - 19 pkt:** Leon Flint 10 (2,1,3,3,1), William Cairns 3 (1,0,1,0,1), Cooper Rushen 3 (0,0,-,2,1), Dan Thompson 2 (1,0,1,0,-), Luke Harrison 1 (0,1)
- 4. Szwecja - 12 pkt:** Noel Wahlqvist 2 (0,1,0,1,w), Casper Henriksson 5 (1,1,0,1,2), Avon van Dyck 5 (1,1,1,2,0), Harry Lundahl 0 (0,0,0,0,0)



DZIŚ SPORTOWY24

EMOCJE NA ŻUŻLOWYCH TORACH

Str. 24

PIŁKARZE Z NASZEGO REGIONU WALCZYLI O LIGOWE PUNKTY

Str. 22-23

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 195 (23.705) | Nakład: 7.723 | Wydanie A | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 24.08.2026

78
lat

GAZETA pomorska

RELAKS

Krzyżówki
do porannej kawy
i horoskop na dziś
- zobacz, co cię czeka



Zdrowie

Nowy sprzęt dla kardiologii Szpitala Klinicznego Politechniki

Szpital pozyskał sprzęt za ponad 20 mln zł. Dzięki temu można będzie skuteczniej diagnozować i leczyć pacjentów z chorobami układu krążenia
Str. 12

Unisław

Bandycki napad na orliku. To nie pierwszy taki incydent

Trzy auta, 16 zamaskowanych osób i atak na kilku ćwiczących na orliku. Policja zabezpieczyła monitoring
Str. 2, 4

Śladem naszych publikacji

Nauczyciele: Ciekawe kto z nas zarabia 120 000 złotych rocznie?!

Artykuł, w którym podaliśmy wysokość zarobków nauczycieli wywołał burzę w tym środowisku
Str. 6



FOT. 123RF

Wydatki

Na szkolną wyprawkę trzeba pracować nawet 4 dni. Rodzice polują na promocje

Beata Busz

Rodzice planują przeznaczyć na wyprawkę szkolną jednego dziecka średnio ok. 623 zł. Dla osoby otrzymującej przeciętne wynagrodzenie oznacza to równowartość dwóch dni pracy, a dla zarabiającego pensję minimalną prawie czterech.

Skąd takie dane? Otóż wspomniane 623 zł, to - jak obliczyli eksperci Monitora Decyzji Zakupowych Cursor - ok. 17 proc. minimalnego miesięcznego wynagrodzenia na rękę, wynoszącego

obecnie ok. 3 606 zł. Jeszcze bardziej obrazowo wygląda przeliczenie tej kwoty na czas pracy. Przy minimalnym wynagrodzeniu i 21 dniach roboczych w miesiącu, na jedną wyprawkę trzeba pracować niemal cztery dni. Osobie otrzymującej przeciętne wynagrodzenie wystarczą na nią prawie dwa dni pracy. Ale już przy dwójce dzieci koszt rośnie do ok. 1 246 zł. To ponad jedna trzecia minimalnej miesięcznej pensji netto i równowartość ponad siedmiu dni pracy za minimalne wynagrodzenie.

- Wyprawka szkolna swoje kosztuje, ale rodzice nie chcą oszczędzać

na jakości. Szukają więc okazji, które pozwolą ograniczyć rachunek bez rezygnowania z tego, co dla nich ważne. Dlatego promocje wpływają na decyzje aż 91 proc. z nich. Jednocześnie jakość, trwałość i bezpieczeństwo są dla rodziców nawet minimalnie ważniejsze niż sama cena - mówi Tomasz Staszczuk, dyrektor ds. merchandisingu w Cursor. Najwięcej rodziców kompletuje wyprawkę w sieciach handlowych - 57 proc. badanych. Niewiele mniej, bo 47 proc. korzysta ze sklepów internetowych i platform zakupowych. Co piąty rodzic korzysta również z internetowego rynku wtórnego.

Oczywiście rodzice mogą skorzystać z programu „Dobry Start”. W naszym regionie wypłacono już niemal 51 mln zł. - Jeżeli ktoś jeszcze nie złożył wniosku o świadczenie 300 plus, warto zrobić to najpóźniej do końca sierpnia. Prawidłowo wypełniony formularz przesłany do ZUS w tym terminie gwarantuje wypłatę pieniędzy do 30 września. W przypadku wniosków złożonych po 31 sierpnia termin wypłaty będzie dłuższy - informuje Krystyna Michałek, rzeczniczka ZUS w województwie kujawsko-pomorskim. ©©

Więcej na str. 3

Triathlon

Ta impreza dla najtwardszych ściąga setki osób z kraju

W niedzielę rozegrano OceanLava Triathlon Borówno - Bydgoszcz. Na uczestników czekały trzy dystanse główne oraz trasa dla najmłodszych. Rywalizacja rozpoczęła się na plaży w Borównie, gdzie uczestnicy mieli do pokonania pętlę w jeziorze (w zależności od dystansu). Po wyjściu z wody przesiadali się na rowery i pokonywali pętlę na trasie do Bydgoszczy. Ostatnim elementem rywalizacji były bieg po trasie wyznaczonej głównie na terenie Mysłęcinka, z metą na stadionie Zawiszy. Najtrudniejsze zadanie mieli ci, którzy wystąpili w klasycznym Iron Manie. Do pokonania mieli 3,8 km pływania, 180 km rowerem i 42 km biegiem

FOT. DARIUSZ BŁOCH

IRAN

Irackie tankowce przeszły Cieśninę Ormuz. Czy to wpłynie na ceny ropy?

Grzegorz Kuczyński

Iran zezwolił kilku irackim tankowcom na przepłynięcie przez Cieśninę Ormuz w odpowiedzi na wielokrotne prośby ze strony Bagdadu przekazywane różnymi kanałami – poinformowała w sobotę irańska państwowa agencja informacyjna IRNA.

IRNA podała, że uzyskanie specjalnego zezwolenia dla irackich tankowców było jedną z głównych prośb Bagdadu podczas wizyty przewodniczącego irańskiego parlamentu Mohammada Baqera Ghalibafa w Iraku.

Prezydent Iraku Nizar Amedi powiedział w sobotę, że w ostatnich dniach Iran ułatwił przepływ statków przewożących iracką ropy przez cieśninę, a Bagdad omówił z irańskimi urzędnikami kwestię eksportu irackiej ropy przez Ormuz. Kwestia ta pozostaje skomplikowana – dodał, przemawiając podczas konferencji politycznej „Bagdad Dialogue”.

Irak szuka dróg eksportu ropy

Irak należy do krajów najbardziej dotkniętych faktycznym zamknięciem Cieśniny Ormuz przez Iran. Ruch w cieśninie pozostaje znacznie poniżej poziomu sprzed wojny,

a statki nadal narażone są na ataki w tym rejonie. Przed wybuchem wojny z Iranem Irak wydobywał około 4 milionów baryłek ropy dziennie.

Premier Iraku Ali al-Zaidi poinformował w piątek, że Bagdad pracuje nad zwiększeniem eksportu przez turecki port Ceyhan, a także nad rozpoczęciem eksportu ropy przez syryjski port Baniyas i jordański port Akaba. Dopiero wtedy Irak znacząco zwiększy dostawy „czarnego złota” na światowy rynek, co wpłynęłoby na ceny surowca. Przepuszczenie pewnej liczby tankowców – być może tylko jednorazowe – nie rozwiązuje problemu wysokich cen surowca.



Iran przepuścił przez Cieśninę Ormuz pewną liczbę tankowców z Iraku

DANIA

Dania chce ograniczyć przywileje dla uchodźców z Ukrainy

Grzegorz Kuczyński

Centrolewicowy rząd Danii przedstawił w sobotę projekt zaostreżenia przepisów dotyczących pobytu Ukraińców. Przybysze z regionów mniej dotkniętych wojną mają już nie być automatycznie traktowani jako potrzebujący schronienia uchodźcy.

Minister ds. imigracji i integracji Morten Boedskov podkreślił, że obecnie w Danii mieszka 47,6 tys. obywateli Ukrainy. „Niektóre gminy mają trudności ze znalezieniem mieszkań dla tak dużej liczby Ukraińców oraz ich integracją z duńskim społeczeństwem” – wyjaśnił Boedskov, cytowany w oświadczeniu.

Wśród innych propozycji jest wprowadzenie obowiązku pracy dla

Ukraińców otrzymujących świadczenia, a także rewizja przepisów dotyczących nauki w szkołach, która dopuszcza edukację w języku angielskim lub ukraińskim, w tym zdalną. Boedskov przypomniał, że w ostatnim czasie przepisy migracyjne dla Ukraińców zaostrzyły Norwegia i Szwajcaria. W Danii zaostreżenie przepisów krytykują mieszkający w tym kraju Ukraińcy. Cytowana przez telewizję TV 2 ukraińska nauczycielka zwróciła uwagę na bombardowania, których nie da się przewidzieć, a także traumę dzieci.

Duński parlament Folketing po pełnoskalowej inwazji Rosji na Ukrainę wiosną 2022 r., zdecydowaną większością uchwalił specjalną ustawę dającą obywatelom Ukrainy prawo do czasowego pobytu w Danii na liberalnych warunkach.

UKRAINA

Ukraina ma dostać od Niemiec setki pocisków do Patriotów

Grzegorz Kuczyński

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski ogłosił, że porozumiał się z Niemcami w sprawie dostarczenia 600 pocisków przechwytyjących PAC-2, a od Francji jesienią Kijów otrzyma nowe radary dla obrony powietrznej.

– Chciałem znaleźć 300 pocisków do Patriotów w ramach pakietu zimowego. Zapotrzebowanie zgłoszone przez nasze Siły Powietrzne wynosi 360. Kiedy jednak roczna produkcja to 600 sztuk, zdobycie 360 nie jest łatwe – powiedział dziennikarzom w niedzielę, podczas obchodów Dnia Flagi Ukrainy.

– Współpracujemy z różnymi państwami nad dodatkowymi możliwościami. Bardzo chciałbym wierzyć, że uda nam się znaleźć sposób na pozyskanie niewielkiej części amerykańskich zapasów – powiedzmy 5 albo 10 proc. Jesteśmy gotowi zapłacić za te dostawy – podkreślił, cytowany przez agencję Interfax-Ukraina.

Pociski od Niemiec

Zełenski poinformował, że porozumiał się z kanclerzem Republiki Federalnej Niemiec Friedrichem Merzsem w sprawie dostarczenia 600 pocisków PAC-2 w latach 2027-2028. – PAC-2 także przechwytyje pociski balistyczne, tylko potrzeba do tego większej liczby pocisków – powiedział prezydent.

Prezydent przekazał jednocześnie, że Ukraina odnosi sukcesy w niszczeniu rosyjskich wyrzutni oraz udaremnianiu planowanych zmasowanych ataków rakietowych.

– Ze względu na wrażliwy charakter operacji nie możemy podać



Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski podczas obchodów Dnia Flagi Ukrainy w Kijowie

wielu szczegółów, ale faktem jest, że zniszczyliśmy wyrzutnię Iskander w pobliżu naszych granic. Jestem wdzięczny naszym żołnierzom, którzy prowadzą takie działania. Jest to nasza operacja polowania na rozmieszczone w pobliżu rosyjskie systemy. Kiedy mamy ograniczoną liczbę pocisków antybalistycznych, stosujemy inną, trudniejszą taktikę, którą opracowaliśmy – polujemy na położone blisko nas stanowiska, z których odpalane są pociski balistyczne – wyjaśnił.

Wsparcie z Francji

Według Zełenskiego Rosja może produkować do 1300 pocisków balistycznych rocznie, lecz obecnie wytwarza ich jedynie 600-630. – Rozumiemy, na jaką liczbę liczą od dzisiaj do końca zimy. Mogą dysponować około 100 pociskami balistycznymi miesięcznie. Obecnie

jednak jeszcze nie osiągnęli takiego poziomu. Pracujemy nad osłabieniem ich przemysłu wojennego – zapewnił. Według niego należy oczekiwać, że zimą Rosja będzie ponownie atakowała przede wszystkim obiekty infrastruktury energetycznej, w szczególności w Kijowie.

Zełenski przypomniał, że w sobotę przeprowadził dwugodzinną rozmowę z prezydentem Francji Emmanuelem Macronem. – Omówiliśmy różne kwestie: od rozmów pokojowych do (francusko-włoskich zestawów przeciwlotniczych) SAMP/T. Popierwsze, oczekujemy na nowe radary dla obrony powietrznej od strony francuskiej; otrzymamy je już jesienią. Po drugie, oczekujemy na jeszcze jeden system, który powinien nadejść również jesienią, oraz na dodatkowy system – wszystko zależy od produkcji – podkreślił ukraiński prezydent.

INDIE

Statek zatonął w osiem minut. Poszukiwania rozbitków

Grzegorz Kuczyński

Indyjska straż przybrzeżna i marynarka wojenna prowadziły w niedzielę akcję poszukiwawczo-ratowniczą u wschodniego wybrzeża Indii. Zatonął tam statek towarowy pływający pod banderą Panamy z 24-osobową załogą.

Dwóch uratowanych chińskich marynarzy powiedział, że statek zaczął się przechylać w piątek i zatonął w ciągu ośmiu minut, zmuszając za-

łogę do opuszczenia statku – poinformował agencję Reuters Shyam Jagannathan, dyrektor generalny indyjskiej Administracji Morskiej.

Jagannathan powiedział, że szanse na odnalezienie ocalałych zazwyczaj gwałtownie spadają po upływie 12 godzin, ale ratownicy kontynuowali poszukiwania.

Według indyjskiej straży przybrzeżnej nadal zaginionych jest dwudziestu dwóch członków załogi statku Ocean Winner, w tym 18 obywateli Chin, trzech obywateli Mjanmy i jeden obywatel Bangla-

deszu. Indyjska marynarka wojenna ściśle współpracuje ze strażą przybrzeżną w celu zlokalizowania pozostałych członków załogi – poinformowała marynarka wojenna.

Według wstępnego raportu, przygotowanego przez indyjską administrację morską, statek Ocean Winner przewoził rudę żelaza do Chin po wypłynięciu w piątek ze wschodnioindyjskiego portu Paradip. Według źródeł rządowych masywiec zatonął około 240 mil morskich od portu. Przyczyna zatonięcia nie jest jeszcze znana.

Bydgoszcz

SŁUŻBA ZDROWIA

Szpital Kliniczny Politechniki Bydgoskiej z nowym sprzętem za 20 mln złotych

Małgorzata Pieczyńska

Szpital Kliniczny Politechniki Bydgoskiej pozyskał nowoczesny sprzęt wartości ponad 20 mln zł. Jak podkreśla lecznica, dzięki temu można będzie jeszcze skuteczniej diagnozować i leczyć pacjentów z chorobami układu krążenia.

Sprzęt trafił na Oddział Kliniczny Kardiologii i Chorób Wewnętrznych i służy już pacjentom. Wśród urządzeń, jakie zakupił szpital są, m.in., nowe aparaty EKG, defibrylatory, echokardiograf, stymulatory zewnętrzne serca, łóżka szpitalne intensywnego nadzoru, przyłóżkowe systemy kolumnowe i pompy strzykawkowe infuzyjne.

- Oddział został wyposażony także w centralny system monitorowania pacjentów składający się z 18 monitorów z obsługą w środowisku bezprzewodowym oraz 35 monitorów mobilnych przyłożu pacjenta z systemem powiadamiania o zdarzeniach i dostarczaniem alarmów, z możliwością przeglądania danych w aplikacji mobilnej - mówi Marcin Janczylik, rzecznik Szpitala Klinicznego PBS.

W nowy sprzęt została wyposażona również poradnia kardiologiczna. Trafiły tu, m.in., aparaty EKG, system wysiłkowy z centrum diagnostyki medycznej, holtery EKG, ergospirometria czy echokardiograf.

Jak informuje szpital, sprzęt został zakupiony w ramach projektu „Do-

posażenie jednostek Szpitala Klinicznego im. dr. Emila Warmińskiego Politechniki Bydgoskiej udzielających świadczeń zdrowotnych w ramach opieki kardiologicznej” realizowanego w ramach inwestycji D1.1.1.1 „Rozwój i modernizacja infrastruktury centrów opieki wysokospecjalistycznej i innych podmiotów leczniczych” objętego wsparciem ze środków Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO).

Jak już informowaliśmy, w Szpitalu Klinicznym Politechniki Bydgoskiej od 1 sierpnia br. czasowo zawieszono funkcjonowanie Oddziału Klinicznego Chorób Wewnętrznych. Lecznica tłumaczyła wtedy: „Decyzja została podjęta z powodu braku niezbędnej obsady lekarskiej, gwarantującej bezpieczne i zgodne z obowiązującymi przepisami udzielanie świadczeń zdrowotnych”.

W efekcie wszyscy pacjenci, którzy przebywali na tym oddziale i wymagali dalszej hospitalizacji, zostali przeniesieni właśnie na Oddział Kliniczny Kardiologii i Chorób Wewnętrznych.

Zapytaliśmy rzecznika szpitala, jak sytuacja wygląda na dziś i kiedy można spodziewać się wznowienia pracy oddziału internistycznego. - Pracujemy nad tym, aby możliwie jak najszybciej przywrócić funkcjonowanie oddziału - mówi Marcin Janczylik, rzecznik szpitala. - Prowadzone są rozmowy z lekarzami, trwa też konkurs na świadczenia zdrowotne realizowane przez lekarzy internistów. ©©

KONTROWERSJE

Trzy bydgoskie firmy chcą zmian w planie ogólnym

Maciej Czerniak

Firmy Alan, Betpol i Remondis wystąpiły ze wspólnym apelem do władz Bydgoszczy o zmianę zapisów w projekcie Planu Ogólnego Miasta.

W piśmie przedsiębiorców czytamy, że obawiają się, iż „dokument w obecnym kształcie, zakładający przeznaczenie terenów w rejonie ul. Inwalidów na funkcje usługowe oraz intensywną zabudowę mieszkaniową, uniemożliwi prowadzenie działalności gospodarczej w tej lokalizacji”.

W dokumencie opracowanym przez MPU wskazano ten obszar jako teren o potencjalnie dużej „chłonności” mieszkaniowej i jest przewidziany jako miejsce rozwoju mieszkalnictwa. „Tereny gdzie chłonność rezerwy dla poszczególnych terenów szacuje się na poziomie ok 5-6 tys. mieszkańców znajdują się w jednostkach: Bydgoszcz Wschód-Inwalidów - obszar przyszłej zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej średniej intensywności w rejonie Sygnałowej i Harcerskiej” - czytamy w Planie Ogólnym Miasta Bydgoszczy.

Jak zauważają przedsiębiorcy: „Podczas konsultacji społecznych wpłynęło ponad 2 tysiące wniosków od firm i mieszkańców, krytycznie odnoszących się do projektowanych zapisów dotyczących tego fragmentu Miasta”. W apelu przesłanym do ratusza czytamy, że firma Z.H.U. Alan działa w branży meblarskiej, zajmując się m.in. dystrybucją płyt, blatów i akcesoriów meblowych oraz ich profesjonalną obróbką, Betpol S.A. z kolei prowadzi działalność w sektorze budowlanym, realizując m.in. projekty infrastrukturalne i drogowe, również na rzecz Miasta Bydgoszczy i mieszkańców. Firma Remondis Bydgoszcz S.A. zajmuje się gospodarką odpadami.

Zdaniem sygnatariuszy pisma, planowanie przestrzenne powinno uwzględniać nie tylko potencjalne przyszłe funkcje terenów, ale też istniejącą infrastrukturę, miejsca pracy i przedsiębiorstwa. „Nie sprzeciwiamy się rozwojowi Bydgoszczy ani poszukiwaniu nowych terenów pod zabudowę mieszkaniową. Uważamy jednak, że rozwój jednej funkcji nie powinien odbywać się kosztem przedsiębiorstw, które od dziesięcioleci działają w tym miejscu, zatrud-



Firmy działające w rejonie ul. Inwalidów odczytują zapisy Planu Ogólnego jako potencjalnie groźne dla ich działalności

nają mieszkańców i świadczą usługi na rzecz miasta” - wskazują firmy.

„Wspólnym postulatem przedsiębiorców jest uwzględnienie w planie ogólnym dla tego obszaru strefy infrastrukturalnej „SI” z profilami dodatkowymi obejmującymi teren produkcji oraz teren usług. Firmy chcą, aby takie rozwiązanie znalazło odzwierciedlenie również w przygotowywanym miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego „Bydgoszcz Wschód-Lewińskiego”.

Wskazują, że „problem dotyczy wyłącznie kwestii dalszego prowadzenia obecnej działalności, a nie rozbudowy spółek o nowe instalacje czy funkcje. Jeśli teren w rejonie ul. Inwalidów zostanie objęty strefą usługową w Planie Ogólnym, a następnie uzyska przeznaczenie usługowe w planie miejscowym, spółki nie będą w stanie uzyskać zmiany obecnie posiadanych pozwoleń w jakimkolwiek zakresie np. w sytuacji zmiany przepisów przez ustawodawcę”. „Przyjęcie planu ogólnego w kształcie zaproponowanym w projekcie nie tylko uniemożliwi rozwój działalności Spółek, lecz co najistotniejsze uniemożliwi ich dotychczasowe funkcjonowanie, co musi wiązać się z odpowiedzialnością odszkodowawczą gminy”.

Nie ma jeszcze odpowiedzi na apel, ale w komentarzach na temat Planu Miejsowego Miasta Bydgoszczy, który ma być głosowany na sierpniowej sesji RM, pojawił się wątek, że „Bydgoszcz Wschód to nie miejsca

dla odpadów”. Co jest wyraźnym nawiązaniem do działalności firmy Remondis. Urzędnicy komunikowali zapisy planu. „W pracach nad planem uwzględnialiśmy m.in. zapisy obowiązujących miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego oraz działalność istniejących firm. Usankcjonowaliśmy działalność firm zajmujących się recyklingiem i odzyskiem rzadkich metali ze zużytego sprzętu komputerowego w rejonie ul. Chemicznej” - zaznaczali urzędnicy. „W tego typu lokalizacjach wyznaczaliśmy strefy infrastrukturalne. Jeszcze przed rozpoczęciem konsultacji pojawiły się jednak nieprawdziwe informacje sugerujące, że plan zakłada budowę spalarni odpadów lub napływ nowych instalacji odpadowych. Nie miały one odzwierciedlenia w zapisach projektu” - czytamy w komunikacie na temat planu ogólnego.

Na temat terenu, o który chodzi firmom: „Wyjątkiem, w którym celowo zmieniamy funkcję terenów są tereny na osiedlu Bydgoszcz Wschód. Przy ul. Inwalidów pomiędzy torami magistrali węglowej i linii kolejowej do Torunia, gdzie wprowadzamy strefę usługową zamiast infrastrukturalnej. Rozwiązanie to jest zgodne z oczekiwaniami wielu mieszkańców liczących na ograniczenie uciążliwej działalności związanej z przetwarzaniem odpadów. Pomimo licznych wniosków o utrzymanie strefy infrastrukturalnej pozostajemy przy proponowanej zmianie”. ©©

KRÓTKO

Na sygnale

Tragedia na Grunwaldzkiej była o krok. 55-latek zasnął za kierownicą i uderzył w słup

Do groźnie wyglądającego wypadku doszło w piątek, 21 sierpnia na ulicy Grunwaldzkiej w Bydgoszczy. Na szczęście nikomu nic się nie stało, ale mogło dojść do tragedii. Służby o zdarzeniu zostały poinformowane przed godziną 14.

- 55-letni kierowca Toyoty jadący ulicą Grunwaldzką w kierunku centrum miasta zasnął za kierownicą. W efekcie przejechał przez pas zieleni, przez przeciwny pas ruchu

i uderzył w słup. Prowadzącemu samochód oraz 16-letniemu pasażerowi nic się nie stało. Kierowca został ukarany mandatem i zatrzymano mu dowód rejestracyjny samochodu - poinformował nas mł. asp. Jakub Skrzypek z Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy.

Można zatem mówić o wielkim szczęściu, że Toyota nie wjechała - w godzinach szczytu - w żadne z aut jadących w kierunku Osowej Góry, a uderzenie w słup okazało się niegroźne. Podczas usuwania przez służby skutków wypadku na pasie ulicy Grunwaldzkiej - od strony centrum miasta - utworzył się jednak spory korek. **MK**

ŚLADEM NASZYCH PUBLIKACJI

Sprawa konfliktu w bydgoskich DPS-ach



FOT. ARKADIUSZ WOJASIEWICZ

Zespół Domów Pomocy Społecznej i Ośrodków Wsparcia

Maciej Czerniak

Wracamy do tematu Zespołu Domów Pomocy Społecznej i Ośrodków Wsparcia w Bydgoszczy. Dyrektor zaprzecza okolicznościom przedstawianym przez bohaterów tekstu i powołuje się na wyrok sądu.

Przypomnijmy, że chodzi o konflikt grupy pracowników bydgoskich Domów Pomocy Społecznej z dyrektorem Zespołu Domów Pomocy Społecznej i Ośrodków Wsparcia. Po publikacji tekstu „Proces, skargi i oskarżenia w bydgoskich DPS-ach” z 7 sierpnia 2026 roku zwróciła się do nas dyrektorka Emili Nikodem-Boczek.

W liście przysłanym do naszej redakcji dyrektorka podkreśla, iż to nieprawda, że – jak opisywaliśmy, przytaczając słowa jednej z byłych pracownic ZDPSiOW – „krzyczała na pracowników, używała wulgaryzmów lub naruszała ich godność”.

„Przytoczone zarzuty pochodzą od byłego pracownika, którego roszczenia zostały prawomocnie i w całości oddalone przez Sąd Pracy I i II instancji” – zaznacza Emilia Nikodem-Boczek.

O tym, że była pracownica przegrała w sądzie, informowaliśmy w naszym tekście z 7 sierpnia.

A co dokładnie znalazło się w wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy? Chodzi o sprawę, w której sąd wypowiedział się 14 czerwca 2024 roku, oddalając powództwo byłej pracownicy zespołu bydgoskich DPS-ów.

Postępowanie przed sądem

W uzasadnieniu sądowego wyroku czytamy, że pozew z 4 września 2023 roku powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz 15 tysięcy złotych „za doznaną krzywdę z powodu mobbingu”. Była pracownica twierdziła, jakoby dyrektorka odzywała się do niej „podniesionym głosem, wręcz krzyczała, wymachiwała rękami w sposób ożywiony, posługiwała się wulgaryzmami”.

Sąd, jak zaznaczono w uzasadnieniu, „przeprowadził szerokie postępowania dowodowe, dopuszczając między innymi dowody z zeznań świadków”.

Czytamy, że „żadna z licznych przesłuchanych osób nie była bezpośrednim świadkiem mobbingu wobec powódki, przy czym niektórzy świadkowie w ogóle nie mieli wiedzy istotnej dla

rozstrzygnięcia sprawy”. Dalej sędzia Maciej Zarzycki podkreśla, iż powódka „nie udowodniła wystąpienia samych czynności mobbingowych”, a w szczególności „żeby była nękana przez dyrektorkę”.

Ponadto, zdaniem sądu „niewiarygodne były zeznania samej powódki, gdyż stanowiły wyraz jej subiektywnych odczuć”, a „jej zarzuty wobec dyrektorki były gołosłowne” i „większość z nich nie została wprost potwierdzona przez żadnego bezpośredniego świadka”.

Dyrektor: Wytaczanie „kolejnych powództw”
W korespondencji od dyrektorki Emilii Nikodem-Boczek czytamy:

„Należy podkreślić, że pomimo prawomocnego oddalenia powództw w dwóch odrębnych postępowaniach, była pracownica – zatrudniona zaledwie przez około trzy miesiące – kontynuuje formułowanie bezpodstawnych roszczeń. Jej działanie, polegające na wytaczaniu kolejnych powództw, stanowi de facto próbę usankcjonowania subiektywnych i nieznajdujących potwierdzenia w faktach zarzutów kierowanych pod adresem Dyrektora ZDPSiOW”.

©P

CIEKAWOSTKI

Niski poziom Wisły w Bydgoszczy odsłonił zatopione auto. Fiat 126p znów widoczny

Jarosław Więclawski

Niski poziom wody w Wiśle w Bydgoszczy latem i jesienią powoli staje się normą. Podobnie jak w ostatnich latach, w tym czasie znów można zauważyć zatopiony w wodzie Fiat 126p. Kilka dni temu z wody wystawało koło. Auto od dekad spoczywa na dnie rzeki, choć nie jest pewne, jak się tam znalazło.

Historia malucha w Wiśle, położonego na wysokości fordońskiego Zbożowca, pozostaje nierozwiązaną zagadką. Dawniej odsłaniał się raz na kilka lat. W ostatnim czasie wzrasta liczba dni z niskim poziomem rzeki, więc można obserwować go częściej, właściwie każdego roku.

Losy zatopionego pojazdu od lat śledzi Robert Szatkowski, prezes stowarzyszenia Bydgoski Wyszogród. Na profilu w mediach społecznościowych, gdy tylko auto się odsłoni, zamieszcza zdjęcia, a nawet podwodne filmiki. Brał również udział w oględzinach pojazdu i próbach jego lepszego zbadania. Ostatni raz taką akcję zorganizowano

przed niespełna rokiem. Jesienią 2025 r. wraz z m.in. przedstawicielami Fundacji Zielone Jutro podjęto próbę obrócenia auta. Celem było odkrycie tabliczki znamionowej, co pozwoliłoby określić m.in. rok produkcji.

Wcześniej ustalono, że pojazd leży na dachu. Jest mocno zakleszczony, porośnięty i właściwie wtopił się w ekosystem. Mimo iż w akcji uczestniczyło ok. 10 osób, nie zakończyła się ona powodzeniem.

- Ten Fiat jest mocno zaklinowany. Być może w środku jest dużo piasku albo jakichś kamieni, bo w licznych składzie nie udało nam się go choćby lekko przesunąć. Jest taki pomysł, że przy wyższym poziomie Wisły, poprosimy piaskarzy, którzy wydobywają piach. Oni mają dźwigi na pokładzie barek, ale obecnie to nie są tam w stanie podплыnąć - mówi Robert Szatkowski.

Jak zapowiada, niebawem znów może wybrać się na oględziny w wodzie, co być może pozwoli rozwikłać kolejne tajemnice wokół auta. - Choć maluch tyle lat jest w wodzie, to konstrukcja jest w zaskakująco dobrym stanie. Niektórzy uważają, że gdyby ktoś go wyciągnął, to rdza zniszczy-

łaby go w ciągu paru miesięcy. Nie staramy się go wydobywać, bo to obiekt tak blisko ściany, że właściwie nikomu nie przeszkadza. Jest raczej ciekawostką, lubią go oglądać nurkowie - dodaje.

- Według wspomnień mieszkańców prawdopodobnie maluch wypadł z transportu z barki rzecznej. Akurat na wysokości Brdyujścia jest dosyć mocny zakręt, fale biją, jest tu silniejszy wiatr, więc transport mógł się przechylić - opowiadał nam prezes stowarzyszenia Bydgoski Wyszogród.

- To były lata 70 albo 80 - są różne relacje. Zatopionych samochodów było więcej. Ludzie się na nie „rzucili”. Maluchy zostały błyskawicznie sprzedane w fordońskim Polmozbycie. Wykupiono nawet te zatopione. Ten jeden najpewniej nie został zauważony, a fala popchnęła go z czasem w stronę Zbożowca - dodaje.

Według innej wersji, auto mogło trafić do Wisły później, w latach 90. Gdy wówczas kradziono pojazdy, na zakup miało nie być chętnych, więc z Fiatów wyjmowano silniki, a reszty pozbywano się w rzece.

©P

REKLAMA

0011571011

AB.670.7.2026

OBWIESZCZENIE STAROSTY CHOJNICKIEGO

O WYDANIU DECYZJI O ZEZWOLENIU NA REALIZACJĘ INWESTYCJI DROGOWEJ

Zgodnie z art. 10 § 1, art. 49 i art. 104 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (j. t. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691), w związku z art. 11c i 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (j. t. Dz. U. z 2024 r. poz. 311) Starosta Chojnicki zawiadamia, że w dniu 19 sierpnia 2026 r. została wydana, na wniosek Wójta Gminy Chojnice, decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na:

„Budowie ulicy Łąkowej w Lipienicach/Pawłowie oraz ulicy Żwirowej w Pawłowie, gm. Chojnice wraz z budową kanalizacji deszczowej, na terenie działek nr: 294/2, 119/2, 119/8, 295 – w obrębie ewid. Pawłowo (gm. Chojnice), 44/18, 48/2, 50/5, 50/4, 44/8, 45/2, 46/2, 47/6, 47/4 – w obrębie ewid. Pawłówek (gm. Chojnice) [wszystkie działki w liniach rozgraniczających teren pasa drogowego].”.

Decyzja w przedmiotowej sprawie obejmuje przejęcie w całości działek nr: 44/8, 45/2, 46/2, 47/6, 47/4 – wszystkie działki w obrębie ewid. Pawłówek (gm. Chojnice).

Zgodnie z art. 18 ust. 1e pkt 3 ustawy jw., jeśli dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej wyda tę nieruchomość niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia, w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna – wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.

W związku z powyższym informuje się, że w terminie 14 dni od dnia ogłoszenia można zapoznać się z decyzją i aktami sprawy, w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Chojnicach (parter – pokój nr 12) w dniach pracy tut. urzędu, tj. od poniedziałku do czwartku w godz. 7:30 – 15:00 **(z wyjątkiem środy – dzień pracy własnej wydziału)** oraz w piątek w godz. 7:30 – 14:00, po wcześniejszym telefonicznym lub mailowym ustaleniu terminu i godziny wizyty.

POWIAT BYDGOSKI

Deszcz nie przeszkodził dobrej zabawie i tańcom

Maja Stankiewicz

Do nocy bawiono się na boisku w Kusowie. To w tej wsi wspólne dożynki zorganizowali w tym roku gmina Dobrcz i pow. bydgoski. Humorów biesiadnikom nie popsuka nawet pogoda w kratkę.

Uroczystość rozpoczęła polowa msza św., którą na boisku przy świetlicy wiejskiej w Kusowie odprawił ks. Bartosz Wojtaszek, proboszcz Parafii Matki Bożej Królowej Polski we Włókach. - Podziękujemy za plony nie w kościele, a tutaj, gdzie trawa i pola. Jako dziecko często słyszałem, szczególnie od moich dziadków, jak wielkim szacunkiem powinno się obdarzać rolników. To ich ręce dają chleb powszedni. W dzisiejszym świecie te ręce często są jednak niedoceniane, a chleb traktowany po macoszemu i wyrzucany – mówił w kazaniu ks. proboszcz.

- O marnowaniu jedzenia wspominał także w swoim wystąpieniu Piotr Kozłowski, starosta bydgoski. - Tony chleba ładują dziś w koszu. Powinniśmy być wdzięczni za to że



FOI: MAJA STANKIEWICZ

Każdy chciał mieć pamiątkowe zdjęcie przy dożynkowych wieńcach

mamy dobrobyt, że możemy usiąść przy zastawionym stole. I oby tych pełnych stołów nigdy w Polsce nie zabrakło – podkreślał wódcarz powiatu składając życzenia rolnikom, sadownikom, pszczelarzom, ogrodnikom.

Za ciężką pracę, wytrwałość i przywiązanie do ziemi dziękowali gospodarzom z pow. bydgoskiego także wójt Dobrcza Rafał Modlisz i Michał Siwak, przewodniczący Rady Gminy Dobrcz. Z kolei poseł

Norbert Pietrykowski apelował do rolników by zajmując się gospodarstwem nie zapominali o zdrowiu. - Statystyki są porażające. Jesteście grupą, w której udary i zawały serca zdarzają się bardzo często – informował.

Piękne witacze i wieńce

Na starostów dożynek w Kusowie wybrano Agnieszkę Szatkowską z Kotomierza i Rafała Dąbrowskiego z Wudzyńka. To oni przekazali wło-

darzom gminy i powiatu bochen wypieczony z tegorocznej maki.

Podczas dożynek wręczono nagrody laureatom konkursu na najciekawszy witacz. - Poziom był niezwykle wysoki, a wasza pomysłowość przeszła najsmielsze oczekiwania – przyznało jury.

Pierwszego miejsca gratulowano paniom z KGW Borówno Aleksandrowo. Drugie miejsce zdobyło KGW Stronno, a trzecie KGW Zalesianki. Sołectwo Strzelce Dolne otrzymało wyróżnienie. Organizatorzy dziękowali też sołectwom i KGW za przygotowanie pięknych wieńców dożynkowych i stołów biesiadnych.

Ale nie tylko gospodynie z gminy Dobrcz włączyły się w przygotowanie święta. Gminę Nowa Wieś Wielka reprezentowało w Kusowie KGW Chabry i Maki z Prądocina. Panie zapraszały na bezpłatne degustacje. Spróbować można było m. in. domowego ciasta, chleba ze smalcem i ogórkiem, leczy i lemoniady z cytrusów. - Cały tydzień się szykowałyśmy, bo trzeba było ukieścić ogórki i zaplanować poczęstunek. A wczoraj i dzisiaj gotowałyśmy i pie-

kłyśmy żeby wszystko było świeże i smaczne – informowała nas przewodnicząca Anna Lasota.

Kolejki ustawały się też do stoiska KGW Jaruzyn, gdzie serwowano, także bezpłatnie, m. in. kluchy z kapustą. - W gminie Osielsko są cztery KGW, ale tylko my jesteśmy tutaj. Nasze koło liczy 20 osób, powstało półtora roku temu. Działamy krótko, ale prężnie. Kolejna impreza z naszym udziałem to Święto Gminy Osielsko w Żołędowie. Warto przyjechać - zapraszały panie.

Tańce i śpiewy

Ciekawą ofertę przygotowano dla dzieci. Nie zabrakło też występów. Jako pierwszy zaprezentował się publiczności zespół „Kwiaty Jesieni” z Dobrcza. Na scenie pojawił się też miejscowy Big Band, który w tym roku obchodzi 20-lecie działalności. Klasą dla siebie były występy „Ziemi Bydgoskiej”. Artyści z Bydgoszczy pokazali w Kusowie folklor krajeński, łowicki i lubelski. Gdy zmierchało rozpoczął się koncert grupy: Wonder Years. Kto miał siłę mógł potem jeszcze potańczyć przy muzyce. ©©

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. 282814801
Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityrnyą) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityrnyą) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281
Żnin Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górską 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011555880
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 412314801/A

ŻUŻEL

GKM nie będzie „czwartym do brydża”. Sparta liderem

Sparta Wrocław, Pres Toruń, Unia Leszno i Motor Lublin pojedą o medale. Bayersystem GKM nie wykorzystał szansy na swoim torze i sezon zakończy w dolnej grupie. Dziś poznamy pary pierwszej rundy play off i play down

Magdalena Zimna

BAYERSYSTEM GKM GRUDZIĄDZ - MOTOR LUBLIN 44:46

GKM: Jepsen Jensen 12+1 (3,3,1,2,3), Miller - ns., Drabik 2+2 (0,d,1,1,0), Fricke 11+2 (3,2,2,2,0,2), Tarasenko 7+1 (0,2,2,1,2), Pedersen 3 (0,0,3,0), Małkiewicz 9+1 (2,2,1,2,2)
MOTOR: Woryna 5+1 (1,0,0,3,1), Cierniak 11 (2,3,3,3,0), Vaculik 10 (2,3,1,3,1), Lindgren 3 (1,1,0,1), Zmarzlik 9+2 (1,0,3,2,3), Baribor 4 (1,3,0), Jaworski 4 (3,1,0)

- Oddzielamy wszystko grubą kreską. Chcemy być taką drużyną, jak w pierwszej części sezonu - mówił przed piątkowym starciem z Motorem Robert Kościecha. Jego drużyna wtedy była na fali, a ekipę z Lublina pokonała na wyjeździe.

Rewanż w Grudziądzu miał dać gospodarzom wyczekiwany awans do play off, ale od początku szło ciężko. W pierwszej serii po „trójki” sięgnęli tylko Michael Jepsen Jensen i Max Fricke, a po stronie gospodarzy były też trzy zera. Goście z kolei dobrze dopasowali swoje motocykle do startu i tym budowali przewagę. Po czterech biegach to Motor prowadził 14:10.

Po przerwie do kiepskich startów grudziądzkich zawodników doszły jeszcze błędy na dystansie i miejscowi żuźłowcy nie mogli przebić się na czołowe pozycje. Dopiero w 7. wyścigu Jepsen Jensen i Fricke skutecznie powstrzymali Bartosza Zmarzlika i ograli Bartosza Jaworskiego.



To było zacięte spotkanie, ale szansę lepiej wykorzystali goście. Motor pokonał GKM i wjechał do play off

Do mety dowieźli 5:1 i GKM wrócił do gry. Na początek drugiej części meczu kolejne podwójne zwycięstwo dołożyli Bastian Pedersen i Wadim Tarasenko i gospodarze wyszli na prowadzenie (25:23).

Tej minimalnej przewagi nie tylko nie utrzymali, ale tuż przed biegami nominowanymi przyjęli mocny cios od Martina Vaculika i Zmarzlika. Przed dwoma ostatnimi biegami GKM miał 4 punkty starty...

Już w 14. wyścigu, na pierwszej prostej, miejscowym odjechał Zmarzlik, pozbawiając grudziądzkich zawodników i kibiców złudzeń.

- Smutek, smutek, wielki smutek. W połowie sezonu wygraliśmy w Lublinie, a teraz przegraliśmy u siebie, nie weszliśmy do play off - komentował Robert Kościecha. - Jesteśmy zawiedzeni, ale taki jest sport. Trzeba uderzyć się w pierś, wyciągnąć wnioski i jechać dalej.

W jego ekipie zabrakło punktów kilku zawodników, ale najbardziej zawiodł Maksym Drabik. - Nie wypowiadam się na temat zawodników - skwitował Kościecha, pytany o tego żuźłowca przez dziennikarzy. - Każdy wiedział, o jaką stawkę jedziemy. Wszyscy byli zmotywowani, ale na

torze nam nie szło. Druga część sezonu nie wyszła. Muszę usiąść i wszystko przeanalizować - dodał.

- Rywale dziś byli lepsi i tyle - podsumował Kevin Małkiewicz. - Naszym problemem były starty, w tym elemencie byliśmy słabsi. Teraz musimy walczyć o utrzymanie. Mielśmy świetną pierwszą część sezonu, druga była już słabsza w naszym wykonaniu. Trzeba to przeanalizować na chłodno, a nie na gorąco i wyciągnąć odpowiednie wnioski.

- Każdy punkt był na wagę awansu do play off - komentował Bartosz Zmarzlik. - Wiedzieliśmy, jak wysoka

była stawka, czuliśmy się, jakbyśmy jechali w finale.

W pierwszym piątkowym meczu Sparta Wrocław pokonała Włókniarza Częstochowa 27:21 (mecz przerwano po 8. biegu) i zapewniła sobie pierwsze miejsce po rundzie zasadniczej. Drużyna z Wrocławia będzie miała prawo wybrać sobie rywala w półfinale play off.

Po zamknięciu wydania zakończył się niedzielny mecz Stal Gorzów - Pres Toruń. Niezależnie od wyniku wiadomo było, że Anioły rozpoczną play off z pozycji wicelidera. Stal miała jeszcze niewielkie szanse na piąte miejsce i wybór rywala w play down (musiała wygrać za trzy punkty). Ostatni mecz rundy zasadniczej na wieczór zaplanowany miały też Unia Leszno z Falubazem Zielona Góra. Pary pierwszej rundy play off i play down poznamy dziś w Kolegium Żużlowym (godz. 12.00, YouTube Canal+).

W niedzielę rozpoczęła się rywalizacja w play off Metalkas 2. Ekstraligi. W pierwszym spotkaniu ROW Rybnik pokonał na swoim torze PSŻ Poznań 48:42. Rewanż zaplanowano na 6 września.

Walkę o awans do finału w Łodzi rozpoczęła Abramczyk Polonia. Mecz z Orłem również zakończył się po zamknięciu wydania. Na relacje z meczów zapraszamy do naszego serwisu internetowego.

ŻUŻEL

Złoto Drużynowych Mistrzostw Europy U24 dla Polaków. Maks bohaterem

Magdalena Zimna

W ostatnim wyścigu turnieju w Grudziądzu Maksymilian Pawełczak pojechał po złoto dla polskiej reprezentacji U24. Junior Abramczyk Polonii znów zachwyił na torze!

W walce o złoty medal Drużynowych Mistrzostw Europy U24 od początku liczyły się tylko dwie reprezentacje - Polacy i Duńczycy. Walka między tymi teamami była niezwykle wyrównana, kilka wyścigów rozstrzygało się na mecie, o „błysk szprychy”. Od początku jednak o krok z przodu byli Duńczycy. Bezbłędny w ich ekipie był Villas Nagel, a pozostali dokładali sporo punktów.

Biało-czerwoni nie ustępowali wiele. Świetnie radził sobie Mateusz Cierniak, bardzo waleczny i skuteczny był Pawełczak. Polacy też mieli wyrównaną drużynę, ale musieli go-



Po ostatnim wyścigu Maks „pofrunął”, podrzucany przez kolegów

nić rywali. Straty odrabiali powoli, ale w końcu się udało. Po 12. wyścigu dopadli Duńczyków i wyrównali stan ry-

walizacji (28-28). W kolejnych biegach biało-czerwoni zbudowali niewielką przewagę, m.in. dzięki wygranej Pa-

welczak z Nagelem. Przed decydującą rundą wyścigów nominowanych Polacy prowadzili trzema punktami.

Na początek tej serii Cierniak niespodziewanie przegrał z Jacobem Jensenem, rezerwowym reprezentantem Danii, który po raz pierwszy wyjechał na tego dnia na tor. W kolejnym biegu Cierniak (rezerwa za Małkiewicza) odrobił jednak to, co stracił chwilę wcześniej. Fatalnie dla Polaków zakończył się bieg 19., bo Bartłomiej Kowalski nie dojechał do mety z powodu defektu motocykla. A że pierwszy przyjechał Andersen, to Duńczycy doprowadzili do remisu w zawodach.

Losy złota rozstrzygali więc w ostatnim biegu Pawełczak i Nagel. Niespełna 17-letni junior Abramczyk Polonii pojechał znakomicie. Zachował zimną krew na starcie, w łuku był o pół koła przed najgroźniejszym rywalem, a potem przez cztery okrążenia pilnował pierwszej pozycji. Polska o punkt przed Danią!

- Niemal do ostatniej chwili nie wiedziałem, że muszę wygrać, ale tuż przed biegiem podszedł do mnie trener i powiedział: „Kowal ma zero”, musisz wygrać - relacjonował Maks. - Trochę się bałem, ale dałem radę i dowiozłem trójkę. Jest złoto, nic tylko się cieszyć. To naprawdę świetne uczucie. Cała kadra wykonała świetną robotę w parkingu i na torze - dodał.

DRUŻYNOWE MISTRZOSTW EUROPY U24 - WYNIKI

- 1. Polska - 45 punktów:** Bartłomiej Kowalski 9 (2,3,2,2,d), Maksymilian Pawełczak 14 (2,3,3,3,3), Kevin Małkiewicz 8 (3,2,1,-), Bartosz Baribor 0 (0,-,-,-,-), Mateusz Cierniak 14 (3,3,2,3)
- 2. Dania - 44 punkty:** William Drejer 6 (2,2,2,w,-), Villads Nagel 13 (3,3,3,2,2), Mikkel Andersen 13 (3,2,2,3,3), Bastian Pedersen 9 (3,2,1,1,2), Jacob Jensen 3 (3)
- 3. Wielka Brytania - 19 pkt:** Leon Flint 10 (2,1,3,3,1), William Cairns 3 (1,0,1,0,1), Cooper Rushen 3 (0,0,-,2,1), Dan Thompson 2 (1,0,1,0,-), Luke Harrison 1 (0,1)
- 4. Szwecja - 12 pkt:** Noel Wahlqvist 2 (0,1,0,1,w), Casper Henriksson 5 (1,1,0,1,2), Avon van Dyck 5 (1,1,1,2,0), Harry Lundahl 0 (0,0,0,0,0)